

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VI kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 13. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 czerwca 2006 r.

Porządek obrad

13. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 czerwca 2006 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.
7. **Drugie** czytanie: projektu uchwały w sprawie 30. rocznicy Radomskiego Czerwca; projektu uchwały w 30. rocznicę wydarzeń radomskich.
8. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r.
9. **Zmiana** w składzie komisji senackiej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych	– prezes Henryk Owczarek
Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	– prezes Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Krzysztof Józefowicz
Ministerstw Środowiska	– podsekretarz stanu Mariusz Jędrysek
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Andrzej Wojtyła
	– podsekretarz stanu Jarosław Pinkas

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Krzysztof Putra, Marek Ziółkowski i Ryszard Legutko oraz marszałek Bogdan Borusewicz)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Otwieram trzynaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Urszulę Gacek oraz panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk. Listę mówców prowadzić będzie senator Urszula Gacek. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję Wysoki Senat, że nasz senator Jan Szafraniec decyzją Jego Eminencji Świętego Kościoła Rzymskiego Carlo kardynała Furno, wielkiego mistrza Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie, w dniu 10 czerwca bieżącego roku podniesiony został do rangi komandora Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego. Jest on jednym z nielicznych jak dotąd komandorów w polskim zwierzchnictwie tego zakonu.

Bardzo serdecznie gratuluję, Panie Senatorze. *(Oklaski)*

Informuję, że Sejm na dziewiętnastym posiedzeniu, w dniu 9 czerwca 2006 r., przyjął wszystkie poprawki Senatu: do ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie, do ustawy od Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, do ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego. Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu, w dniu 9 czerwca 2006 r., przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Informuję, że protokół jedenastego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu

Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzynastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

6. Drugie czytanie: projektu uchwały w sprawie 30. rocznicy Radomskiego Czerwca; projektu uchwały w 30. rocznicę wydarzeń radomskich.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Bardzo proszę pan senator Alexandrowicz, a następnie pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku, wnoszę, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pięćdziesiątej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r. i rozpatrzenie go jako punktu przedostatniego porządku obrad.

Projekt rozpatrzony w pierwszym czytaniu przez Komisję Ustawodawczą zawarty jest w druku nr 168, który został dostarczony wszystkim senatorom.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Andrzejewski. Bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Na podstawie tego samego przepisu regulaminu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiana w składzie komisji senackiej i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Sidorowicz. Bardzo proszę.

Senator Władysław Sidorowicz:

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty i rozpatrzenie go jako punktu szóstego.

Motywuje wniosek tym, że Trybunał Konstytucyjny wymusza tu szybszą procedurę legislacyjną, tak by ustawa weszła do porządku obrad jeszcze trwającego posiedzenia Sejmu i weszła w życie z dniem 1 lipca.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie.

Czy są jakieś sprzeciwy wobec rozszerzenia porządku obrad? Nie ma.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzynastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji razem z tymi punktami dodanymi, zaproponowanymi przez panów senatorów.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyjeździe...

(Głos z sali: O wjeździe.)

Przepraszam. Jeszcze raz: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemnastym posiedzeniu, w dniu 24 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 29 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 158, a sprawozdanie komisji w druku nr 158A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Andrzeja Jarocho, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie z obrad komisji poświęconych rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, którą to ustawę 29 maja marszałek Senatu skierował do komisji. Posiedzenie komisji odbyło się 6 czerwca w obecności senatorów członków komisji, przedstawicieli rządu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, a także przedstawiciela senackiego Biura Legislacyjnego.

Konieczność zmiany obowiązującej dotąd ustawy z 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pojawiła się w związku z przyjęciem przez Unię Europejską dyrektywy, która dość gruntownie modyfikuje zasady przyjmowania obywateli Unii Europejskiej na terytorium państwa członkowskiego. Zakres tych zmian był na tyle duży, że zdecydowano o przedstawieniu projektu nowej ustawy.

Nowa ustawa tworzy regulacje dotyczące dwóch zakresów, dwóch segmentów. Przede wszystkim wprowadza wszystkie kwestie prawno-proceduralne regulujące sprawy związane z wjazdem, pobytem i wyjazdem obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin, a także reguluje w przepisach nowej ustawy zmiany w czterech ustawach związanych z wykonaniem dyrektywy Unii Europejskiej, przez co zapewnia spójność tej nowej regulacji z systemem prawa polskiego.

(senator A. Jaroch)

Charakteryzując nowe instytucje, chciałbym powiedzieć, że zakres podmiotowy obejmuje osoby, które były objęte ustawą z 2002 r., a więc zarówno obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej, jak i obywatele państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do Unii Europejskiej, a także obywatele państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, lecz korzystających ze swobody przepływu osób na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską bądź z państwami członkowskimi. Obejmuje on także, tak jak wskazuje tytuł ustawy, członków rodzin obywateli Unii Europejskiej, jednak z zastrzeżeniem, iż ustawą zostają objęci wyłącznie ci członkowie rodzin, którzy do tych obywateli dołączają lub z nimi przebywają.

Ustawa reguluje, jak powiedziałem, kwestie wjazdu. Jeśli chodzi o przepisy regulujące wjazd na terytorium Rzeczypospolitej członków rodzin obywateli Unii Europejskiej będących obywatelami państw trzecich, to wprowadza się obowiązek uzyskania przez te osoby wizy wjazdowej. Wiza ta stanowi nowy typ dokumentu i będzie wydawana przez konsula lub komendanta placówki Straży Granicznej.

Ustawa różnicuje warunki pobytu obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin na terytorium Polski w zależności od długości pobytu. Obywatele Unii Europejskiej przebywający w Rzeczypospolitej do trzech miesięcy zobowiązani są wyłącznie do posiadania ważnych dokumentów podróży albo ważnych dokumentów potwierdzających tożsamość i obywatelstwo. Z kolei jeśli chodzi o członków ich rodzin niebędących obywatelami Unii Europejskiej, to potrzebny jest ważny dokument podróży. W wypadku okresu trwającego dłużej niż trzy miesiące będą wydawane obywatelom Unii Europejskiej zaświadczenia o zarejestrowaniu pobytu, z kolei członkom rodzin tych obywateli Unii, którzy są obywatelami krajów trzecich, będą wydawane karty pobytu członków rodziny.

Nowym rozwiązaniem jest prawo pobytu stałego, które dotyczy zarówno obywateli Unii Europejskiej, jak i członków ich rodzin. Obywatel Unii Europejskiej spełniający ustawowe przesłanki do uzyskania prawa stałego pobytu może wystąpić z wnioskiem o wydanie mu dokumentu, z kolei członek rodziny niebędący obywatelem Unii Europejskiej jest zobowiązany uzyskać kartę stałego pobytu.

Ustawa też, może szerzej niż poprzednia, odnosi się do kwestii wydalenia obywatela. W tej kwestii cechą charakterystyczną przepisów jest to, że przesłanki wydalenia zostały zróżnicowane w zależności od okresu...

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Przepraszam, Panie Senatorze.

Bardzo proszę państwa o nieprowadzenie rozmów. Jeśli ktoś naprawdę musi, to można wyjść do kuluarów.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję.

Przesłanki wydalenia, jak zaznaczyłem, są różnicowane w zależności od okresu pobytu na terytorium Rzeczypospolitej.

Jeśli miałbym pokrótce przedstawić państwu przebieg dyskusji, to muszę stwierdzić, że dyskusja w zasadzie skoncentrowała się wokół uwag zawartych w opinii senackiego Biura Legislacyjnego, przy czym większość poprawek zgłoszonych w dyskusji nie budziła żadnych zastrzeżeń, bo miały one charakter redakcyjny, doprecyzowujący treść przepisów i były to bardzo potrzebne doprecyzowania.

Dłuższą dyskusję wywołał art. 17 nowej ustawy, który wprowadza pojęcie niezawinionego bezrobocia. Z wykorzystaniem tego pojęcia określono warunek zachowania prawa pobytu przysługującego obywatelowi Unii Europejskiej, który przestał być pracownikiem lub osobą pracującą na własny rachunek. Dyskusja była złożona, wielowątkowa. W każdym razie konkluzją tej dyskusji czy raczej tego wątku dyskusji jest poprawka trzecia w projekcie uchwały, w której – jak zresztą senatorowie członkowie komisji jednomyślnie ustalili – wyrazy „niezawinionego bezrobocia” zastępuje się wyrazami „niezamierzonego bezrobocia”. Wprawdzie, jak wykazywano w dyskusji, w odniesieniu do obu tych przypadków byłby z całą pewnością kłopot z przeprowadzeniem dowodu sądowego takiego stanu, niemniej jednak wyeliminować całkowicie tej instytucji nie można, bo powstałaby oczywista niezgodność z dyrektywą Unii Europejskiej. Ponadto, zdaniem komisji, określenie „niezamierzone bezrobocie” lepiej oddaje intencję ustawodawców i znaczenie pojęć użytych w dyrektywie Unii Europejskiej.

Oczywiste było przyjęcie poprawki urealniaszącej termin wejścia w życie ustawy, z uwzględnieniem zarówno terminu obrad Sejmu, jak i czasu potrzebnego na podpis prezydenta. Wprowadzono więc poprawkę urealniaszącą termin wejścia w życie ustawy w nowym kształcie.

Konkludując, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, powiem, iż komisja – po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin – wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały dostarczony paniom i panom senatorom w druku nr 158A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym się dowiedzieć, czy w pozostałych państwach należących do Unii Europejskiej zostały wprowadzone podobne regulacje, a jeśli tak, to w ilu. Pytam o to, bo ciągle mamy przypadki, że podczas przekraczania niektórych granic Unii Europejskiej jest żądany nie tylko dowód osobisty, ale i paszport.

Czy na przykład zmiany ustaw o ewidencji ludności i dowodach osobistych, które uprawniają obywateli polskich do przekraczania granic państw członkowskich Unii Europejskiej na podstawie dowodu osobistego, znajdują odzwierciedlenie w prawodawstwie innych krajów należących do Unii Europejskiej?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o udzielenie odpowiedzi, ale stąd, z mównicy. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w czasie obrad komisji to pytanie również padło. Obecny na tym posiedzeniu przedstawiciel bodajże Komitetu Integracji Europejskiej nie miał precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, jak zaawansowany jest proces dostosowania prawa pozostałych państw członków Unii Europejskiej, ale na podstawie odpowiedzi na to pytanie można było domniemywać, że ten proces jest zaawansowany. Jednak, jak powiadam, w czasie obrad komisji nie uzyskaliśmy ścisłej odpowiedzi, w związku z tym również dzisiaj nie mogę panu senatorowi dać ścisłej odpowiedzi. Być może urzędnicy rządowi, którzy dzisiaj uczestniczą w posiedzeniu, będą taką odpowiedź mieli. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Na tym została wyczerpana lista pytających.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo serdecznie witam pana Piotra Stachańczyka, prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po tak szczegółowym przedstawieniu projektu ustawy przez pana senatora sprawozdawcę chciałbym tylko zwrócić uwagę na dwa elementy w sposób zasadniczy różniące tę ustawę od ustawy dziś obowiązującej.

Po pierwsze, jest tak, że dzisiejsza ustawa o wjeździe, wyjeździe i pobycie obywateli Unii Europejskiej przewiduje system zezwoleń wydawanych przez odpowiednie organy, ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, zgodnie z dyrektywą 2004/38, przewiduje zaś system, w którym uprawnienia obywateli Unii i członków ich rodzin wynikają z mocy samego prawa, a dokumenty, które mogą oni uzyskać, jedynie poświadczają posiadanie przez nich prawa pobytu przez krótszy lub dłuższy okres na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Po drugie, pragnę zwrócić uwagę na zasadnicze zmiany, jakich dokonano w systemie odnoszącym się do wydalania cudzoziemców tej kategorii. Do tej pory było to bardzo ograniczone. Obecnie zostały zwiększone możliwości wydalania tej kategorii cudzoziemców z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie przyjęty został system, zgodnie z którym możliwości wydalania z terytorium Polski są ograniczane wraz z upływem lat pobytu cudzoziemca obywatela Unii lub członka jego rodziny na terytorium Polski, czyli im dłużej przebywa na naszym terytorium, tym te możliwości, zgodnie z zasadą, że cudzoziemca, który już jakby zamieszkał na stałe, który ma tutaj centrum życiowe, nie powinno się łatwo wydalać, są systematycznie mniejsze, ale zawsze istnieją w przypadku, gdyby pobyt cudzoziemca zagrażał bezpieczeństwu państwa polskiego lub jego obywateli.

To takie dwie dodatkowe uwagi do bardzo obszernego wystąpienia pana posła sprawozdawcy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi...

(Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk: Pana senatora, przepraszam.)

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Bardzo proszę, pan senator Piotr Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pierwsze pytanie. W jakim trybie ustala się, i czy to jest tryb zaskarżalny, zgodnie z międzynarodowymi konwencjami dotyczącymi prawa do dwuinstancyjności, i kto ustala niebezpieczeństwo, o którym pan prezes był łaskaw przed chwilą mówić jako o powodzie wydalenia?

Drugie pytanie dotyczy tego, w jakim zakresie, bo my tylko jednostronnie wprowadzamy te przepisy, poszczególne państwa Unii Europejskiej je wdrożyły. A jeżeli ich nie wdrożyły, to czy istnieje zamiar rządu występowania o wdrożenie ich na zasadzie nie tyle wzajemności, ile wspólnej polityki prawnej w ramach Unii w oparciu o zasadę, która obowiązuje we Wspólnotach, zasadę swobodnego przepływu osób.

I trzecie pytanie, dotyczące źródeł prawa: czy dyrektywa Unii Europejskiej, i w jakim zakresie, eliminuje dotychczasowe umowy zawarte ze Wspólnotą Europejską albo umowy zawierane w ramach Wspólnot Europejskich dotyczące korzystania ze swobody przepływów osób na podstawie tych umów?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan senator Franciszek Adamczyk...

Czy jeszcze ktoś z państwa będzie chciał zadać pytanie? Dla porządku pytam.

Pan senator Korfanty i pan senator Piotr Wach.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Franciszka Adamczyka.

Panie Ministrze, senatorowie zadadzą pytania i dopiero wtedy...

(Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk: Oczywiście, Panie Marszałku.)

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja mam takie pytanie, z którym się zetknąłem w ramach wykonywania obowiązków senatorskich. Oby-

watka polska, która mieszka legalnie w Austrii, jest żoną Nigeryjczyka, który jest deportowany do Nigerii, a konsul polski nie może mu dać wizy do Polski. Czy po deportacji on będzie mógł przyjechać do Polski? Bo do Austrii pewnie nie. A powodem deportacji jest odmówienie azylu politycznego temuż małżonkowi tej naszej obywatelki. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Korfantego.

Senator Bronisław Korfanty:

Mam pytanie do pana prezesa. Chodzi o art. 8 ustawy o obywatelstwie polskim. W tym artykule jest określone, że cudzoziemiec, który chce otrzymać obywatelstwo polskie, musi zamieszkiwać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej pięć lat na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na pobyt lub posiadać prawo stałego pobytu. Nie doczytałem się w tej ustawie niczego na temat tak zwanego kryterium językowego. Ja chciałbym w tym momencie zrobić taką dygresję. Byliśmy niedawno na Łotwie w ramach delegacji senackiej i tam dowiedzieliśmy się, że podstawą przyznawania obywatelstwa łotewskiego jest znajomość tegoż języka.

W związku z tym mam pytanie: czy także w Polsce myślimy o wprowadzeniu do tej ustawy o obywatelstwie kryterium znajomości języka polskiego przez osobę ubiegającą się o obywatelstwo polskie? I chciałbym jeszcze zapytać, jakie uregulowania, dotyczące kryterium językowego, są w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Piotr Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Moje pytanie dotyczy ustawy o obywatelstwie polskim, ale art. 10. Tam również następuje nowelizacja, jeżeli chodzi o możliwości nabycia obywatelstwa polskiego przez małżonków osób posiadających obywatelstwo polskie przez co najmniej trzy lata. Moje pytanie dotyczy tego sześciomiesięcznego okresu, który jest pozostawiony, aby złożyć oświadczenie woli, konieczne, aby współmałżonek uzyskał ewentualnie obywatelstwo polskie. To nie uległo zmianie, to znaczy akurat te sześć miesięcy nie jest przedmiotem nowelizacji. Ale moje pytanie jest następujące: z czego wynika te sześć miesięcy, jak ten

(senator P. Wach)

termin się sprawdził i czy nie było zamiaru zmiany tego okresu sześciomiesięcznego. Bo ja rozumiem, że po upływie tych sześciu miesięcy sprawa jest nieaktualna, wygasa i nie można już składać oświadczenia woli i nabyć w ten sposób obywatelstwa.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Na tym, jak rozumiem, lista pytających senatorów została wyczerpana.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadam na pytania pana senatora Andrzejewskiego. Jeśli chodzi o tak zwaną klauzulę bezpieczeństwa, czyli formułę „zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego”, to jest to klauzula, która znajduje się we wszystkich ustawach dotyczących cudzoziemców, pozwalająca na działanie organów państwa w takiej sytuacji. Ocena tego mieści się w kategoriach uznania organu administracji, który każdorazowo ocenia sytuację z punktu widzenia bezpieczeństwa, korzystając także z rad lub informacji organów właściwych w tych sprawach. Od wszystkich decyzji, w których klauzula ta się znajduje, przysługują odwołanie do organu drugiej instancji, a potem skarga do sądu wojewódzkiego i skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Mogę dodać, że pojęcie to jest pojęciem od tak dawna używanym, że doczekało się ono bardzo szerokiego orzecznictwa i bardzo szerokiej doktryny, tak że w chwili obecnej nie budzi ono wątpliwości jeśli chodzi zarówno o wartość materialną, jak i o tryb postępowania w tego typu sytuacjach, bo tam się niekiedy pojawiają dokumenty tajne. Wszystko to jest już obecnie wypracowane i funkcjonuje.

Następne pytanie to pytanie dotyczące wdrożenia dyrektywy. Dyrektywa wdrażana jest przez wszystkie kraje, dba o to Komisja Europejska. Już otrzymaliśmy pytanie z Komisji Europejskiej co do wdrożenia przez Polskę, takie pytanie zostało skierowane do wszystkich krajów, które do tej pory nie dokonały wdrożenia dyrektywy. Komisja oczekuje odpowiedzi w terminie, o ile dobrze pamiętam, do końca lipca. Jeżeli odpowiedzi z jakichś krajów nie będą pozytywne, okaże się, że dyrektywa nie jest wdrożona, to prawdopo-

dobnie po wakacjach w stosunku do tych krajów Komisja rozpocznie postępowanie oparte na przepisach traktatu dotyczących niewdrożenia właściwych dyrektyw.

Czy dyrektywa eliminuje umowy? Dyrektywa rozszerzona jest na nie tylko kraje Unii Europejskiej, ale także na obywateli tych krajów, które posiadają umowy z Unią Europejską o swobodnym przepływie osób, czyli z zasad określonych tą dyrektywą, a w naszym systemie prawa wewnętrznego tą ustawą, oprócz obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin będą korzystać także obywatele Norwegii, Islandii, Lichtensteinu i Szwajcarii oraz członkowie ich rodzin.

Jeśli chodzi o następne pytania, to na pytanie pana senatora Adamczyka może być tylko odpowiedź, powiedziałbym, taka bardzo ogólna, że możliwość wjazdu tegoż obywatela Nigerii na nasze terytorium będzie zależeć od tego, czy jego dane są w wykazie cudzoziemców niepożądanych w Polsce, a także od oceny przez polskie organy tego, co w tej sprawie zaszło wcześniej na terytorium innego kraju, tak jak pan mówił. Pełna odpowiedź wymagałaby znajomości akt tej sprawy, bo w tego typu sytuacjach szereg okoliczności dodatkowych może być przesłanką decyzji.

Co do dwóch pytań dotyczących obywatelstwa, to jeśli chodzi o art. 8, to obecnie w prawie polskim nie ma kryterium językowego, jeśli chodzi o możliwości uzyskiwania obywatelstwa. Sprawa ta jest przedmiotem dyskusji, bo trwają prace nad nową ustawą o obywatelstwie, z tym że należy pamiętać, że w naszym systemie prawa obywatelstwo można uzyskać przynajmniej na dwa sposoby, a mianowicie poprzez nadanie przez prezydenta Rzeczypospolitej i w inny sposób – poprzez uznanie przez wojewodę. Dotychczasowe dyskusje pokazują, że jeśli chodzi o nadanie przez prezydenta, to może być nawet problem konstytucyjny z wprowadzeniem kryterium językowego, bo wprowadzenie takiego kryterium ogranicza konstytucyjne uprawnienie prezydenta, które jest tak sformułowane, że prezydent każdej osobie może nadać obywatelstwo polskie. Bardzo poważnie rozważane jest kryterium językowe, jeśli chodzi o te postępowania w przyszłości, w których wojewoda jest organem decyzyjnym, czyli w wypadku, gdyby osoby, które długo przebywają w Polsce, występowały do wojewody o obywatelstwo polskie, o uznanie za obywatela polskiego.

Co do Łotwy, to nie jest to najlepszy przykład, jeśli chodzi o sprawy obywatelskie, bo z uwagi na dużą grupę mniejszości rosyjskiej na tym terytorium i politykę państwa, która zmierzała do tego, aby osoby mające obywatelstwo znały język, tak naprawdę chodziło w pewnym sensie o wymuszenie na mniejszości rosyjskiej znajomości tego języka... Łotwa była przedmiotem szeregu analiz organów europejskich, Komisji, były też uwagi,

(prezes P. Stachańczyk)

że nie przestrzega się tam regulacji dotyczących praw mniejszości. Dlatego to nie jest może najlepszy przykład. Ale rzeczywiście jest tak, że niektóre kraje unijne w tej chwili rozważają wprowadzanie egzaminu z języka lub ze znajomości kultury kraju w wypadku osób, które ubiegają się o stały pobyt lub obywatelstwo danego kraju. Przykładem takiego kraju, rozważającego tego typu konstrukcję, może być Holandia. Nie ma jednak regulacji unijnych, które nakazywałyby wprowadzenie lub zakazywałyby wprowadzenia określonych rozwiązań. Jest Europejska konwencja o obywatelstwie, ale ona też nie zabrania nam czy krajom europejskim stosowania wybranych przez siebie metod.

I wreszcie jeśli chodzi o pytanie dotyczące art. 10, to rzeczywiście po upływie tych sześciu miesięcy, o których jest mowa w art. 10 ust. 1a, to prawo cudzoziemca, małżonka obywatela polskiego do złożenia oświadczenia wygasa. To jest termin zawity i ten termin nie może być przywrócony. Oczywiście kończy to tylko to uprawnienie, ale nadal cudzoziemiec może w normalnym, zwykłym trybie uzyskać obywatelstwo polskie. Ten termin, z uwagi na to, że jest to rozwiązanie wyjątkowe, jest to szczególne uprawnienie dla tej kategorii cudzoziemców, został wprowadzony i jak do tej pory się sprawdza, to znaczy nie odnotowujemy skarg na to, że jest on za krótki. Osoby, których to dotyczy, doskonale znają ten przepis i w sześć miesięcy są w stanie to oświadczenie na ręce właściwego organu złożyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Przemysława Alexandrowicza.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej tym projektem ustawy zajmowała się w dniu 6 czerwca, a wczoraj do komisji

wpłynęło pismo pro memoria biskupa Piotra Libery, sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski. To pismo jest dość ściśle, konkretne i nie takie długie, dlatego pan marszałek oraz panie i panowie senatorowie pozwolą, że je odczytam.

„Powszechnie znanym jest zjawisko przyjazdu, pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej duchownych, członków zakonu lub alumnów seminarium duchownego, nowicjuszy, postulantów, juniorystów Kościoła Katolickiego – z państw niebędących członkami Unii Europejskiej czy z państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, które nie zawarły umów umożliwiających korzystanie ze swobody przepływu osób, głównie w celu odbycia formacji, ukończenia studiów i poznania form pracy duszpasterskiej, aby w przyszłości na terenie własnego kraju prowadzić pracę apostolską.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach w art. 53, który jest niejako katalogiem określającym cudzoziemców, którzy mogą otrzymać zezwolenie na zamieszkanie na terytorium RP, nie uwzględnia jednak duchownych, członków zakonu lub alumnów seminarium duchownego, nowicjuszy, postulantów, juniorystów Kościoła Katolickiego, innych kościołów i związków wyznaniowych, którzy pragną zamieszkać na terenie RP w celach odbycia formacji, studiów czy pracy duszpasterskiej. Duchowni, członkowie zakonów, alumni seminariów, postulanci, junioryści, którzy pragną zamieszkać na terenie RP, na mocy art. 53 ust. 5 pkt 2 ustawy o cudzoziemcach muszą wykazać, że zachodzą okoliczności uzasadniające ich zamieszkiwanie przez okres dłuższy niż trzy miesiące. Z uwagi na powszechny charakter Kościoła i jego misji niezrozumiałym jest, dlaczego muszą oni uzasadniać okoliczności, dla których przebywają w RP.

Art. 53 ust. 7 pkt 1 ustawy o cudzoziemcach stanowi, że cudzoziemiec, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, 2, 7, 9, 13 i 14 oraz w ust. 5, jest obowiązany posiadać stabilne i regularne źródło dochodu wystarczającego do pokrycia kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu. Należy zaznaczyć, że duchowni, członkowie zakonów, alumni seminariów, postulanci, junioryści nie posiadają własnych źródeł dochodu. Natomiast zamieszkując na terenie RP, będąc członkami kościoła, zgromadzeń zakonnych, mają zapewnione utrzymanie przez te właśnie podmioty”.

Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców tak też rozumie sytuację tych duchownych – zostało to zawarte w piśmie z 21 grudnia 2005 r. Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, przekazanym do wiadomości Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. To pismo jest tu załączone.

(senator P. Alexandrowicz)

„W konwencji tej ustawy sprawa wymaga uregulowania ustawowego” – tak zostało to zapisane w tym piśmie. I jest tu zawarta propozycja zmiany.

Zmiana byłaby następująca. W art. 89 należałoby wprowadzić zmianę zapisu pktu 6 i dodać pkt 6a w następującym brzmieniu: „Art. 89 pkt 6: w art. 53 ust. 5 dodaje się pkt 2 w brzmieniu: jest duchownym, członkiem zakonu lub alumnem seminarium duchownego, nowicjuszem, postulantem, juniorystą Kościoła Katolickiego, innego kościoła lub związku wyznaniowego”.

Dotychczasowy pkt 2 byłby pkt 3 i otrzymałby brzmienie: „wykaże, że zachodzą inne niż określone w pkt 1 lub pkt 2...” – dalej nie będę czytał, bo jest to powtórzenie brzmienia dotychczasowego pktu 2. „Następnie art. 89 pkt 6a: w art. 53 dodaje się ust. 7a w brzmieniu: Przepisu ust. 7 pkt 1 nie stosuje się do cudzoziemców, o których mowa w ust. 5 pkt 2”. Chodzi o wykazanie źródła utrzymania, które w przypadku duchownych, seminarzystów, członków zakonu jest oczywiste i będzie świadczone przez ich wspólnoty kościelne. Pozwalam sobie złożyć ten wniosek legislacyjny do pana marszałka.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wniosek w dyskusji o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Przemysław Alexandrowicz.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister zechce odnieść się do przedstawionego w dyskusji wniosku?

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku!

Pozwolę sobie odnieść się do wniosku na posiedzeniu komisji, dlatego że merytorycznie ten wniosek jest uzasadniony i zgodnie z tym, co przeczytał pan senator, stanowisko urzędu od dawna jest takie, żeby tego typu rozwiązanie było stosowane w praktyce. Budzi tu jednak pewne wątpliwości kwestia możliwości dokonania tego typu poprawki w trakcie prac senackich i chcielibyśmy mieć szansę wyjaśnienia pewnych wątpliwości, zwłaszcza z przedstawicielami Biura Legislacyjnego Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. A więc zgodnie

z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemnastym posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 29 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 161, a sprawozdania komisji w drukach nr 161A i 161B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Mariusza Witczaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej chciałbym przedstawić sprawozdanie i stanowisko odnoszące się do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Przedłożona Wysokiej Izbie ustawa, uchwalona przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja, ma na celu nowelizację ustawy – Prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994 r. Przedmiotowa nowela sprowadza się do dwóch zmian. Polegają one na uchyleniu art. 103 ust. 4 oraz dodaniu nowego art. 103c. Wprowadzone zmiany mają zapobiec ewentualnym niejasnościom interpretacyjnym, czy organem odwoławczym od decyzji marszałków województw jest minister środowiska, czy samorządowe kolegium odwoławcze. Kwestia ta dotyczy szczególnie zakresu koncesji wydawanych przez marszałka województwa.

Dotychczas obowiązujący zapis nie był jednoznaczny i wzbudzał wiele kontrowersji. Art. 103 ust. 4, który został skreślony, choć wskazywał

(senator M. Witczak)

ministra właściwego do spraw środowiska jako organ odwoławczy od decyzji marszałków województw, w praktyce budził wiele wątpliwości, bowiem z jego redakcji oraz miejsca ulokowania wynikało – i tu warto podkreślić, iż wbrew intencji ustawodawcy – że może on dotyczyć tylko spraw z obszaru administracji geologicznej z pominięciem spraw materii koncesyjnej. Dlatego zaprojektowany art. 103c jednoznacznie wskazuje, że właściwym organem odwoławczym od decyzji marszałków województw zarówno w zakresie spraw związanych z geologią, jak i wydawanych koncesji jest minister środowiska.

Pragnę podkreślić, że ustawa nie budzi żadnych zastrzeżeń legislacyjnych Biura Legislacyjnego Senatu, a przedmiot opiniowanego projektu nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Komisja jednomyślnie popiera zaproponowane zmiany i tym samym wnosi o ich przyjęcie przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Jerzego Chróścikowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska złożyć sprawozdanie dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Ustawa ta została rozpatrzona przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 6 czerwca. Komisja przyjęła ustawę bez poprawek i wnosi o jej przyjęcie bez poprawek.

Chcę zwrócić uwagę na to, że już pracowaliśmy nad zmianą tej ustawy, oczywiście wskazując na nieścisłości. Poprawki, które zostały teraz zaproponowane do ustawy zmieniającej ustawę, były już zgłoszone na posiedzeniu plenarnym Izby, ale w związku z tym, że przekraczały zakres materii, nad którą pracował wtedy Sejm, zostały odrzucone jako niekonstytucyjne. Te ograniczenia widać na każdym kroku. Mimo że wiemy, iż prawo jest złe, nie możemy go zmieniać. W związku z inicjatywą poselską w tej chwili te same poprawki zostały ponownie zgłoszone już jako inicjatywa poselska. W związku z tym proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek, tak jak już raz to uczyniliśmy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Serdecznie witam pana ministra Mariusza Oriona Jędryska.

Czy pan minister życzy sobie zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Jędrysek:

Po prostu w całości popieramy te zmiany i nie mamy uwag. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, dotyczących czasu przemawiania senatorów, mówi o tym art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

(wicemarszałek K. Putra)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad... Przepraszam. Wracamy jeszcze do poprzedniego punktu.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemnastym posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 29 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 162, a sprawozdanie komisji w druku nr 162A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Władysława Sidorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Zdrowia chciałbym omówić projekt zmiany ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Obecna nowelizacja jest czterdziestą nowelizacją tej ustawy i teraz w ramach prac sejmowych wprowadzono do niej trzydzieści dziewięć poprawek. Ustawa ta jest ważna, gdyż próbuje dostosować prawodawstwo do zmieniającej się sytuacji w ochronie zdrowia.

W dokonywanych obecnie poprawkach między innymi zarezerwowano termin „kliniczne” dla szpitali akademii medycznej i szpitali uniwersyteckich, jednostek badawczo-rozwojowych, uwzględniono orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dokumentacji medycznej, uwzględniono wejście w życie ustawy o organizacjach pożytku i wolontariacie, dopuszczając wykonywanie zadań w zakresie ochrony zdrowia przez wolontariuszy i regulując te kwestie. Bardzo ważną sprawą jest wprowadzenie tą nowelą możliwości łączenia się zakładów opieki zdrowotnej bez konieczności ich likwidacji. Poprzednia sytuacja prawna blokowała możliwość łączenia zakładów, gdyż wymuszała na organach założycielskich natychmiastową regulację zobowiązań likwidowanych zakładów. Krótko mówiąc, jeśli organy chciały z powodów racjonalnych połączyć zakłady, to ten przymus ogra-

naczał szanse na poprawę gospodarowania na danym obszarze. Ważne jest także to, że w ramach tego rozwiązania dopuszczono możliwość łączenia zakładów podległych różnym organom założycielskim. W ramach tej nowelizacji wprowadzono też zapisy umożliwiające przyjmowanie dotacji przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, w tym także dotacji z Unii Europejskiej. Zwiększono koordynującą rolę wojewody, przewidziano demonopolizację transportu sanitarnego od roku 2008. Krótko mówiąc, podjęto wiele zapisów, które ułatwiają, umożliwiają lepsze zarządzanie tą sferą.

Ustawa była przygotowywana przez rząd Marka Belki i z niewielkimi autopoprawkami została skierowana do prac w parlamencie.

W ramach pracy w komisji senackiej dokonaliśmy sześciu poprawek.

Pierwsza poprawka to zmiana dostosowująca nazwy użyte w ustawie do obecnie obowiązujących.

Druża poprawka to kwestia poprawności legislacyjnej.

Trzecia poprawka dotyczy sprawy przygotowywania zwłok. Obecne ustawodawstwo powoduje kolizję uprawnień ministerstwa z uprawnieniami zawartymi w ustawie o cmentarzach i pochówku z 1959 r. Chodziło o to, żeby Senat stworzył ministrowi zdrowia możliwość wydania przepisów cywilizujących tę sferę.

I wreszcie dwie bardzo ważne poprawki, piąta i szósta. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z końca kwietnia 2006 r. odmroziło zmianę w ustawie o zozach z 2004 r. i wymusiło na ustawodawcy urealnienie zapisów terminowych. Skoro trybunał uznał, że tamta nowela z roku 2004 była ważna, to nierealne było wykonywanie postanowień tej nowelizacji, gdyż niektóre z nich wchodziły z dniem 31 grudnia 2004 r. Żeby więc uniknąć tego rodzaju kolizji, zaszła konieczność wprowadzenia zapisów urealnających perspektywę wejścia przepisów dotyczących dokumentacji medycznych i obrotu majątkiem, a także wprowadzenia czegoś, co jest rzadko stosowane, a mianowicie wejścia ustaw w życie z dniem ogłoszenia. Tego rodzaju rozwiązanie, w którym parlament ogłasza wejście w życie ustaw z dniem ogłoszenia, jest w procedurach ustawodawczych wyjątkowe i zawarowane do obrony ważnych interesów państwa i zasad demokratycznego państwa prawa. I by tak było, należało po prostu przyjąć te poprawki, które przyjęła komisja senacka.

Poprawki trzecia i czwarta, przepraszam: czwarta i piąta... Przepraszam, poprawka czwarta dotyczyła nadania Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego takich samych uprawnień, jakie mają inne uczelnie wyższe, co wynikało z konsekwencji przyjętej przez Sejm regulacji dotyczącej Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

(senator W. Sidorowicz)

W trakcie dyskusji w komisji pan senator Augustyn podniósł kwestię świadczeń zdrowotnych wykonywanych w domach pomocy społecznej. Sprawa ta budzi ogromny niepokój, dlatego że w obecnych zapisach pensjonariusze domów pomocy społecznej, zwłaszcza tych dla przewlekle chorych somatycznie i dla przewlekle chorych psychicznie, są skazani, a raczej są włączeni w rutynowy sposób wykonywania dla nich świadczeń medycznych wynikających z powszechnego obowiązku ubezpieczeniowego. Domy pomocy społecznej zaś nie są zobowiązane do udzielania świadczeń zdrowotnych, co powoduje, że brakuje legalnych podstaw do zatrudniania pielęgniarek i pielęgniarki są zatrudniane w depeesach jako opiekunki. Sprawa ta była bardzo długo rozważana i ostatecznie komisja nie zdecydowała się na przyjęcie jeszcze w ramach tej noweli tego rodzaju rozwiązania, bo zapisy ustawy, którą Trybunał Konstytucyjny pod koniec kwietnia uznał za zgodną z konstytucją, przewidują, iż ZOZ może udzielać świadczeń zdrowotnych na terenie depeesów. Mamy więc nadzieję, że to pozwoli ucywilizować i usprawnić wykonywanie świadczeń zdrowotnych na terenie zakładów opieki zdrowotnej.

W imieniu Komisji Zdrowia chciałbym prosić Wysoki Senat o przyjęcie uchwały popierającej to stanowisko wraz z omówionymi przeze mnie poprawkami. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Andrzeja Wojtyłę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym tylko dodać, że Rada Ministrów na posiedzeniu 3 listopada 2005 r. podjęła decyzję w sprawie dalszego postępowania w sprawie projektów ustaw skierowanych przez rząd poprzedniego premiera do Sejmu piątej kadencji. W zakresie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej podjęto decyzję o poparciu tego projektu z możliwością zgłoszenia autopoprawki. Autopoprawka została zgłoszona w druku nr 28A. I chciałbym powiedzieć, że wszystkie zmiany, które zostały naniesione do projektu ustawy, i autopoprawki, które zgłoszono w trakcie prac zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, były uzgodnione z ministrem zdrowia i z rządem i my gorąco popieramy te poprawki.

Prosimy o przyjęcie projektu w wersji, w jakiej przedstawił go pan przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pragnę zapytać, czy zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie widzę chętnych... Przepraszam.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora... Uciekło mi nazwisko... Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Chmielewskiego.

Senator Jarosław Chmielewski:

Szanowny Panie Ministrze!

Nie zdażyłem tego pytania zadać panu senatorowi sprawozdawcy, a mam takie pytanie natury technicznej. Chodzi o zmiany w art. 60. Tam jest taki zapis: oznaczenie dnia zakończenia czynności likwidacyjnych. Mam w związku z tym pytanie: czy tu chodzi o dzień zaprzestania działalności medycznej likwidowanego SP ZOZ, czy o dzień zakończenia czynności likwidacyjnych, czyli na przykład przekazanie mienia, przekazanie zobowiązań, czy może chodzi wręcz o dzień wykreślenia z rejestru? Tu może być praktyczny problem, ponieważ czasami choćby Krajowy Rejestr Sądowy przewleka wykreślenie SP ZOZ z rejestru. I to takie drobne pytanie.

I drugie pytanie dotyczy art. 43j ust. 1. Jest tu zapis: „W przypadku jednostek samorządu terytorialnego, które faktycznie wykonywały uprawnienia i obowiązki podmiotu, który utworzył samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, odpowiedzialność za jego zobowiązania ponoszą te jednostki w częściach ułamkowych” itd. Co to znaczy „które faktycznie wykonywały uprawnienia i obowiązki podmiotu, który utworzył samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej”? Czy może być sytuacja, że jakiś organ założycielski

(senator J. Chmielewski)

niefaktycznie wykonywał uprawnienia podmiotu, który utworzył SP ZOZ? W tych dwóch kwestiach proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Jarosławowi Chmielewskiemu.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Karczewski, a następnie pan senator Augustyn.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące zmiany, która nastąpiła w trakcie procesu legislacyjnego w Sejmie, a która dotyczyła Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Co legło u podstaw tej zmiany i tych zapisów? Jest tu zapis wprowadzający nowy organ założycielski, co prawda tylko dla dwóch szpitali, ale jednak. Jakie jest stanowisko... Bo ja wiem, że nie było tego w przedłożeniu ministerstwa. Chciałbym poznać opinię pana ministra na ten temat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Podczas obrad komisji przekazałem na ręce pana ministra projekt poprawek. Przekonał mnie pan wówczas, że wykracza to trochę poza materię proponowanych zmian, ale też obiecał pan podjęcie prac nad tymi poprawkami w ministerstwie. Czy tak się rzeczywiście dzieje?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Dziękuję za pytania i postulaty, które zostały przez panów senatorów zgłoszone.

Najpierw chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi Chmielewskiemu, że wykreślenie zakładu opieki zdrowotnej z rejestru należy do kompeten-

cji sądu i my nie możemy w to ingerować. A na pańskie pytanie chciałbym odpowiedzieć, że oznacza to zaprzestanie zarówno działalności, jak i procedur likwidacyjnych zakładu opieki zdrowotnej.

Jeżeli chodzi o problem Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, to ta poprawka została zgłoszona w trakcie prac legislacyjnych w Sejmie. Ja przedstawiam zarówno nowelizację ustawy, jak i autopoprawkę wersji rządowej, ale nie chciałbym się do tego ustosunkowywać. Chciałbym tylko powiedzieć, że Ministerstwo Zdrowia wie o tej inicjatywie, uważa tę inicjatywę za słuszną, jednak w związku z tym, że nie przeszła ta poprawka całego procesu legislacyjnego w rządzie, my nie chcemy się do tego ustosunkowywać.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Augustyna, to ten problem jest nam znany, ale nie leży jedynie w kompetencjach resortu zdrowia, głównie leży w kompetencjach ministerstwa pracy. My znamy tę sytuację, pracujemy nad tym problemem i tak jak powiedziałem na posiedzeniu komisji, kiedy pan senator zgłaszał to oficjalnie, w najbliższym czasie wypracujemy wspólnie z innymi resortami koncepcję, która będzie, mam nadzieję, zadowalająca dla domów pomocy społecznej, bo o nich w dniu dzisiejszym mówimy.

Jeszcze chciałbym ustosunkować się do drugiej części pytania pana senatora Chmielewskiego. Art. 43j dotyczy jednostek samorządu terytorialnego, którym błędnie w 1999 r. przydzielono zakłady opieki zdrowotnej, na przykład rozporządzenie to przyznało zakłady opieki zdrowotnej jednostce nieistniejącej lub spoza terenu. W 2001 r. rozporządzenie to uznano za niekonstytucyjne i wydano nowe. Przez półtora roku jednostki samorządu terytorialnego jedynie wykonywały uprawnienia organu założycielskiego, co wiąże się z odpowiedzialnością za zobowiązanie. Jest to problem trudny, było to uchybienie, powoli to uchybienie próbujemy prostować, ale nie jest to takie łatwe. W trakcie procedowania, zarówno w Sejmie, jak i w komisji senackiej, takie pytanie nie było zadane, ale jest to problem znany. Dziękuję bardzo za poruszenie przez pana senatora tego problemu, bo on istnieje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów – art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu – o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

(wicemarszałek K. Putra)

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywała tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Miecysława Augustyna.

Senator Miecysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zająć państwu chwilę w związku z proponowaną zmianą. Problem, który chcę poruszyć, jest niezwykle ważny. Dotyczy osiemdziesięciu tysięcy ludzi, którzy mieszkają w domach pomocy społecznej, i blisko siedmiu tysięcy osób z personelu medycznego, który stara się świadczyć tam usługi pielęgnacyjne i rehabilitacyjne. Jak państwo wiecie, wszyscy jako ubezpieczeni mamy prawo w podstawowym zakresie do adekwatnego dla naszego stanu zdrowia dostępu do bezpłatnych, wynikających z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego usług pielęgnacyjnych, medycznych i rehabilitacyjnych. Tymczasem mieszkańcy domów pomocy społecznej – dlatego że żyjemy wciąż w Polsce resortowej – w wyniku zmian, które dokonują się zarówno w systemie pomocy społecznej, jak i w systemie opieki zdrowotnej, w pewnym momencie w 2004 r. stali się grupą osób dyskryminowanych, jeśli chodzi o dostęp do niektórych usług medycznych.

Ten stan nie może trwać dłużej. Cieszy mnie, że ministerstwo problem dostrzega, że oba ministerstwa problem dostrzegają, żałować tylko należy, że przed czterema laty, kiedy dokonywano zmian zarówno w ustawie o zozach, jak i w ustawie o pomocy społecznej, choć zdawano sobie sprawę z problemu, bo o 1/4 obcięto fundusze dla domów pomocy społecznej ze względu na to, że usługi medyczne miały być finansowane w systemie zdrowia, niestety do uregulowań nie doszło, poprawka przepadła na posiedzeniach komisji 1 głosem. Trzeba do tematu pilnie wrócić. I moja obecność tutaj jest właśnie wołaniem o aktualizację tego problemu.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! Jeśli w najbliższym czasie nie pojawi się rządowa inicjatywa ustawodawcza regulująca tę sprawę – ale skutecznie, bo te uregulowania, które są, niestety są uregulowaniami nieskutecznymi – pojawi się, już teraz anonsuję, inicjatywa parlamentarna. Gdyby to się nie zdarzyło, jesteśmy gotowi iść do rzecznika praw obywatelskich, ponieważ dyskryminacja w dostępie do usług świadczonych na rynku opieki zdrowotnej jest w pewnym zakresie ewidentna.

Najsmutniejsze jest to, że Polska resortowa, patrzenie resortowe uniemożliwia dobre uregu-

lowanie działań na rynku opieki długoterminowej. Wszyscy na tej sali zdajemy sobie sprawę z problemów demograficznych, mówiliśmy o tym przy innej okazji, ale problemy demograficzne biorą się nie tylko z tego, że nie rodzą się dzieci, ale także z tego, że przybywa nas, seniorów. Trzeba pamiętać, że kwestia uregulowania całego segmentu usług długoterminowych, także w świetle zmian w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej, staje się sprawą bardzo pilną.

Cieszę się, że senacka Komisja Zdrowia nad tym tematem pracuje, organizowała konferencję. Ja dzisiaj tylko anonsuję potrzebę zmiany w systemie opieki zdrowotnej i w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej. Trzeba stworzyć możliwość powstania takiego zakładu, obojętnie, jak on by się nazywał, na terenie domu pomocy społecznej pod jednolitym kierownictwem domu, aby nie burzyć procesu opieki nad mieszkańcami, nie wprowadzać obcych podmiotów, nie segmentować wymagającej całościowego spojrzenia na człowieka opieki długoterminowej w domach pomocy społecznej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Janinę Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Reformowanie systemu ochrony zdrowia jest równie niebezpieczne jak pływanie w stawie pełnym rekinów. Pozwolę sobie zacytować na wstępie słowa, które usłyszałam kiedyś na konferencji w Belgii: reforma systemów ochrony zdrowia – niekończący się harmonogram działań. Muszę stwierdzić, że do dzisiaj te słowa nie straciły aktualności, mimo że słyszałam je dziesięć lat temu.

Fakt czterdziestej pierwszej nowelizacji ustawy o zakładach opieki zdrowotnej pokazuje, jak trudny jest to problem i jak wiele aspektów proponowanych reform trudno jest przewidzieć lub wprowadzić w życie. Także, nie zawsze w sposób odpowiedzialny wprowadzane, głębokie korekty w zaplanowanej pierwotnie wizji nowego systemu zakładów opieki zdrowotnej powodowały wiele trudności, a czasem wręcz zahamowanie postulowanych reform.

Aktualna nowelizacja ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, obejmująca czterdzieści zmian, nie wnosi głębokich innowacji, raczej porządkuje bieżące sprawy zozów. Jednym z pierwszych zagadnień podniesionych w nowelizacji była potrzeba uściślenia pojęć: klinika, kliniczny, uniwersytecki.

W latach dziewięćdziesiątych prowadziłam rejestr zakładów opieki zdrowotnej w województwie

(senator J. Fetlińska)

mazowieckim i muszę powiedzieć, że wielokrotnie wpisywałam do rejestru na przykład prywatne kliniki dentystyczne, mimo że w świetle tradycji ów ZOZ z kliniką nie miał nic wspólnego, chyba żeby za podstawę przyjąć bezpośrednie tłumaczenie angielskiego słowa *clinics*. Dobrze, że ten fenomen mamy już za sobą.

W tym miejscu chciałabym też mieć pewność, że w najbliższej przyszłości w Polsce będzie możliwe tworzenie klinik również przez uczelnie publiczne, na przykład przez państwowe wyższe szkoły zawodowe kształcące licencjatów i magistrów pielęgniarstwa, położnictwa czy fizykoterapii oraz prowadzące badania naukowe w tych dziedzinach, w miejscowościach mniejszych niż metropolie.

Bardzo dobrze się stało, że CMKP, uczelnia bardzo zasłużona w przygotowaniu kadr specjalistów różnych dziedzin medycyny, stanie się ponownie podmiotem, w moim przekonaniu, ważnym, mogącym tworzyć publiczny zakład opieki zdrowotnej i że zyskuje uprawnienia założycielskie względem istniejących szpitali klinicznych CMKP.

Przydatne i porządkujące są także zapisy dotyczące łączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej z pominięciem procedury likwidacji. Znacznie to ułatwia i skraca ten proces – zmiana dwudziesta pierwsza.

Zmiany w art. 65, 65a, 65b i 66 wzmacniają rolę nadzorczą wojewody w stosunku do zakładów opieki zdrowotnej. Umożliwia to regulację czasowego, do trzech miesięcy, zawieszenia działalności zakładu opieki zdrowotnej w całości albo poszczególnych oddziałów poprzez postawienie wymogu uzyskania zgody wojewody na przykład na remont oddziału. Wyeleminuje to sytuacje, w których kilka jednoimiennych oddziałów szpitalnych zamykało w tym samym czasie swoją działalność, utrudniając dostęp do usług danej specjalności.

Wątpliwości jednak budzi zapis w zmianie trzydziestej czwartej, dotyczącej art. 65a ust. 4: podmiot, to jest organ, który utworzył szpital, a w przypadku samodzielnego publicznego zozu także rada społeczna, wydaje opinię w ciągu czternastu dni od dnia otrzymania wniosku kierownika szpitala. Wątpliwość budzi zwłaszcza wykonalność tego zapisu w czasie. Jeżeli w statucie na przykład samorządu województwa zapisane jest to w kompetencjach zarządu województwa, to jest to w miarę wykonalne, chociaż z trudem. Jeśli zaś byłoby to przewidywane jako znajdujące się w kompetencjach sejmiku, to wówczas procedura może się okazać niewykonalna w ciągu czternastu dni. I z tego względu pozwalam sobie zwrócić się z wnioskiem o wniesienie poprawki do ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych

ustaw w brzmieniu: „Art. 65a ust. 4: Podmioty, o których mowa w ust. 2, wydają opinię w terminie dwudziestu jeden dni od dnia otrzymania wniosku kierownika szpitala. Niewydanie opinii w tym terminie jest równoznaczne z wydaniem opinii pozytywnej”.

Niniejszym pozwalam sobie złożyć wniosek na ręce pana marszałka.

Zmiana w art. 65a rozszerza uprawnienia wojewody również w zakresie kontroli zakładów opieki zdrowotnej przez przyznanie prawa kontroli gospodarowania mieniem w stosunku do samodzielnych publicznych zozów, zaś w stosunku do niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej wyłącznie w zakresie, w jakim te zakłady korzystają ze środków publicznych. To jest bardzo potrzebne ze względu na fakt, że występują nieprawidłowości i że one nie są korygowane z braku nadzoru. Uprawnienia wynikające z nowych zapisów pozwolą na podjęcie działań interwencyjnych w sytuacjach kryzysowych w razie pozyskania wiedzy o nieprawidłowościach w zakładzie.

Całościowa analiza zapisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej nadal nie zawiera precyzyjnego zapisu dotyczącego statusu samodzielnych publicznych zozów.

Nie wiadomo, po pierwsze, czy należy je uważać za przedsiębiorstwa i czy prowadzona działalność polegająca na świadczeniu usług medycznych finansowanych ze środków publicznych jest działalnością gospodarczą. Nie wiadomo, po drugie, czy słuszne jest dalsze utrzymywanie nierówności samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnych i niepublicznych zakładów przejawiające się w tym, że samodzielne publiczne zakłady udzielają pacjentom świadczeń nieodpłatnie na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, zaś odpłatnie mogą udzielać świadczeń jedynie osobom nieuprawnionym, podczas gdy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej mogą zawierać umowy z funduszem i jednocześnie świadczyć usługi odpłatnie.

Myślę, że to jest bardzo ważny element polityki finansowania świadczeń medycznych, który powinien podlegać pogłębionej analizie w przyszłych pracach nad ustawą, bo kolejne nowelizacje będą, myślę, potrzebne.

Istotne wydaje się także przyjęcie stanowiska w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej oraz terminy i zakres dostosowania zakładu do wymagań. To jest zmiana szóstą w art. 9 pkt 1 i 2. Z całą odpowiedzialnością trzeba tutaj stwierdzić, że powinno się uwzględnić odpowiednią jakość udzielanych świadczeń, na co mają wpływ warunki w pomieszczeniach i urządzenia zozów, jednak należy wziąć pod uwagę fakt, że wiele zakładów dostosowało się do rozporządzenia mini-

(senator J. Fetlińska)

stra zdrowia z 21 września 1992 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu. Oznacza to, że wiele z tych zakładów w ostatnich latach podjęło wielki wysiłek finansowy i organizacyjny, aby podołać nowym wymogom. Z tego powodu należy uwzględnić w przepisach wykonawczych dłuższy okres dostosowania się tych zakładów opieki zdrowotnej do nowych wymogów, tak żeby nie powodować marnotrawstwa czy wręcz upadłości tych zakładów. Są zakłady, które niedawno zakończyły remonty dostosowujące do obowiązujących przepisów, a nowe wymogi, nowe standardy, są znacznie wyższe, co oznacza dalsze ogromne koszty i wyrzucanie pieniędzy w błoto.

Konkludując, powiem, że ustawa o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw przyjęta przez Sejm stanowi ważny krok w doskonaleniu naszego systemu opieki zdrowotnej. Także przedstawiony przeze mnie projekt poprawki i wniosków do przepisów wykonawczych ma podobny cel. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo pani senator.

Głos zabierze pan senator Stanisław Karczewski – bardzo proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Obecna nowelizacja jest czterdziestą pierwszą z kolei nowelizacją ustawy o zakładach opieki zdrowotnej uchwalonej w sierpniu 1991 r. Jak łatwo obliczyć, ta ustawa jest nowelizowana średnio dwa razy w roku. Zapewne wynika to z konieczności ciągłych dostosowań aktów prawnych do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, w jakiej działają zakłady opieki zdrowotnej, ale tak duża liczba nowelizacji sprawiła, że ustawa jest w wielu miejscach trudna do interpretacji i będzie wymagać kolejnych nowelizacji w najbliższym czasie.

Środowisko medyczne z dużą nadzieją oczekuje zapowiadanej przez pana ministra Religę i pana ministra Wojtyłę ustawy o ustroju ochrony zdrowia. Ustawa ma obejmować zagadnienia organizacji ochrony zdrowia, sprawy zawodów medycznych, praw pacjenta i bezpieczeństwa zdrowotnego pacjenta. Czekamy na tę ustawę. Jak słyszałem, pan minister podczas debaty w Sejmie mówił, że we wrześniu będą już możliwe pierwsze analizy tej ustawy.

Ja nie będę omawiał kolejnych poprawek w tej nowelizacji, ograniczę się może tylko do dwóch czy trzech.

Ta ustawa reguluje w tej chwili w ściśle określony sposób, wygodny do zastosowania przez zakłady opieki zdrowotnej, przepisy dotyczące udostępniania i przechowywania dokumentacji, co zresztą stało się podstawą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował brak przepisów w tym zakresie.

Ważny jest zapis – tu chyba nie był on jeszcze podnoszony, nie wiem, być może nie słyszałem, byłem przez chwilę nieobecny – mówiący o dotacjach budżetowych. Jest to bardzo dobry zapis, ponieważ stanowi pewien kierunkowskaz dla samorządów, które są organem założycielskim dla wielu szpitali. Do tej pory z różną, można powiedzieć, intensywnością samorzady terytorialne wspierały opiekę zdrowotną, szpitale. Były takie, które nie szczydziły środków, a były takie, które twierdziły, że nie ma takiego zapisu w ustawie i właściwie nie są zobowiązane do pomocy swoim zakładom opieki zdrowotnej.

Bardzo istotny jest również zapis o możliwości podejmowania pracy przez dyrektora, który jest lekarzem. Nie traci on praw związanych z wykonywaniem zawodu.

Najważniejszą zmianą w tej ustawie jest zmiana umożliwiająca łączenie się zakładów opieki zdrowotnej bez konieczności likwidacji.

Podczas posiedzenia komisji rozpoczęliśmy dyskusję na temat pewnych poprawek, które chciałbym zgłosić panu marszałkowi. Jedna z nich będzie dotyczyła właśnie punktu o połączeniu zakładów opieki zdrowotnej, w którym brakuje terminu, w jakim powinno nastąpić to połączenie. Poprawka ta wprowadzi zapis mający uszczegółwić, że chodzi o okres do trzech miesięcy.

Druga poprawka, którą przekazuję panu marszałkowi, uzupełnia kolejny brakujący element, określa mianowicie sposób zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych do momentu połączenia zakładów w sytuacji, kiedy w wyniku połączenia ma nastąpić ograniczenie w dostępie pacjentów do tych świadczeń.

I trzecia poprawka... Wszystkie te poprawki stanowią jeden blok, ale to już będzie chyba sprawa komisji, jak się do tego ustosunkuje, czy będziemy rozpatrywali te poprawki en bloc czy osobno.

A więc trzecia poprawka umożliwi opiniowanie przez wojewodów, właściwych ze względu na usytuowanie łączonych zakładów, projektu aktu o połączeniu. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu senatora Władysława Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Będąc sprawozdawcą, reprezentowałem stanowisko komisji, teraz pozwolę sobie na parę słów komentarza do tego, co w tej chwili robimy, nowelizując ustawę.

Znamy dramatyczną sytuację ochrony zdrowia. Dyskutuje się na temat zadłużenia, skali tego zadłużenia, na temat tego, czy to jest 5 czy 10 miliardów, czy 4,5 miliarda. Do tej pory ustawodawstwo krępowало bardzo samorządy. Jeśli próbowaliśmy połączyć na przykład trzy szpitale w Wałbrzychu, to piekielnie trudną sprawą była kwestia gospodarowania długami, gdyż natychmiast samorząd był w to wikłany. Jeszcze trudniej było łączyć na Dolnym Śląsku szpitale powiatowe ze szpitalem marszałkowskim. Sprawa majątku ciągnęła się, była kwestionowana przez wojewodę, a w tym czasie te wszystkie jednostki, które były łączone, pozostawały w dalszym ciągu w spirali długów. Stworzenie zatem przez tę ustawę tych możliwości jest kluczowym, można powiedzieć, rozwiązaniem zwiększającym uprawnienia organów założycielskich do odpowiedzialnego dysponowania majątkiem i tworzenia lepszego, bezpieczniejszego systemu dostępu do świadczeń zdrowotnych.

Nie taję, że ten mechanizm w Polsce jest w niewielkim stopniu wykorzystywany. Kraje znacznie od nas bogatsze przechodziły proces restrukturyzacji bazy szpitalnej w latach dziewięćdziesiątych, na początku lat dziewięćdziesiątych. Zmiana technologii medycznych zmniejsza bowiem popyt na szpitale. Jeśli wykonuje się pewne procedury metodami mniej inwazyjnymi, to pacjent krócej przebywa na łóżku. Laparoscopia, chirurgia jednego dnia, wiele innych nowych technologii medycznych pozwala na redukcję liczby łóżek. Stawia też w dramatycznym świetle kwestię jednakowego dostępu do świadczeń publicznych finansowanych ze środków publicznych. No bo jeżeli w rejonie małego szpitala powiatowego ktoś zachoruje, to jego ryzyko zdrowotne jest zupełnie inne niż takiego człowieka, który zachoruje w rejonie szpitala wyposażonego w tomografię, w rezonansie, dyżurującego całonocowo na ostrym dyżurze kardiologicznym.

Na Zachodzie rozwiązywano to w ten sposób, że do szpitala matki wyposażonego w pełne spektrum diagnostyczne i kliniczne dołączano szpitale małe, żeby nie tworzyć czarnych dziur. Próba zamykania szpitali w tych małych miasteczkach napotykała ogromny opór społeczny i nawet dla tych dojrzałych demokracji była nie do przeprowadzenia, natomiast konsolidacja w takim stylu powodowała, że nie powstawały czarne dziury. W naszej sytuacji społecznej, kiedy szpital powiatowy jest często ważnym pracodawcą, zamknięcie szpitala, przy wysokim bezrobociu, ge-

neruje dodatkowo ogromne problemy społeczne i szpital jest broniący przez samorząd powiatowy, który się po prostu boi, że zostanie wywieziony na taczkach, jeśli zamknie się placówkę leczniczą. Tego typu protesty mamy zresztą w Polsce nadal, choćby wczorajszy w Świebodzicach.

A więc ta ustawa powinna być także wzmocniona pewną próbą wpłynięcia na samorządy wojewódzkie i samorządy innych szczebli, aby wykorzystywały wynikające z niej dobrodziejstwa. Jest to z pewnością rola resortu, Narodowego Funduszu Zdrowia i nas wszystkich.

I to jest to, co wydaje mi się zasadnicze, zanim dopracujemy się staranniejszego określenia ustawy o ustroju ochrony zdrowia. Ja się cieszę, że ministerstwo się do tego zobowiązało i że we wrześniu, jak mówił pan senator Karczewski, będziemy mieli pierwszą okazję, by się w jakiś sposób zapoznać z pomysłami, ale to wszystko, to także są te elementy, które warunkują spokojny proces ewolucyjnych przekształceń ochrony zdrowia. I obyśmy się rzeczywiście doczekali tych dobrych aktów prawnych, które ucywilizują organizację, ochronę zdrowia i zwiększą bezpieczeństwo pacjentów poprzez sprawiedliwszy dostęp do świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym poinformować, że pan senator Michał Okła złożył do protokołu poprawkę o charakterze legislacyjnym. Ponadto poprawkę o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie: pani Janina Fetlińska i pan Stanisław Karczewski.

W związku z tym chcę zapytać obecnego tutaj przedstawiciela ministra Wojtyłę... Nie, już go...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła: Już jestem.*)

A jest pan, przepraszam, Panie Ministrze, spojrzalem w tym kierunku, gdzie pan minister przed chwilą siedział.

Czy chciałby się pan ustosunkować do zgłoszonych wniosków o charakterze legislacyjnym?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła:

Dziękuję, Panie Marszałku. Ja chciałem ułatwić nieco pracę Wysokiej Izbie, dlatego przybliżyłem się, wiedząc, że pan marszałek mnie poprosi o zabranie głosu.

Chciałbym się odnieść do wystąpienia pana senatora Augustyna. Problem starzenia się naszego społeczeństwa jest problemem, na który

(podsekretarz stanu A. Wojtyła)

ministerstwo zwraca uwagę. Na razie ludzi powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia mamy najmniej w Europie – stanowią oni 11,2% ogółu mieszkańców. Ale jeżeli nic nie będziemy w tej materii robili, to w 2020 r. będziemy mieli powyżej 20% ludzi w tym wieku. Dlatego minister zdrowia, pan profesor Religa, powołał zespół do spraw opracowania założeń projektu ustawy pielęgnacyjnej. Zespołem tym kieruje pani profesor Wilmonska.

Ja przedstawiałem już program, czy też działania naszego resortu dotyczące opieki długoterminowej, zarówno w Sejmie, jak i w komisji senackiej. Założenia do ustawy pielęgnacyjnej i całego problemu opieki długoterminowej mają być gotowe do końca roku. Oczywiście nie jest to palący problem, zdaniem niektórych, ale my uważamy, że musimy być przygotowani na to, że on się stanie palący, podobnie jak w krajach rozwiniętej Europy czy Ameryki. I takie propozycje przedstawimy parlamentowi.

Pani senator Fetlińska mówi o tym, co dla polityków zdrowotnych jest rzeczą oczywistą, że reforma ochrony zdrowia jest niekończącym się harmonogramem działań. No jest tak dlatego, że dobra zdrowotne mają to do siebie, że wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, popyt na te usługi rośnie. Ja niejednokrotnie już mówiłem, i w tej Izbie, i w Sejmie, że mogę się założyć, iż za sto lat dyskusja na temat reform ochrony zdrowia, na temat niedostatecznych środków na świadczenia, zwłaszcza jeśli chodzi o medycynę naprawczą, będzie równie namiętna jak obecnie, a może bardziej namiętna. My jako politycy zdrowotni jesteśmy na to przygotowani.

Ustawa o zozach. Ja chciałbym przypomnieć, że ta ustawa, zmieniana już czterdzieści jeden razy, była jednak dobra. Jest to ustawa z 1991 r. Chciałbym też przypomnieć, że Wysoka Izba była inicjatorem tej ustawy. Tutaj odbywały się prace nad nią. Służba zdrowia i otoczenie służby zdrowia zmieniły się przez te szesnaście lat diametralnie – mamy samorządy lokalne, mamy samorząd powiatowy, samorząd wojewódzki, czego nie było. Mamy zupełnie inaczej funkcjonującą służbę zdrowia. Teraz działa ona w postaci przedsiębiorstw – publicznych, niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. A więc ta ustawa musiała się zmieniać i będzie się prawdopodobnie nadal zmieniać.

Ja chciałbym powiedzieć, że pracujemy nad całym kompleksem tak zwanych ustaw konstytucyjnych dotyczących ochrony zdrowia. Chcemy uregulować w ustawie o zdrowiu publicznym to, co jest zadaniami państwa w odniesieniu do całej populacji, nie tylko do pojedynczego obywatela. I to jest pierwsza część ustaw konstytucyjnych.

Pan minister Religa w trakcie debaty mówił o sieci szpitali. To jest następna ustawa – o szpitalach. My określimy standardy, założenia do tej ustawy są już gotowe. Jest to rzecz bardzo trudna do wykonania z tego względu, że musimy określić standardy, a samorządy wojewódzkie muszą tę sieć szpitali realizować. To gwarantujemy obywatelom w ramach tak zwanego bezpieczeństwa zdrowotnego.

Pani senator powtórzyła pytanie, jakie zadała w trakcie prac komisji nad tą ustawą, dotyczące uczelni, tego, czy te uczelnie będą mogły kształcić studentów na przykład w zakresie pielęgniarstwa. Ja chciałbym odwołać się do art. 1 ust. 2 ustawy o zozach, który mówi, że jeżeli jest prowadzona działalność dydaktyczna i badawcza, to tego rodzaju działania mogą być prowadzone.

Jeżeli chodzi o odpłatność, to myśmy w ministerstwie myśleli nad tym – i nawet taka była pierwotna wersja nowelizacji tej ustawy – ażeby wprowadzić również odpłatność w publicznych zakładach opieki zdrowotnej. Ale nie mamy jeszcze tego, co nazywamy zakresem świadczeń zdrowotnych gwarantowanych w społeczeństwie, czyli tak zwanego koszyka, i spodziewaliśmy się ogromnych patologii polegających być może na tym, że w publicznych zakładach opieki zdrowotnej by preferowano usługi oferowane odpłatnie, a te, które państwo gwarantuje, byłyby odsuwane na plan dalszy. Dopóki nie uregulujemy tego, co nazywamy stroną popytową rynku świadczeń, to znaczy nie określimy, co należy się pacjentowi, nie określimy sieci szpitali czy koszyka świadczeń sieci szpitali, dopóty nie możemy wprowadzać odpłatności, bo mogłoby to spowodować szereg patologii. Patologie w państwach naszego bloku, które wprowadziły takie rozwiązania, były obserwowane, a my musimy korzystać z doświadczeń innych, by unikać negatywów pojawiających się w procesie reform w krajach naszego bloku, które wcześniej te rozwiązania wprowadziły.

Pan senator Karczewski dotknął zapowiadanej ustawy o ustroju ochrony zdrowia. Ja powiedziałem, że ta ustawa będzie wprowadzana etapami. Jest to ustawa o szpitalach, o tak zwanej sieci szpitali, o zawodach medycznych, koszyku świadczeń. W tej ustawie muszą się też znaleźć ściśle i precyzyjnie określone prawa pacjenta i obowiązki zawodów medycznych w stosunku do pacjenta, ażebyśmy w przyszłości nie musieli ponosić kosztów nieprecyzyjnie określonych błędów i zaniedbań lekarskich. Ja chciałbym powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych malpractice, czyli to właśnie, co jest kosztami błędów i zaniedbań lekarskich, pożera od 8 do 10% ogólnych wydatków na ochronę zdrowia. Tak że te relacje między świadczeniodawcą a pacjentem muszą być ściśle określone, ażeby potem prawnicy nie wykorzystywali nieprecyzyjnych zapisów i nie wygrywali

(podsekretarz stanu A. Wojtyła)

w procesach sądowych odszkodowań, które musiałyby wypłacać zakłady opieki zdrowotnej.

Pan poseł Sidorowicz, przepraszam, pan senator Sidorowicz dotknął problemu zadłużenia placówek ochrony zdrowia. My przede wszystkim skupiamy się na tym, co nazywamy zobowiązaniami wymagalnymi, ponieważ nie możemy mówić o czymś, co jest zobowiązaniem niewymagalnym, bo zakład opieki zdrowotnej, mając termin płatności sześćdziesiąt dni, nie płaci za jakieś świadczenia w pierwszym dniu tylko czeka do końca. I te zobowiązania niewymagalne, tak jak w każdym zakładzie, nie tylko w zakładzie opieki zdrowotnej, funkcjonują.

Chciałbym powiedzieć jeszcze raz, co już mówiłem w trakcie posiedzenia komisji senackiej, poświęconego zadłużeniu, że to zadłużenie spada. W porównaniu do zadłużenia z końca ubiegłego roku ono zmalało o 200–300 milionów zł. Od piętnastu lat jest to pierwszy moment, kiedy zadłużenie systematycznie spada.

Pan senator dotknął również problemu organu założycielskiego i odpowiedzialności organu założycielskiego za stan finansów i za stan organizacyjny zakładu opieki zdrowotnej. Myśmy wczoraj w trakcie posiedzenia kierownictwa nad tym się zastanawiali. Rzeczywiście – zresztą tak jest w teorii zarządzania ochroną zdrowia – interesy menadżera i interesy organu założycielskiego są zupełnie inne. Dobry menadżer chciałby zarządzać nowoczesnym zakładem, chciałby, żeby w tym zakładzie były nowoczesne wysokospecjalistyczne urządzenia, które generują koszty, a organ założycielski powinien być tym, który hamuje zapędy menadżera. U nas, w związku z tym, że zakłady opieki zdrowotnej są podległe różnym poziomom samorządu i ministrowi zdrowia nie zawsze te interesy, jeżeli chodzi o organ założycielski, służą kondycji finansowej zakładów. Często powiaty, które są organami założycielskimi, nie sprzyjają temu, ażeby restrukturyzować zakłady opieki zdrowotnej. Czasami jest to zrozumiałe z tego względu, że zakład opieki zdrowotnej czy szpital jest często w powiecie jedynym i największym miejscem zatrudnienia, a samorządy chciałyby, żeby to zatrudnienie utrzymywać, co jest niejednokrotnie niezgodne z interesem finansowym zakładu opieki zdrowotnej.

Obecnie jest w procesie uzgadniania nowelizacja ustawy o świadczeniach. I tam tę rolę organu założycielskiego chcemy wzmocnić, również w tym sensie, żeby bardziej odpowiadał on za stan finansów zakładu opieki zdrowotnej, ponieważ organ założycielski powinien dbać o to, żeby zakład opieki zdrowotnej na jego terenie był w dobrej kondycji finansowej. I w tamtej ustawie chcemy takie zapisy wprowadzić, ażeby organ założycielski nie tylko mógł finansować, ale również odpowiadać za stan

finansów zakładu opieki zdrowotnej, głównie szpitala, który funkcjonuje na jego terenie.

Pan senator Karczewski złożył poprawki. Myśmy, nie ukrywam, zapoznali się z tymi poprawkami. Uważamy, że to nie są poprawki, które w sposób zdecydowany idą w poprzek tego, co my proponujemy w swoim w projekcie rządowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Zgodnie z art. 52 ust. 2 proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję też Wysoką Izbę, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

I na tym kończę rozpatrywanie punktu trzeciego porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemnastym posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r., do Senatu przekazana została w dniu 29 maja. Marszałek Senatu w dniu...

Ta krótka przerwa była poświęcona umożliwieniu wyjścia przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, którzy zresztą wrócą tutaj, kiedy będziemy omawiać punkt szósty, ale już w nieco innym składzie.

A przy okazji od razu powitam podsekretarza stanu, pana Krzysztofa Józefowicza. Panie Ministrze, będzie pan reprezentował Ministerstwo Sprawiedliwości w trakcie dwóch następnych punktów, jak rozumiem.

Marszałek Senatu w dniu 29 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 159, a sprawozdanie komisji w druku nr 159A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Aleksandra Bentkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa została wniesiona przez rząd. Ma ona umożliwić naszym prawnikom, sędziom, prokuratorom udział w różnych misjach międzynarodowych. Ustawa ta jest bardzo potrzebna, ponieważ dotychczas sędzia, który podjąłby się takiej misji, musiałby zrzec się swojej funkcji. Ustawa, moim zdaniem, była świetnie przygotowana i co najważniejsze została zaopatrzona w przepisy wykonawcze, rozporządzenia z uzasadnieniem. Przyznam, że po raz pierwszy widzę tak profesjonalnie przygotowany projekt ustawy wniesiony do Sejmu. Jak sądzę, Sejm nie miał wiele pracy nad tą ustawą. Podobnie było w senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności, z tym że komisja wniosła kilka poprawek.

Dwie poprawki są natury, powiedziałbym, uściślającej, mówią, że sędzia czy prokurator tylko w zakresie określonej funkcji może być skierowany na taką misję, taką delegację.

Ale istotniejsze są poprawki zawarte w punkcie trzecim i w punkcie piątym. Senat dostrzegł pewną nierównowagę, mianowicie ustawa dotyczy sędziów i prokuratorów, a nic nie mówi o asesorach. Z przepisów ogólnych ustawy o ustroju sądów powszechnych oraz o ustroju sądów wojskowych i o prokuraturze wynikałoby, że ustawa o sądach powszechnych jednoznacznie stwierdza, że asesorowie nie mają prawa korzystać z tego rodzaju uprawnień i nie mogą być wysyłani na tego rodzaju delegacje. Nie było takiego zapisu, który by ograniczał takie możliwości asesorów w ustawie o sądach wojskowych i w ustawie o prokuraturze. Stąd poprawki Senatu opisane w punkcie trzecim dotyczące art. 63 §1 oraz w punkcie piątym dotyczące już ustawy o prokuraturze.

To są poprawki, które proponuję przyjąć Komisja Praw Człowieka i Praworządności. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac jest upoważniony minister sprawiedliwości. Zapytuję jeszcze raz pana ministra Krzysztofa Józefowicza, czy chciałby zabrać głos.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Aleksander Bentkowski w sposób wyczerpujący omówił podstawowe zmiany w proponowanej noweli trzech ustaw ustrojowych, więc nie ma potrzeby przedstawiać tej argumentacji.

Przedmiotowa nowela ma na celu, po pierwsze, stworzenie podstaw prawnych umożliwiających delegowanie polskich sędziów i prokuratorów do udziału w ramach działań podejmowanych przez różne organizacje międzynarodowe, a po drugie, wyeliminowanie ograniczeń odnoszących się do udziału polskich sędziów i prokuratorów w tych instytucjach.

Dotychczasowe uregulowanie było wyjątkowo niepraktyczne, sędzia musiał zrzec się urzędu, prokurator musiał zrzec się stanowiska prokuratora po to, aby móc pracować w tych instytucjach. My mamy informacje z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że instytucje międzynarodowe byłyby i są zainteresowane udziałem polskich prawników, w szczególności polskich sędziów, polskich prokuratorów, w pracach tych instytucji, zwłaszcza w tak zwanym zakresie obszarów rządu prawa. Dlatego ta nowela jest tutaj, jak się wydaje, bardzo niezbędna.

Oczywiście nie należy się spodziewać, że z dnia na dzień znaczna liczba sędziów i prokuratorów zamiast pracować w sądzie czy w prokuraturze, będzie pracować w instytucjach międzynarodowych. Dotyczyć to będzie na pewno niewielkiej liczby osób, ale jest to zagadnienie bardzo ważne dla naszego państwa i bardzo prestiżowe.

Dziękuję paniom i panom senatorom za wprowadzenie poprawek. Zauważyliście państwo mankamenty, które jakoś uszły naszej uwadze i uszły uwadze posłów. Chodzi o kwestie techniczne, ale również o tę poprawkę merytoryczną dotyczącą asesorów. Istotnie, żadnego uzasadnienia nie miałyby dysharmonia związana z różnicą między asesorami sądowymi a asesorami w prokuraturze i sądach wojskowych.

Tak więc uprzejmie proszę w imieniu rządu o przyjęcie tej ustawy z poprawkami, które omówił szczegółowo pan senator Aleksander Bentkowski.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie panu ministrowi? Nie. Dziękuję bardzo.

Otwieram zatem dyskusję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia, o konieczności zapisywania się do głosu, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do czasu zamknięcia dyskusji.

Zapisał się do głosu pan senator Piotr Zientarski. Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Tak jak już słyszeliśmy z ust zarówno sprawozdawcy, pana senatora Bentkowskiego, jak i pana ministra, celem tej nowelizacji jest stworzenie podstaw prawnych delegowania sędziów i prokuratorów do udziału w pracach organów Unii Europejskiej oraz w misjach zagranicznych. W ostatnich latach Polska była wielokrotnie zapraszana do uczestniczenia w pracach takich organów lub do udziału w misjach. Jednocześnie obowiązujący stan prawny zmuszał zainteresowanych wyjazdami sędziów lub prokuratorów do zrzeczenia się urzędu.

Ustawa wprowadza możliwość delegowania sędziego lub prokuratora za jego zgodą do pełnienia obowiązków lub określonej funkcji w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe lub ponadnarodowe oraz zespoły międzynarodowe. Delegowanym sędziom i prokuratorom zapewnia się poza wynagrodzeniem zasadniczym i dodatkiem za długoletnią pracę szereg dodatkowych świadczeń, w tym dodatek zagraniczny, jednorazowy dodatek adaptacyjny, pokrycie kosztów podróży, kosztów przejazdu do kraju, pokrywanie kosztów podróży służbowych i podróży z powrotem do kraju w przypadkach losowych.

Ustawa o zmianie ustawy o prokuraturze umożliwia prokuratorom wojskowych jednostek organizacyjnych delegowanie do powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz dodaje możliwość delegowania ich do pełnienia obowiązków lub określonych funkcji w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe lub ponadnarodowe oraz zespoły międzynarodowe.

Nie będę już omawiał poprawek, które państwo przed chwilą słyszeliście, ponieważ uzyskały one zarówno akceptację komisji, jak i autora, czyli rządu. Pan minister powiedział wyraźnie, że nasza komisja dostrzegła pewne dość istotne, merytoryczne kwestie. Mianowicie chodzi o wyłączenie możliwości delegowania poza granice do pełnienia obowiązków w ramach działań podejmowanych przez organiza-

cje międzynarodowe asesorów sądowych i prokuratorskich, żeby tutaj nie było już żadnej wątpliwości.

Zarówno w swoim imieniu, jak i w imieniu klubu senatorów Platformy, oczywiście popieram te poprawki i całą nowelę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zatem zgodnie z Regulaminem Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Obecnie **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemnastym posiedzeniu w dniu 24 maja. Do Senatu została przekazana w tym samym dniu. Marszałek Senatu w dniu 29 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 166, a sprawozdanie komisji w druku nr 166A.

Proszę panią senator sprawozdawcę Annę Kurską, już gotową do zabrania głosu, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę w imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia komisji, która obradowała 24 maja bieżącego roku, sprawozdanie w sprawie zmiany ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Ustawa ta w zasadzie jest bezdyskusyjna, na posiedzeniu komisji nie było żadnych kontrowersji ani też zgłaszania poprawek. Wszyscy zgodziliśmy się z tym, że jest to po prostu ustawa natury porządkowej, która wymaga zmian w związku z tym, że od 1991 r. status komornika uległ znacznej zmianie. Stał się samodzielnym właścicielem podległej mu kancelarii, co znacznie zwiększyło zakres jego działalności, powstała więc konieczność unormowania sposobów przechowywania akt, ich archiwizacji i okresu przechowy-

(senator A. Kurska

wania. Jest to wszystko kontrolowane przez Krajową Radę Komorniczą, a ta z kolei podlega naczelnemu dyrektorowi Archiwów Państwowych. Jest to wszystko zgodne z ogólnie przyjętymi w tych sprawach przepisami prawa.

A zatem wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca senator sprawozdawcy trwające nie dłużej niż minutę pytanie? Nie widzę chętnych do zadawania pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiera delegację ustawową dla ministra sprawiedliwości, która upoważnia go do rozstrzygnięcia kwestii archiwizacji akt, ale akt sądowych. W związku z tym, tak jak to zauważyła pani senator, komornik sądowy nie jest już pracownikiem sądu, lecz funkcjonariuszem publicznym. Te przepisy nie mogły mieć zastosowania do kancelarii komorniczych, a przecież i tam akta, repertoria są prowadzone na zasadach ogólnych, stąd konieczność nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Szczegółowe kwestie związane z tym zagadnieniem będą uregulowane w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości. Przedmiotowa ustawa ustanawia tutaj taką delegację.

Chciałbym tylko powiedzieć jeszcze to, Wysoka Izbo, że oczywiście to jest drobne zagadnienie, jeśli chodzi o egzekucję w Polsce. My przygotowaliśmy kompleksowy projekt zmian przepisów dotyczących egzekucji, zarówno ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, która reguluje zagadnienia ustrojowe oraz zagadnienia kosztów postępowania, jak i zmianę kodeksu postępowania cywilnego w zakresie postępowania egzekucyjnego. Te projekty już są gotowe, jesteśmy w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Liczymy na to, że jeszcze przed okresem wakacyjnym uda nam się przekazać te projekty do Sejmu, a więc niedługo parlament rozpocznie prace nad tymi zmianami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu ministrowi?

Proszę bardzo, pan senator Janusz Kubiak. Proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Mam pytanie dotyczące okresu trzech miesięcy do wejścia w życie ustawy. Czy to jest okres wystarczający na przygotowanie się przez komorników do tego nowego zadania? Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Istotnie... Można?)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, to pytanie jest tutaj na miejscu. W pierwotnej wersji proponowaliśmy krótszy termin, ale w Sejmie były refleksje w tym zakresie i uznano, że trzeba przedłużyć ten termin. Wydaje się jednak, że termin trzech miesięcy jest wystarczający choćby z tego powodu, iż wszyscy komornicy już znają te przepisy, znają projekt tej ustawy. Tak więc to wydłużenie *vacatio legis* do trzech miesięcy było właściwe i w naszej ocenie jest wystarczające.

(Senator Janusz Kubiak: Dziękuję.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Zatem otwieram dyskusję.

Na razie dziękuję panu ministrowi.

Przypominam o wymogach regulaminowych.

Jednocześnie informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

W związku z tym zgodnie z Regulaminem Senatu zamykam dyskusję nad omawianym punktem.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze, za obecność. Dwa punkty związane z Ministerstwem Sprawiedliwości zostały omówione przez Senat.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiętnastym posiedzeniu w dniu 8 czerwca. 12 czerwca została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 175, a sprawozdanie komisji w druku nr 175A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, panią senator Janinę Fetlińską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Zdrowia stanowisko komisji i sprawozdanie z prac nad ustawą o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 175A.

Posiedzenie komisji odbyło się dnia 19 czerwca z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Naczelnej Izby Lekarskiej, Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Przedstawiając ustawę, pan minister Jarosław Pinkas wskazał, że przedłożony Sejmowi rządowy projekt ustawy był wynikiem decyzji Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2005 r., który to na wniosek Naczelnej Rady Lekarskiej uchylił art. 7 ust. 2 i 3 oraz art. 10a ustawy. Powodem był brak precyzji w przepisach związanych z kwalifikacjami osób, przede wszystkim z kwalifikacjami lekarzy z uprawnieniami do wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego. Trybunał Konstytucyjny orzekł także, że zakwestionowane przepisy tracą obowiązującą moc z dniem 30 czerwca 2006 r.

Komisja Zdrowia Sejmu w toku prac pozytywnie się odniosła także do rozszerzenia przez rząd w stosunku do decyzji trybunału proponowanej poprawki o nowe brzmienie art. 6 i 6a ustawy matki, całego art. 7 i dalej art. 7a, jak również art. 9, 10a, a także art. 16. Uchylony został art. 18. W efekcie przedstawiona Senatowi ustawa zawiera w art. 7 zamknięty katalog kierunków studiów – jest to biologia, biotechnologia, chemia, weterynaria i farmacja – których ukończenie, uzupełnione kształceniem podyplomowym albo zrobieniem specjalizacji, umożliwi ubieganie się o wpis na listę diagnostów laboratoryjnych. Z kolei w art. 10a jest zapis, zgodnie z któ-

rym osoba posiadająca prawo wykonywania zawodu lekarza, wnosząca o przyznanie prawa wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego, będzie dołączała dokument „Prawo wykonywania zawodu lekarza”, potwierdzający spełnianie przez nią wymogów ustawowych. W art. 6 wprowadzono także określenie, kto jest osobą uprawnioną do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej w laboratorium, a więc także odpowiedzialną za skutek tych czynności. W art. 6a wprowadzono nowy ust. 4 dający lekarzowi w trakcie specjalizacji i w trakcie innych form kształcenia podyplomowego prawo do wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej pod nadzorem osoby upoważnionej do samodzielnego wykonywania tych czynności. Bez tych zapisów lekarze w trakcie specjalizacji nie mogliby wykonywać tych czynności nawet pod nadzorem, a więc nie mogliby się uczyć tych czynności laboratoryjnych. Art. 7a określa zasady kształcenia podyplomowego; jest to konsekwencja zapisu art. 7.

W trakcie dyskusji prowadzonej przez obecnych na posiedzeniu senatorów oraz przedstawicieli środowisk medycznych wskazano wątpliwości, a także trudności w sformułowaniu tej ustawy. Wynika to ze złożoności materii i trudności w opisie kompetencji diagnosty laboratoryjnego, zwłaszcza w aspekcie nakładania się części kompetencji tych dwóch grup zawodowych – lekarzy i diagnostów laboratoryjnych. A w efekcie, głównie w świetle opinii legislatorów i wniosków wynikających z tej dyskusji, przyjęto pięć poprawek.

Poprawka pierwsza poprzez prawidłowe odeślanie rozszerza zakres czynności, które mogą być wykonywane samodzielnie przez osoby posiadające tytuł zawodowy technika analityki medycznej lub tytuł zawodowy licencjata uzyskany na kierunku kształcenia: analityka medyczna. W proponowanym brzmieniu ustawy art. 6a ust. 2 ograniczał zakres czynności diagnostów laboratoryjnych, techników i licencjatów, a co do tej grupy w ustawie nie wprowadzono nowych wymagań. Jednak w wyniku tego zapisu nie byłiby oni uprawnieni do badań mikrobiologicznych. Tego rodzaju zmiana nie została omówiona w projekcie ustawy i zaistniała potrzeba wyjaśnienia intencji ustawodawcy. Po wyjaśnieniach przedstawionych przez ministra na posiedzeniu komisji stwierdzono, że nie było to intencją ustawodawcy i wprowadzono stosowną poprawkę w tym zakresie.

Poprawka druga ma na celu przyznanie tytułu diagnosty laboratoryjnego osobie, która nabyła kwalifikacje do ich wykonywania w Konfederacji Szwajcarskiej.

Poprawka trzecia jest konsekwencją poprzedniej. Konieczność wprowadzenia tej zmiany jest uzasadniona zobowiązaniami wynikającymi z umowy między Wspólnotą Europejską a jej

(senator J. Fetlińska)

państwami członkowskimi z jednej strony a Konfederacją Szwajcarską z drugiej strony w sprawie swobodnego przepływu osób, umową z dnia 21 czerwca 1999 r., która rozciąga stosowanie prawa wspólnotowego, w tym dotyczącego swobodnego przepływu osób, na obywateli Konfederacji Szwajcarskiej. Zgodnie z aktem dotyczącym warunków przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej oraz zapisów dostosowujących w traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej Polska została zobowiązana do przystąpienia do tej umowy.

Poprawka czwarta zawiera przepis przejściowy, który daje możliwość uzyskania tytułu diagnosty laboratoryjnego osobom, które w dniu wejścia w życie ustawy miały ukończone studia wyższe na kierunku innym niż biologia, biotechnologia, chemia, farmacja czy weterynaria, pod warunkiem uzupełnienia tego wykształcenia przygotowaniem podyplomowym. Projekt ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej precyzuje, w myśl orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, kierunki kształcenia umożliwiające uzupełnienie wiedzy i umiejętności w zakresie diagnostyki – tak jak wymieniłam, to jest biologia, biotechnologia, chemia, farmacja i weterynaria – ale ustawa nie uwzględnia sytuacji tych osób, które są zatrudnione w laboratorium i wykonują czynności diagnostyki laboratoryjnej, a ukończyły studia na innym kierunku niż wymienione wyżej. W związku z tym osoby te w dniu wejścia ustawy zostałyby pozbawione możliwości podjęcia kształcenia podyplomowego w zakresie analityki medycznej, co z kolei umożliwiłoby im uzyskanie tytułu diagnosty laboratoryjnego. Wprowadzona w uchwale komisji poprawka ma zapobiec takiej sytuacji.

Poprawka piąta ma tylko charakter precyzujący.

Reasumując, Panie Marszałku, Komisja Zdrowia wnosi o przyjęcie ustawy z przyjętymi przez komisję poprawkami – było 8 głosów za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac został upoważniony minister zdrowia.

Witam przedstawiciela ministra zdrowia, pana podsekretarza stanu Jarosława Pinkasa – witam, Panie Ministrze – i prezesa Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, pana prezesa Henryka Owczarka.

Czy ktoś z państwa, ktoś z reprezentujących rząd, pragnie zabrać głos w omawianej sprawie? Nie. Dziękuję bardzo.

I chciałbym otworzyć dyskusję, ale nikt się do tej dyskusji, Państwo Senatorowie, nie zapisał. W związku z tym, zgodnie z...

Aha, no tak, przepraszam.

Co prawda przedstawiciele rządu nie zabierali głosu, ale może mimo to ktoś z państwa senatorów chciałby zadać jakieś pytanie obecnym tutaj przedstawicielom rządu? Nie widzę chętnych.

A zatem dla Senatu, po przedstawieniu tego przez panią senator sprawozdawcę, sprawa jest jasna.

W takim razie zamykam dyskusję.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Mogę państwa poinformować, że w zasadzie będzie to dzisiaj, w godzinach popołudniowych. Proszę się już na to, że tak powiem, moralnie przygotować.

Dziękuję bardzo.

Kończę w tym momencie rozpatrywanie punktu szóstego.

Dziękuję obecnym przedstawicielom rządu.

Proszę państwa, ponieważ dzisiaj bardzo szybko procedujemy, zabrakło nagle senatorów sprawozdawców do następnego punktu porządku obrad, ale już jeden senator...

Panie Senatorze, mieliśmy przejść do przedstawiania punktu siódmego, do uchwały w sprawie Radomskiego Czerwca. Czy pan senator mógłby zastąpić senatora Gałkowskiego? Tak?

(Senator Aleksander Bentkowski: Oczywiście. Przed chwileczką z nim rozmawiałem. Znam problematykę, tak że zaraz to przedstawię.)

Rozumiem. W takim razie nie robimy przerwy, tylko oczekujemy na pana senatora Bentkowskiego.

Zatem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: drugie czytanie: projektu uchwały w sprawie 30. rocznicy Radomskiego Czerwca; projektu uchwały w 30. rocznicę wydarzeń radomskich.

Przypominam, że projekty uchwał zostały wniesione przez grupy senatorów. Te projekty zawarte są w drukach nr 155 i 156. Marszałek Senatu w dniu 24 maja, zgodnie z art. 79 ust. 1, w związku z art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował oba projekty do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej. Pierwsze czytanie projektów uchwał zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 regulaminu, na posiedzeniu komisji w dniu 6 czerwca. Komisja wprowadziła poprawki i wnosi o przyjęcie jednolitego projektu uchwały w sprawie uczczenia

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej trzydziestej rocznicy Radomskiego Czerwca.

Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 155 i 156S.

Przypominam, że zgodnie z Regulaminem Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Poproszę pana senatora Aleksandra Bentkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Komisja dwukrotnie zbierała się na posiedzeniu celem opracowania projektu tej uchwały. W sumie po dosyć burzliwej i długiej dyskusji opracowano jeden projekt, który to państwu przedstawiamy. Projekt ten zawiera treści ujęte pierwotnie w dwóch projektach. Komisja była zdania, że należy bardziej opisowo przedstawić problematykę wydarzeń w Radomiu sprzed trzydziestu lat, a zwłaszcza podkreślić konsekwencje, jakie były wyciągnięte nie tylko wobec uczestników tychże zajęć, ale także, co się dotychczas jeszcze nie zdarzyło, wobec miasta. Miasto Radom przez wiele następnych, prawie dwadzieścia – piętnaście czy dwadzieścia – lat było jakby specjalnie szykanowane i pozbawiane najważniejszych inwestycji. Uznaliśmy za celowe podkreślenie tego faktu, ponieważ teraz Radom powinien być postrzegany w sposób szczególny, jeśli chodzi o rozwiązywanie jego najważniejszych problemów, problemów miasta.

Ponadto komisja, na wniosek pana senatora Andrzejewskiego, wprowadziła zapis zawarty w ostatnim akapicie. Pozwolę sobie go przytoczyć: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 30. rocznicę wydarzeń Radomskiego Czerwca składa hołd zmarłym i pokrzywdzonym w wyniku represji oraz ich rodzinom. Senat wyraża uznanie dla solidarności różnych środowisk społecznych i miasta, które było przykładem odwagi wykazanej w odpowiedzi na działania ówczesnych władz będących zbrodnią komunistyczną”. Była dyskusja nad tym ostatnim sformułowaniem, ale senatorowie doszli do wniosku, że metody, jakie były tam stosowane, były stosowane po raz pierwszy. To właśnie wtedy pojawiły się słynne ścieżki zdrowia, a co najważniejsze, bardzo mocno szykanowani byli obrońcy, którzy występowali w obronie robotników biorących udział w zajściu, niesłusznie posądzonych o przestępstwa kryminalne.

Komisja jednogłośnie przyjęła proponowany projekt uchwały. Poddaję go państwu pod rozwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili: pana senatora Andrzeja Łuczyckiego do reprezentowania ich w sprawie projektu uchwały zawartego w druku nr 155 oraz senatora Stanisława Karczewskiego do reprezentowania ich w sprawie projektu uchwały z druku nr 156.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie zarówno panu senatorowi sprawozdawcy, jak i przedstawicielom wnioskodawców. Nie widzę osób, które chciałyby zadać takie pytanie.

Czy przedstawiciele wnioskodawców chcieliby zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzej Łuczycki.

Senator Andrzej Łuczycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

24 czerwca 1976 r. w czwartek w transmitowanym przez media przemówieniu sejmowym ówczesny premier Piotr Jaroszewicz przedstawił propozycję podwyżek cen żywności. Ta propozycja przewidywała wzrost cen mięsa i wędlin, cukru, a także innych artykułów żywnościowych. Najuboższe grupy ludności miały odczuć tę podwyżkę najsilniej. Nowe ceny miały obowiązywać od poniedziałku 27 czerwca. Sejm podjął uchwałę akceptującą projekt rządowy i zalecił poddanie go konsultacjom, jak się to wtedy określało, z zakładami pracy.

25 czerwca w Radomskich Zakładach Metalowych imienia generała Waltera tuż po rozpoczęciu pierwszej zmiany nie podjął pracy wydział P6, zatrudniający ponad sześciuset najlepszych fachowców w zakładzie. Robotnicy zgromadzili się przed budynkiem dyrekcji z postulatem cofnięcia podwyżek. Rozmowy z dyrekcją zakładów metalowych nie przyniosły rezultatów, wprost przeciwnie, zaogniły sytuację. Tuż po 8.00 prawie tysięcosobowy tłum robotników „Waltera” wyszedł poza bramy fabryki.

Zabrane z zakładu wózki akumulatorowe robotnicy dekorują biało-czerwonymi flagami. Część grupy idzie pod Zakłady Sprzętu Grzejnego, druga część udaje się w stronę Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór”. Około godziny 9.00 do strajku dołączają robotnicy z Zakładów Urządzeń Instalacji „Termowent” oraz z Zakładów Sprzętu Grzejnego. W Radoskórze do strajku dołącza około trzystu robotników. Manifestujący pracownicy „Waltera” i Radoskóru pomaszerowali do Zakładów Drzewnych, do Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego. Do godziny 10.00 liczba demonstrantów sięgnęła dwóch tysięcy osób. Wtedy rzucono hasło: Idziemy pod komitet! Ludzie ruszyli w kierunku Komitetu Wo-

(senator A. Łuczycycki)

jewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Szanowni Państwo, byłem świadkiem tej demonstracji. Mężczyźni, kobiety w roboczych ubraniach, w fartuchach szli, śpiewając hymn narodowy i „Międzynarodówkę”. Był to wspaniały widok. Ci piękni ludzie, przewyciężając strach, pokazywali władzy, że nie może robić, co chce, że musi się liczyć z głosem ludzi pracy. To był autentyczny, absolutnie spontaniczny protest robotniczy przeciw wszechwładzy rządzących, przeciw deptaniu ludzkiej godności. Nigdy przed tym dniem nie widziałem tak prawdziwej demonstracji, tak autentycznie zdeterminowanych w obronie swoich racji ludzi. To był początek demontażu systemu.

Pod budynkiem komitetu gromadzili się pracownicy strajkujących zakładów, studenci, uczniowie szkół średnich, a także przygodne osoby. Manifestanci żądali rozmów z kierownictwem partyjnym województwa.

Godzina 10.15. Wiceminister spraw wewnętrznych generał Bogusław Stachura, szef operacji „Lato 76”, na bieżąco informowany o rozwoju wypadków podjął decyzję o skierowaniu do Radomia pododdziałów ZOMO z najbliższej położonych miejscowości: Lublina, Łodzi, Warszawy i Kielc. Drogą lotniczą przy wykorzystaniu samolotów wojskowych przerzucano postawione w stan alarmu pododdziały Wyższej Szkoły Oficerskiej Milicji Obywatelskiej w Szczytnie.

Pod komitet przybywali coraz to nowi przedstawiciele radomskich zakładów pracy. Około 11.00 tłum liczył około czterech tysięcy osób i w miarę upływu czasu był coraz większy. Protestujący niezmiennie domagali się wycofania podwyżek. Pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Janusz Prokopiak przeprowadził rozmowę telefoniczną z sekretarzem KC Janem Szydłakiem, który oświadczył, że nie jest władny odwołać podwyżek cen. Prokopiak, aby zyskać na czasie, poinformował zgromadzonych przed komitetem ludzi, iż decyzja władz centralnych w sprawie podwyżek ogłoszona zostanie o godzinie 14.00.

Godzina 13.00. Na radomskim lotnisku lądują samoloty z posiłkami przybywającymi na odsiecz radomskiej milicji, siłami 11., 12., 13. kompanii Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie, łącznie stu dziewięćdziesięciu podchorążych i trzynastu oficerów, którzy od razu wyruszyli na ulice miasta. W drodze były kolejne pododdziały Wyższej Szkoły Oficerskiej. W tym samym czasie od strony ulicy Warszawskiej przybyła do Radomia 5. zmechanizowana kompania ZOMO, a w kilkanaście minut później, około godziny 14.00, 6. kompania ZOMO. Oddziały te dostały rozkaz: mają udać się różnymi trasami pod budynek komitetu wojewódzkiego partii.

W tym czasie protestujący robotnicy na próżno czekają pod komitetem na decyzję władz, które miały ogłosić zniesienie podwyżek. Upłynął wyznaczony przez Prokopiaka termin. Pierwszy sekretarz nie zdecydował się na wystąpienie, zbiegł z budynku. Kilkanaście minut po godzinie 14.00 ludzie zebrani pod komitetem, rozgoryczeni brakiem odpowiedzi, wtargnęli do środka. Tam zobaczyli bufet świetnie wyposażony w deficytowe artykuły, zobaczyli piękne meble, dywany. Rozwścieczeni arogancją partyjnych kacyków i przepychem, w jakim żyła czerwona burżuazja, ludzie podpalili budynek. Zaczęto budować barykady na ulicach miasta. Właśnie w trakcie stawiania jednej z nich zginęły dwie osoby. Podpalano sprzęt i pojazdy znajdujące się na zewnątrz. Samochody strażackie skierowane pod palący się budynek komitetu zostały przez tłum zablokowane. Zarówno pod płonącym komitetem, jak i na większości ulic śródmieścia trwały zacięte walki między demonstrantami i milicją. W tym czasie walka była wyrównana. Ograniczona liczba funkcjonariuszy biorących udział w tłumieniu demonstracji, determinacja protestujących i znaczna ich liczba powodowały, że protestujący mieli przewagę.

Po godzinie 15.00 w rejon komitetu wojewódzkiego dotarły pierwsze zwarte oddziały milicji, 5. kompanii ZOMO z Warszawy, następnie przybyła 6. kompania. Natychmiast rozpoczęły akcję przy użyciu gazów łzawiących i armatek wodnych. Kolejne kompanie ZOMO wyruszyły w stronę centrum miasta. Walki były tak zacięte, że po godzinie 16.00 jednostki ZOMO zmuszone były ustąpić z placu boju pod komitetem wojewódzkim. Tłumaczono to później brakiem wody w armatkach i wyczerpaniem środków chemicznych, prawda jest jednak inna: po prostu dostali łupnia od robotników. W tym czasie, według danych milicji, nastąpiło największe natężenie walk i demonstracji w mieście. Na ulicach miasta manifestowało i walczyło prawie dwadzieścia tysięcy ludzi.

Dyrektorzy zakładów pracy dostali polecenie, by zwalniać wcześniej tych pracowników, którzy pojawili się w fabrykach na drugą zmianę. Wracających do domu robotników zatrzymywali funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, zarzucali im uczestnictwo w zamieszkach. Aresztowania te miały charakter masowy, funkcjonariusze MO i ZOMO urządzali wręcz łapanki na ulicach, zdarzały się przypadki wyciągania radomian z ich własnych domów czy balkonów. Władze postanowiły zdyskredytować demonstrantów. Esbecy dostali polecenie wybijania szyb wystawowych i prowokowania rabunków. Pomimo prób demonstrantów przeciwstawiania się tym działaniom, nie udało się zapobiec tego typu zjawiskom. Świadkowie tamtych wydarzeń w swoich zeznaniach wielokrotnie przytaczali fakty

(senator A. Łuczycycki)

zarówno prowokacji ze strony milicji, jak i determinacji strajkujących występujących w obronie miast. Milicja przepędzała robotników pilnujących sklepów i prowokowała kradzieże.

Do godziny 21.00 milicji udało się spacyfikować większą część miasta. Co prawda w niektórych dzielnicach trwały jeszcze nieliczne walki strajkujących z milicją, ale były to pojedyncze akcje niemające już tak masowego charakteru. Nad miastem krążyły śmigłowce, a ulice były patrolowane przez kilkunastoosobowe jednostki ZOMO, Wyższej Szkoły Oficerskiej i MO. Patrole te atakowały każdego, kto znalazł się w polu ich działania. Ogółem na terenie Radomia w godzinach wieczornych znajdowało się prawie półtora tysiąca mundurowych funkcjonariuszy.

W wydarzeniach ulicznych Radomskiego Czerwca 1976 r. brało udział, bezpośrednio demonstrując na ulicach w różnych porach dnia, od kilkunastu do dwudziestu tysięcy osób. Byli to pracownicy trzydziestu trzech zakładów z Radomia i z województwa, studenci Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu, uczniowie szkół średnich.

W wypadkach zginęło dwóch demonstrantów, sto dziewięćdziesiąt osiem osób odniosło rany i obrażenia. Straty materialne oszacowano na 77 milionów zł. Pożar w znacznym stopniu uszkodził gmach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Spalone zostały dwadzieścia cztery samochody, w tym pięć ciężarowych i dziewiętnaście osobowych. Zatrzymano sześćset trzydzieści cztery osoby, zwolniono z pracy w trybie natychmiastowym dziewięćset trzydzieści dziewięć osób.

Stan pododdziałów zwartych MO wykorzystywanych do tłumienia wystąpień robotniczych w Radomiu w dniu 25 czerwca 1976 r. wynosił, według danych MSW, tysiąc pięciuset czterdziestu trzech funkcjonariuszy. Miasto zostało przez oddziały ZOMO całkowicie spacyfikowane z użyciem ostrej amunicji, gazu łzawiącego i armatek wodnych. Aresztowania polegały między innymi na upokarzającej procedurze zwanej ścieżką zdrowia. Aresztowanych poddawano tej procedurze. Ścieżki zdrowia, Szanowni Państwo, to według encyklopedii technika operacyjna stosowana w peerelu przez SB, ZOMO i MO. Polegała ona na okładaniu pałkami milicyjnymi aresztanta biegnącego wzdłuż szpaleru milicjantów. Tę metodę milicja peerelu przejęła prawdopodobnie jeszcze z tradycji carskiego wojska. Tam inkryminowany żołnierz biegł wzdłuż szpaleru wojska bijącego go kijami. Była to kara równoznaczna z karą śmierci, gdyż praktycznie nikt jej nie przeżył. Do najgłośniejszych przypadków stosowania ścieżek zdrowia przez władze PRL doszło właśnie w czasie Radomskiego Czerwca, ale nie tylko, stosowano tę metodę i przy innych okazjach.

Równolegle w całym kraju nagłaśniana jest kłamliwa, oficjalna, propagandowa wersja wydarzeń polegająca na nazywaniu protestującej ludności miasta chuliganami i wichrzycielami. Organizowane są „spontaniczne” wiece protestacyjne przeciw działaniom radomskich warcholów, jednocześnie składa się tam hołd nieomylnemu kierownictwu partii.

W Radomiu zgoniono nas na murawę boiska sportowego, a dowieziony spoza miasta aktyw i miejscowi kacykowie pastwili się nad nami z trybuny. W ten sposób władza próbowała odreagować strach przed robotnikiem.

W Radomiu nastąpiły liczne aresztowania, zwolnienia z pracy, były wilcze bilety dla tych robotników, których podejrzewano o aktywny udział w strajku. Nastąpiło również coś niespotykanego w dziejach Polski: zemsta władzy na mieście. Celowo wstrzymywano niezbędne inwestycje, zaniechano budowy szpitala, wstrzymano inwestycje drogowe i infrastrukturalne. Tak było do końca ery Gierka i później. Negatywne skutki tamtych działań moje miasto odczuwa do dziś.

Szanowni Państwo, stało się jeszcze coś, zgoła nieprzewidywanego przez ówczesne władze: powstała grupa opozycjonistów. 23 września 1976 r. wystosowała ona apel do społeczeństwa i władz PRL, w którym ogłoszono powstanie Komitetu Obrony Robotników, ofiar represji w związku z wydarzeniami 25 czerwca 1976 r. W apelu domagano się przyjęcia do pracy wszystkich zwolnionych, amnestionowania skazanych i więzionych za udział w strajkach, ujawnienia rozmiaru stosowanych represji i ukarania winnych łamania prawa. W składzie KOR znaleźli się ludzie o różnych światopoglądach: od chadeków poprzez prawicę do lewicy i socjalistów. Ludzie ci bronili w procesach radomskich robotników. Działalność KOR szeroko komentowały Radio Wolna Europa i inne zachodnie rozgłośnie. Zaczęły się ukazywać w coraz większym nakładzie wydawnictwa podziemne, dzięki czemu złamano monopol państwa na informowanie społeczeństwa. Pomagano osobom aresztowanym i ich rodzinom, emisariusze KOR bronili na rozprawach sądowych radomskich robotników, pomagali płacić zasądzone grzywny, pomagali rodzinom aresztowanych i represjonowanych.

Już kończę, Panie Marszałku.

Pamiętamy Jacka Kuronia, Annę Kowalską, Jacka Bocheńskiego, Seweryna Blumsztajna, Mirosława Chojeckiego, ale też dzisiejszych senatorów – Zbigniewa Romaszewskiego, który wraz z żoną Zofią prowadził Biuro Interwencyjne, pana marszałka Bogdana Borusewicza, który jak nikt w tym czasie potrafił zmylić esbeckie patrole i był prawdziwym utrapieniem dla ówczesnej milicji, milicyjnych wywiadowców. Nie wymieniam nazwisk wszystkich ludzi, którym pokrzywdzeni

(senator A. Łuczycycki)

w Radomiu są wdzięczni, ale wszystkim tym osobom w imieniu radomian dziękuję.

Wydarzenia radomskie wpisały się w ciąg zdarzeń, których kolejnymi etapami były: Poznański Czerwiec, warszawski Marzec, Grudzień 1970 r., Sierpień 1980, aż po odrodzenie Polski w 1989 r. Wydarzenia radomskie zapisały chwalebny kartę w historii miasta i kraju, obok innych zrywów narodu walczącego o wyzwolenie spod obcego nam, Polakom, ucisku.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, tekst uchwały jest kompilacją dwóch niezależnych projektów: jednego, złożonego przez senatorów Prawa i Sprawiedliwości, którego autorem jest pan senator Stanisław Karczewski, i mojego, popartego przez senatorów Platformy Obywatelskiej. Wspólnie z senatorem Karczewskim uzgodniliśmy jednolity tekst, który po poprawkach nanieśionych przez senacką Komisję Ustawodawczą mają państwo przed sobą w druku nr 155/156S.

W imieniu Klubu Senatorów Platformy Obywatelskiej wnoszę o podjęcie uchwały w przedstawionym brzmieniu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, potraktowałem to wystąpienie jako wystąpienie wnioskodawcy, tymczasem powinienem to być potraktować jako głos w dyskusji. Ale w związku z tym, że nie poinformowałem o tym pana senatora, nie interweniowałem, jeżeli chodzi o czas.

Niemniej jednak w dalszym ciągu jesteśmy w trakcie dyskusji, z uwzględnieniem wszystkich wymagań regulaminowych.

Proszę zatem o zabranie głosu, w ramach dalszego ciągu dyskusji, pana senatora Stanisława Karczewskiego, przedstawiciela drugiej grupy wnioskodawców.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mija trzydzieści lat od pamiętnego czerwca 1976 r., od wydarzeń, które wstrząsnęły Ursusem, Radomiem, Płockiem. Wstrząsnęły tymi miastami, środowiskami, ale przecież też całą Polską, a także wieloma społecznościami w Europie i poza nią, rozbudzając nadzieje i pragnienia narodu, ciągle zdominowanego przez system totalitarny, ponoszącego skutki i ofiary tamtego trudnego czasu. Nikt wówczas nie zdawał sobie sprawy ze skali, znaczenia i symbolu robotniczych protestów. Nikt nie przewidział także, że tak niewiele lat – oceniając to w historycznych

kontekstach – minie, nim zabyśnie upragniona wolność.

Impulsem wydarzeń z 1976 r. były podwyżki cen. Władze komunistyczne w zawałowany sposób przygotowywały społeczeństwo do takich momentów i rozpoczęły przystosowanie do tamtego zadania całego aparatu propagandowego. Miał on przedstawić podwyższenie cen jako nieunikniony krok, spowodowany głównie wzrostem cen na rynkach światowych. Od początku czerwca 1976 r. w prasie lokalnej i ogólnopolskiej pojawiały się informacje o wysokości bezrobocia w Europie i w Ameryce Północnej, o kryzysie żywnościowym, o wzroście cen żywności na świecie. Pojawiały się także tak kuriozalne informacje jak ta, że Islandia radzi sobie z kłopotami żywnościowymi dzięki wprowadzeniu diety rybnej – tak pisała „Trybuna Ludu”. Komitet Centralny PZPR podjął nawet decyzję o tym, żeby nie używać zwrotu „podwyżki cen”.

Bezpośrednią przyczyną strajków było przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza. Było ono transmitowane na żywo i retransmitowane w radiu i telewizji 24 czerwca 1976 r. W przemówieniu informacja o podwyżkach nie padła wprost, była ukryta, zgodnie z wcześniejszymi zaleceniami Komitetu Centralnego. A podwyżki miały sięgnąć aż 70%. W komentarzach prasowych dotyczących wydrukowanego w prasie przemówienia próbowano tłumaczyć podwyżki, nazywając je „konsekwentną realizacją założeń polityki pogrudniowej” oraz „kontynuacją postępu rozpoczętego na początku lat siedemdziesiątych”. A ogłoszone podwyżki cen były konsekwencją fatalnego stanu gospodarki wywołanego polityką gospodarczą komunistów, firmowaną przez ekipę Edwarda Gierka.

Do dziś wielu Polaków ocenia lata siedemdziesiąte jako tłuste lata w okresie Polski Ludowej, ale dobrobyt jednych opłacali swoją ciężką pracą i krzywdą inni. Nie wszyscy budowali domy, wille, nie wszyscy mieli samochody, nie wszyscy korzystali z dobrodziejstw socjalnych, bo to w większości były luksusy władzy i aparatu partyjnego.

Dziś, trzydzieści lat po tamtych wydarzeniach, oddajemy hołd wszystkim, których jak najbardziej słusznie nazywamy bohaterami: robotnikom Ursusa, Radomia i Płocka, bohaterom czerwcowego zrywu z 1976 r. To wtedy społeczeństwo polskie wystąpiło, podobnie jak dwadzieścia lat wcześniej w Poznaniu, z godnym sprzeciwem wobec narastających trudności ekonomicznych, podwyżek, braków w zaopatrzeniu.

Eskalacja zdarzeń miała miejsce w społecznościach robotniczych Ursusa, Radomia, Płocka. Ówczesny rząd i środki masowego przekazu nazwały te wydarzenia chuligańskimi wybrykami, choć zdawano sobie sprawę z wagi zdarzeń – mobilizowano siły, nagłaśniano informacje i piętnowano „wichrzycieli porządku społecznego”. Cho-

(senator S. Karczewski)

ry system totalitarny już wtedy pokazał swoje słabości, pierwsze protesty brutalnie tłumiono, a wielu ich uczestników aresztowano.

Od 26 do 30 czerwca w akcie solidarności z represjonowanymi strajkowały wszystkie państwowe zakłady Radomia. W powszechnym zrywie ze strajkującymi solidaryzowały się dziesiątki tysięcy radomian. Miasto zostało spacyfikowane przez liczne oddziały ZOMO, a wobec uczestników strajków i ulicznych manifestacji stosowano upokarzające ścieżki zdrowia. Wiele osób pozbawiono pracy i poddano szykanom.

Do dziś nie została jeszcze w pełni odkryta prawda o tamtych dniach, a winni represji nie ponieśli zasłużonej kary. Ale dzięki licznym publikacjom i badaniom historyków, materiałom Instytutu Pamięci Narodowej, prawda o tamtym czerwcu jest odkrywana. I uczynimy wszystko, by można było ujrzeć jej pełne oblicze.

Brutalnie stłumiony Radomski Czerwiec nie pozostał jednak bez echa. Już we wrześniu tego samego roku powstał Komitet Obrony Robotników, a kilka miesięcy później Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Te ważne i cementujące walkę podziemną działania prowadziły w szybkim tempie do powstania polskiej Solidarności. I zmieniło się – jak chciał tego i o co modlił się na warszawskim ówczesnym Placu Zwycięstwa Jan Paweł II – oblicze ziemi, tej ziemi.

Dziś, po trzydziestu latach, z czcią pochylamy głowy przed bohaterami tamtych dni. Cena, którą zapłacili, choć było to bolesne, przyniosła oczekiwane owoce: suwerenna i niepodległa Rzeczpospolita odnalazła swoje miejsce w Europie. Ale wolność, jak uczył nas wielki rodak, nie jest dana raz na zawsze, lecz zadana, trzeba ją nieustannie zdobywać i utrzymywać. Jest to obowiązek i honor, a także zobowiązanie wobec tych, którzy w powojennej rzeczywistości nie godzili się na bezprawie i dyktat władzy, w tym też zobowiązanie wobec bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 r.

Jednak Radom, co jest ewenementem i paradoksem czasu, zapłacił za tamtą niepokorność cenę wyjątkową. Miasto pozbawiono możliwości rozwoju, obniżono dotacje, przenoszono stamtąd inwestycje. Miasto to stało się zbiorowym winnym. To upokorzenie Radomia rzuca cień także na jego dzień dzisiejszy. Jako senator tej ziemi z bólem przyjmuję wyeliminowanie Radomia, określanie go mianem miasta upadłego. A przecież to ziemia wielkiego społecznego, obywatelskiego, kulturalnego i naukowego potencjału, trzeba tylko ponownie dać jej szansę. Może to przypomnienie Radomskiego Czerwca, podobnie jak ubiegłoroczne uroczystości dotyczące Konstytucji Nihil Novi, będzie kolejną okazją do odkrycia najlepszych kart historii tej ziemi, która zasługuje na swój lepszy czas. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę obecnie pana senatora Piotra Andrzejewskiego o zabranie głosu.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Senatorowie!

To kolejna bardzo ważna rocznica, która pokazuje, jak dalece mamy do czynienia w dziejach Polski po II wojnie światowej ze zmaganiem społeczeństwa, narodu, obywateli z narzuconym Polsce systemem totalitarnym. Odnowiony po 1956 r. niesuwerenny, komunistyczny system totalitarny w Polsce pokazał swoje zbrodnicze oblicze, mimo pozorów złagodzenia rygorów i zbrodni okresu stalinowskiego. Staramy się te zmagania nie tylko uczcić, ale i udokumentować. Dokumentacja jednak byłaby niczym, gdyby nie szły za tym skutki praktyczne – dotyczące zintensyfikowania tych zbrodni, nazwania ich po imieniu i ukarania ich sprawców, jak również zadośćuczynienia ofiarom tych walk.

Wymiar zająć radomskich, ale nie tylko radomskich, jest wymiarem, który niesie ze sobą bardzo pozytywne skutki. Przypomnę: w 1970 r. inteligencja i środowiska studenckie nie okazały w sposób należyty solidarności środowiskom robotniczym, ale po tych wydarzeniach nastąpiło zjednoczenie różnych środowisk, zrodziło się poczucie solidarności obywatelskiej, co było pierwszym etapem walki o społeczeństwo obywatelskie. Była to niewątpliwie i lekcja, z której wyciągnięto wnioski, i początek budowania nowoczesnego społeczeństwa, którego jesteśmy dzisiaj reprezentantami w tej Izbie.

Jednocześnie jednak popełniono wówczas całą szereg zbrodni, zbrodni komunistycznych, które dzisiaj domagają się nazwania – i w przedstawionej Senatowi przez Komisję Ustawodawczą kompilacyjnej uchwale tak je nazywamy. Jest to bardzo ważna konstatacja. Przypomnę: zbrodniami nieprzedawnialnymi czy może przedawnialnymi inaczej – to znaczy według rygorów dopiero po przełomie 1989 r. zaczyna biec przedłużony termin przedawnienia – a więc zbrodniami komunistycznymi w rozumieniu ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 grudnia 1989 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia.

(senator P. Andrzejewski)

W owym okresie powstaje najpierw ruch społeczny – społeczny komitet obrony robotników, który wyłania z siebie KOR, ten działający już w sposób wykonawczy i trwale jako Komitet Obrony Robotników. W postaniu tego społecznego komitetu wzięli udział przedstawiciele odłamów różnych środowisk społeczeństwa polskiego – dlatego mówię o pierwszym etapie powstania społeczeństwa obywatelskiego i o pełnej solidarności, o włączeniu tej solidarności w praktyczną akcję, a nie tylko w deklaracje czy manifestacje polityczne, ale też o zrealizowaniu idei samej Solidarności, o której była tutaj mowa jako o ruchu. Najpierw jednak zaistniała solidarność międzyludzka i to ona wtedy zrodziła się w sposób pełny.

Popelnione wówczas zbrodnie komunistyczne były zbrodniami przeciwko jednostkom, przeciwko grupom, ale też przeciwko praworządności władzy i pokazały do głębi skorumpowany, zbrodniczy charakter systemu. Nie tylko bito ludzi na ścieżkach zdrowia, nie tylko represjonowano ich rodziny, nie tylko represjonowano całe miasto – doszło też do zdarzeń, do których nie doszło ani wcześniej, ani później. Mianowicie kiedy skazywano robotników i gdy sąd ogłaszał przerwę, po czym wychodził z sali, na salę sądową wbiegał tak zwany aktyw robotniczy i bił podsądnych. Zdarzyło się, że jednocześnie bito też adwokatów. O tym jest mało relacji. Ale widać, jak dalece władza komunistyczna czuła się pewnie, była pewna siebie i pewna tego, że informacje o tych zdarzeniach i zakres ich interpretacji będą zmanipulowane, że to będzie ukryte i że prawo to jest to, co robi władza, a nie to, co stanowi system prawa.

Zdeprawowanie tego systemu wywołało wówczas daleko idące reakcje, które zaowocowały konsolidacją społeczną, powstaniem świadomości tego, że o prawo – niezależnie od tego, co robi władza komunistyczna – jako o system związany z międzynarodowymi standardami praw człowieka należy się upominać. Rzutowało to o tyle na sytuację kształtowania państwa i polskiego systemu prawnego, że w tymże 1976 r. Polska ratyfikowała konwencje ONZ praw człowieka, w tymże roku zmieniano również w sposób drastyczny konstytucję, uzależniając ją jeszcze bardziej od układu politycznego i od Związku Sowieckiego Republik Radzieckich.

Dlatego też była to odpowiedź na próbę zniewolenia, próbę dyskryminacji państwa i człowieka żyjącego zgodnie z tradycją państwa polskiego. A solidarna odpowiedź wszystkich środowisk jest początkiem tego, co dzisiaj możemy nazwać świadomym, solidarnym, nowoczesnym społeczeństwem III Rzeczypospolitej.

Nie tylko składamy hołd wszystkim uczestnikom tych wydarzeń i tym, którzy w całej Polsce przejawili solidarność z ofiarami, ale też – i myślę,

że choć jest to w tej uchwale zakamuflowane, to jest to dość wyraźne – domagamy się zinwentaryzowania tych zbrodni i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, a jeżeli nawet nastąpi przedawnienie, to pociągnięcia ich do odpowiedzialności moralnej i politycznej, włącznie z ujawnieniem wszystkich sprawców tych zbrodni i tych, którzy w nich współuczestniczyli i wspierali je na zasadzie poplecznictwa bądź matactwa w zakresie informacji o tych przestępstwach. I chwala tym wszystkim, którzy przejawili tę wspomnianą solidarność, nie tylko ofiarom, ale i tym, którzy przyczynili się już w owym okresie, płacąc za to różne ceny, do powstania Solidarności jako zaczynu społeczeństwa obywatelskiego. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stefana Niesiołowskiego.

Senator Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z wielką satysfakcją znajduję i odczytuję tę uchwałę. Bardzo się cieszę, że taka uchwała została tutaj zgłoszona. Całkowicie aprobuję wypowiedzi moich poprzedników, ale nie chcę już ich powtarzać. Właściwie zarówno pod względem historycznym, jak i pod względem komentarza, wszystko zostało tu znakomicie przedstawione. Ja pozwolę sobie tylko wypowiedzieć dosłownie kilka refleksji na marginesie tej uchwały i tej dyskusji.

Oczywiście nie musimy powtarzać, nie musimy przypominać, czym był wtedy system komunistyczny – to zostało wielokrotnie podkreślone. Chociaż w tym okresie był on już, co także trzeba pamiętać, łagodniejszy. To był pierwszy okres, kiedy komuniści zdecydowali się już nie strzelać – w przeciwieństwie do Grudnia na Wybrzeżu zdecydowali się sięgnąć po inne metody. Też brutalne, drastyczne, ale mimo wszystko inne.

Niemniej jednak jest w kwestii Radomia kilka spraw ciągle niewyjaśnionych. One się tu przemknęły. Gdy mówię o sprawach niewyjaśnionych, chodzi mi o sprawę księdza Kotlarza. Ona właściwie nie była... Ja rozumiem, że nie było może potrzeby mówienia o niej w tej uchwale, ale to jest jedna z tych spraw... No, kiedy pan senator mówił tutaj o sprawach niewyjaśnionych, to mam nadzieję, że mówił o tej sprawie, a także o kilku innych sprawach.

Jest także w tej radomskiej uchwale, tak ją nazwijmy, podkreślany wątek, moim zdaniem, bardzo istotny, właściwie decydujący – tu historia Polski, historia dyktatury w Polsce wchodziła, mogę powiedzieć, w okres schyłkowy. My wtedy tego nie wiedzieliśmy. Ja też jako właściwie jeden z uczestników, wprawdzie nie samych wydarzeń

(senator S. Niesiołowski)

w Radomiu, ale później wspierałem bardzo ostrożnie – bo był to dla mnie okres warunkowego wyjścia z więzienia, dlatego robiłem to bardzo ostrożnie – Komitet Obrony Robotników. Nie pamiętam takich wypowiedzi, że za lat piętnaście upadnie komunizm, muszę powiedzieć, że nikt z nas się tego nie spodziewał. Została jednak uruchomiona taka dynamika, dzisiaj to widać, dynamika solidarności, najogólniej mówiąc, robotników i inteligencji. To był pierwszy taki przypadek. W 1970 r. generalnie, mówię: generalnie, inteligencja nie włączała się w protesty na Wybrzeżu. Ten protest uchodził za protest właściwie dość samotnych, zmagających się, masakrowanych, bitych robotników. W roku 1976 już tak nie było.

Trzeba tu przypomnieć wielkie zasługi, jakie poniósł pan senator Zbigniew Romaszewski i jego żona Zofia. Ja nie zawsze zgadzam się z panem senatorem, polemizujemy, to jest normalne w demokracji. W tej sprawie, Panie Senatorze, nigdy dość przypomnienia pana ogromnej roli, odwagi, poświęcenia, tego wszystkiego, co pan zrobił w tym okresie dla Polski, dla demokracji w Polsce.

Również w tym czasie właściwie w oparciu o to, co stało się w Radomiu, wtedy w Polsce po raz ostatni płonęły partyjne komitety, mieliśmy... Genialna była ta formuła Jacka Kuronia: po co im palić komitety, zakładajmy własne. W kilka miesięcy później powstał Komitet Obrony Robotników, zupełnie nowa jakość opozycji. Pamiętam, jak się zastanawialiśmy nad tym, że przecież teraz komuniści wszystkich tych ludzi wyłapią i zamkną w więzieniu. Komuniści tego nie zrobili, właściwie nie potrafili sobie poradzić z problemem opozycji demokratycznej. Opozycja demokratyczna stała się faktem. Ona bardzo szybko doprowadziła do powstania Solidarności, uruchomienia łańcucha, który doprowadził do wolnej Polski, do tego, że żyjemy tu dziś w warunkach pełnej demokracji.

Dwie krótkie uwagi do autorów, dotyczące spraw technicznych, a właściwie jedna. Ja nie wiem, czy jest możliwość poprawienia tego tekstu, ale jest tam drobny błąd, on jest drobny, ale jednak błąd. Ja nie chcę zgłaszać poprawek, bo nie chcę komplikować sytuacji. Powinienem przyjść na posiedzenie komisji i o tym powiedzieć, ale tak się składało, że akurat w tym czasie, kiedy obradowała ta komisja, ja miałem posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Powiem tak. Jest tu stwierdzenie, że w kilka miesięcy po powstaniu Komitetu Obrony Robotników powstał Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Tak nie było. Powstał on rok później, powstał w kwietniu 1977 r., czyli rok później. Ostatecznie można uznać rok za kilka miesięcy...

(Senator Ryszard Bender: Może jako autopoprawka.)

Gdyby się dało... Jeżeli nie, to oczywiście nie będę zgłaszał żadnych uwag, poprawek, jeżeli jednak można to poprawić w jakimś trybie, może autopoprawki, to zwracam się o to do autorów.

Kwestia druga to właściwie uwaga, uzupełnienie wystąpienia pana senatora Andrzejewskiego, które w całości podzielam. KSS KOR powstał później, a nie wcześniej, bo pan mówił odwrotnie. Najpierw był komitet obrony, a później komitet społeczny, kolejność była odwrotna. To jest oczywiście zupełny drobiazg.

Generalnie uważam tę uchwałę za bardzo, bardzo ważną, potrzebną i gratuluję jej autorom, gratuluję tej inicjatywy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorzy!

Chcę się przyłączyć do słów pana senatora Niesiołowskiego, iż to jest potrzebna, dobra, wspaniała uchwała, potrzebna nie tylko Senatowi, ale naszej tożsamości narodowej, świadomości wszystkich Polaków.

Pan senator Niesiołowski podniósł sprawę księdza Kotlarza, iż do dzisiaj nie jest to w pełni zbadane, wyjaśnione ku jego chwale za wręcz męczeństwo, męki, jakie cierpiał w systemie komunistycznym i które sprawiły, że odszedł z tego świata. Do tej pory sytuacja jest taka, że pierwsza książka i może jedyna, podstawowa, została napisana przez uczniów liceum w Radomiu. Moja magister i doktor, pani doktor Elżbieta Orzechowska była inspiratorką jej napisania przez uczniów. Jednak to jest mało, to nie jest wszystko, to są pierwsze kroki. Dlatego byłby również apel o to, żeby można było umożliwić prowadzenie badań dotyczących tej wspaniałej postaci. Myślę, że ta rezolucja może inspirować do prowadzenia dalszych, pogłębionych badań nad heroiczną postacią księdza Kotlarza. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Diskusja została zamknięta.

Informuję, że w jej trakcie nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. Objęłoby ono jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem.

(wicemarszałek R. Legutko)

Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez senatora Przemysława Alexandrowicza oraz senatora Marka Ziółkowskiego i zawarty jest w druku nr 168.

Marszałek Senatu 13 czerwca bieżącego roku, zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 oraz art. 84 ust. 4 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 20 czerwca.

Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 168S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Aleksandra Bentkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Projekt tej uchwały został zgłoszony przez dwóch senatorów, pana senatora Alexandrowicza i pana senatora, pana marszałka Ziółkowskiego, jako wspólny projekt. Praktycznie był tak świetnie dopracowany, że nie wymagał większej interwencji komisji.

Komisja Ustawodawcza wyjątkowo zgodnie pracowała nad tym projektem. Nie było żadnych wątpliwości co do pięknej idei uczczenia tej rocznicy, już pięćdziesiątej rocznicy Poznańskiego Czerwca.

Komisja zwróciła uwagę tylko na jeden fakt, jeden zapis, mianowicie na posługiwanie się pojęciem powstania poznańskiego. Pan senator Alexandrowicz bardzo przekonująco uzasadnił ten fakt. Istotnie, po raz pierwszy w okresie powojennym doszło do wymiany ognia właśnie między powstańcami poznańskimi a wojskiem i ubecją. Stało się to w następstwie pierwszych strzałów skierowanych przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa do protestujących w sposób pokojowy robotników. Pracownicy, studenci rozbrajali

jednostki milicji, rozbrajali składy wojskowe przy studium wojskowym na uczelniach i używając tej broni, brali udział w walkach. Był to pierwszy tak dramatyczny zryw narodu polskiego przy użyciu broni, stąd nazwa jak najbardziej uzasadniona, nazwa powstania poznańskiego.

Szanowni Państwo, komisja uzupełniła projekt uchwały jedynie zapisem, aby została ona opublikowana w „Monitorze Polskim”. Sądzę, że autorzy uchwały szerzej przedstawią jej uzasadnienie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Przemysława Alexandrowicza.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Ziółkowskiego.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proszę mi pozwolić na przedstawienie kilku słów komentarza do tej uchwały i przypomnienie pięćdziesiątej rocznicy Poznańskiego Czerwca.

Chciałbym zacząć od tego, że Czerwiec jest w historii Polski niezwykle ważny. Czasami spieramy się o to, jak go nazwać, czy to jest powstanie poznańskie, czy to jest coś innego. Nie chciałbym kruszyć kopii o dokładne określenie, co to było w sensie historycznym, ponieważ Czerwiec można określić kilkoma nazwami jednocześnie. Był on z jednej strony kontynuacją walki niepodległościowej, walki zbrojnej z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, ale zaczął się jako protest robotniczy i do pewnego momentu był protestem robotniczym przeciwko niegodziwościom systemu komunistycznego. W związku z tym był zakończeniem pewnej fazy walki i jednocześnie rozpoczęciem nowej. Rok 1956 rozpoczyna ten wielki proces protestów przeciwko niegodziwościom władzy komunistycznej, od środka owego systemu, i to klasy społecznej, która miała być niby tą

(senator M. Ziółkowski)

klasą wiodącą, jak to się mówiło według panującej wtedy ideologii. Na Poznańskich Krzyżach jest cała seria dat, którą rozpoczyna właśnie rok 1956. Potem są kolejne daty: 1968, 1970, 1976, 1980, 1981. To jest pierwszy element. To jest pierwszy protest robotniczy. I ta olbrzymia rola załogi Cegielskiego. To rozpoczęło się w „Ceglarzu” i wyszło na ulice, dopiero potem nastąpiło owo ogólnopoznańskie, by tak rzec, powstanie.

Sprawa następna. Poznański Czerwiec był równocześnie protestem o podłożu ekonomiczno-socjalnym i protestem powziętym w imię obrony wartości narodowych, niepodległościowych, religijnych i godnościowych. Znakomicie widać to połączenie w hasłach, które manifestanci mieli przy sobie, a które potem stopniowo wylaniały się w trakcie tego wydarzenia, są to: Bóg, chleb, wolność, godność. To wszystko razem współwystępuje i właściwie wyznaczyło wszystko to, co się działo w kolejnych latach, co było obecne w kolejnych protestach przeciwko władzy komunistycznej.

I teraz, najkrócej, o lekcjach Czerwca. Jedna jest chyba taka, że to była bardzo bolesna przestroga dla polskiego społeczeństwa, ale jednocześnie krew Czerwca, jak sądzę, uchroniła Polskę przed przelaniem krwi w październiku, ponieważ pojawił się inny sposób walki. Ta wielka idea samoograniczającej się rewolucji powstała częściowo właśnie w wyniku poniesienia krwawych ofiar. Przed chwilą mówiono tu o ofiarach Radomia. Ofiary Poznańskiego Czerwca były znacznie krwawsze, jeśli chodzi o skalę walk, nie da się tego porównać. Zatem nauka jest taka: należy walczyć z tym wrogiem w inny sposób.

Chciałem powiedzieć o jeszcze jednej sprawie, zresztą senator Andrzejewski o tym wspominał, będzie to pewna paralela pomiędzy Czerwcem a Radomiem. Otóż Czerwiec rozpoczął się jako protest robotniczy, ale potem, nie w momencie samego wybuchu, bardzo silnie włączyła się w to inteligencja. W procesach po Czerwcu 1956 r. mamy znakomite ekspertyzy socjologów, którzy bronili oskarżonych w poznańskich procesach, poprzez psychologię tłumu itd., Szczepański, Chałasiński, największe nazwiska, doskonale przemówienia mecenasów, tuzów poznańskiej palestry, którzy znakomicie pokazywali, jak w 1956 r. można bronić robotników. Wydaje mi się, że właśnie wtedy, w czasie wydarzeń Poznańskiego Czerwca w przeciwieństwie do roku 1968 czy roku 1970, kiedy poszczególne grupy społeczne występowały same, zarysował się ten element, który legł u podstaw zwycięstwa Solidarności w roku 1980, 1981, sojusz pomiędzy różnymi grupami społecznymi.

Wreszcie ostatnia uwaga. Niezmiernie ważne jest kultywowanie pamięci tego typu wydarzeń. Proszę państwa, dla mnie tragicznym doświad-

zeniem trzydzieści lat temu – mówiliśmy przed chwilą o Radomiu – było takie oto wydarzenie, kiedy 28 czerwca 1976 r., dokładnie w dwudziestą rocznicę Poznańskiego Czerwca, władze komunistyczne zorganizowały olbrzymią manifestację robotniczą w Poznaniu, żeby wystąpić przeciwko warchołom radomskim. Ja po prostu byłem zaszokowany ową datą. Władza w ogóle nie przejmowała się ową historią, bo sądziła, że zostanie to niejako zapomniane. Otóż nie zostało to zapomniane. Potem jednym z najciekawszych elementów poznańskiej historii w roku 1981 była walka o kształt poznańskiego pomnika Poznańskiego Czerwca. Chodziło o to, żeby to nie był pomnik znakomity artystycznie, ale żeby to był pomnik, który przypomina to podstawowe wydarzenie i łączy je z całą serią innych wydarzeń. Walka o pamięć została wygrana. Otóż o ile w 1976 r. nikt nie przypominał rocznicy Poznańskiego Czerwca, o tyle w 1986 r. już nawet władze komunistyczne musiały uczcić pamięć wiązkami kwiatów złożonymi pod tymże pomnikiem. Proszę państwa, potem ów pomnik, niektórzy go krytykowali, przepięknie wrósł w atmosferę Poznania. Fotografują się pod nim pary, które przed chwilą wzięły ślub w którymś z sąsiednich kościołów, pod tym pomnikiem zresztą rozpoczęliśmy z senatorem Alexandrowiczem naszą wspólną kampanię wyborczą, o ile sobie przypominam, w lipcu zeszłego roku.

Z tego punktu widzenia mogę powiedzieć, że nasza walka o pamięć i kultywowanie pamięci są niezwykle istotne, bo świadczą także o tym, jacy byliśmy i co doprowadziło nas do tego, że wszyscy w niepodległej Polsce, w niepodległym Senacie oficjalnie możemy czcić tę pamięć. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana senatora Alexandrowicza.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Któryś z kolegów senatorów zapytał mnie, czy długo będę przemawiał.

(Senator Ryszard Bender: Krótko.)

Ja na to powiedziałem, że patrząc na czas poświęcony wydarzeniom w Radomiu, dramatycznym i ważkim dla polskiej historii, powinienem przemawiać pewnie co najmniej dwa razy dłużej. Ale to oczywiście tylko żart.

Myślę, że warto spojrzeć na te dwa wydarzenia, które dzisiaj wspominamy, trochę je ze sobą porównując. Otóż wydarzenia w czerwcu 1976 r. odbywały się w okresie, patrząc na dzieje PRL, pewnego rozluźnienia. Gierek otworzył granice, sprowadzał inwestorów, te pieniądze były źle in-

(senator P. Alexandrowicz)

westowane, ale to inna sprawa, otwarto dostęp do zachodniej kultury, przynajmniej w ograniczonym zakresie, pojawiły się amerykańskie filmy, dość swobodnie pojawili się dziennikarze z zachodniej Europy i Ameryki.

Czerwiec 1956 r. nastąpił po nocy stalinowskiego terroru. Strajki wybuchły właśnie 28 czerwca dlatego, że w tym czasie trwały jeszcze Międzynarodowe Targi Poznańskie. Wszyscy mieszkańcy Poznania, zdawali sobie sprawę z tego, że gdyby targi się skończyły, świat by się o tym nie dowiedział. To dzięki temu, że było tu wówczas – co było w latach pięćdziesiątych w Polsce ewenementem – kilkuset cudzoziemców, świat się dowiedział, zobaczył. Zobaczył zdjęcia, a dzięki Wolnej Europie usłyszał bezpośrednie relacje, zbierane od świadków wydarzeń na wszystkich lotniskach w zachodniej Europie. Od świadków przerażonych i zdumionych, bo dla przedstawicieli wolnych społeczeństw Zachodu to, że do pokojowo demonstrujących robotników, w państwie rządzone przez rzekomo robotnicze władze, strzela się z broni maszynowej, z działek czołgowych, z działek wozów pancernych, że do pacyfikacji robotniczej manifestacji używa się dwóch dywizji pancernych i dwóch dywizji piechoty, to były rzeczy zupełnie niewiarygodne. To dzięki temu wielu zachodnioeuropejskich intelektualistów, chociażby takich jak Albert Camus, ostatecznie i w sposób zdecydowany odcięło się od jakichkolwiek związków z komunizmem i z rzekomą walką komunistów o sprawiedliwość społeczną.

W Radomiu, Ursusie, Płocku milicja biła ludzi. Biła w sposób bezwzględny. Zginęły, jak słyszeliśmy, dwie osoby. Są pewne niewyjaśnione śmierci, jak śmierć księdza Kotlarza.

To, że w Poznaniu strzelano do tłumów z broni maszynowej, że około dwustu osób, a może więcej, uzbroido się, rozbijając zarówno komisariaty milicji, ówczesnej milicji obywatelskiej, w samym Poznaniu, jak i posterunki wokół Poznania, w powiecie poznańskim, zdobywając broń ze studiów wojskowych, zdobywając broń w areszcie śledczym na Młyńskiej, to, że ci, zazwyczaj młodzi ludzie, odpowiedzieli ogniem, ale przede wszystkim bezwzględność dowodzących ówczesnym wojskiem, tylko z nazwy polskim, radzieckich generałów – to wszystko sprawiło, że jak policzono w 1981 r., było siedemdziesięciu dwóch zabitych.

IPN ciągle bada sprawę ofiar, które być może pochowano po kryjomu poza Poznaniem w różnych miejscach, między innymi jest mowa o Pile. Ciągle niewyjaśniona jest sprawa wykonywanych, według kilku zeznań, ale niepotwierdzonych, wyroków śmierci na tych żołnierzach i oficerach, którzy odmówili strzelania do manifestantów.

Rannych zinventaryzowanych było około siedmiuset. No ale przecież ludzie doskonale wiedzieli, gdzie żyją, w jakim ustroju żyją. I dlatego lekarze i pielęgniarki tych wszystkich, których można było tylko powierzchownie opatrzyć – których rany były czyste, przelotowe, w wypadku których nie potrzeba było skomplikowanych zabiegów chirurgicznych, a wystarczyło założyć szwy – posyłali do domu, często bez zapisywania. Bo ludzie się bali, a lekarze i pielęgniarki do tej inwentaryzacji nikogo nie zmuszali, bo wiedzieli, czym to groziło. Stąd też, skoro spisanych zostało blisko siedmiuset rannych, można przypuszczać, że ogółem było ich w tych walkach około tysiąca.

I kwestia osób zatrzymanych – ich też było blisko tysiąc. Najpierw na Ławicy, w czymś na kształt znanych nam obecnie obozów filtracyjnych. Trzymano tam ludzi, bito, zastraszano i usiłowano wylapać tych, którzy brali czynny udział w walkach. Potem zatrzymywano tych, którzy znaleźli się na filmach, zdjęciach masowo robionych przez tajnych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa przy pomocy rozmaitych aparatów ukrytych w teczkach, pod marynarkami. Później pracowicie te osoby identyfikowano.

I wreszcie sam zakres tego, o czym mówiliśmy, co nazwaliśmy powstaniem poznańskim. Ostatnie punkty ogniowe zamikły w nocy z 29 na 30 czerwca. Oczywiście już 29 czerwca, drugiego dnia tych krwawych wydarzeń, były to tylko pojedyncze, zlokalizowane gdzieś na strychach domów punkty, z których młodzi ludzie próbowali ostrzeliwać oddziały wojskowe czy patroli milicji.

Fakt, że wśród ofiar Czerwca 1956 r. w Poznaniu jest kilka osób niepełnoletnich, włącznie z najmłodszym i symbolicznym trzynastoletnim Romkiem Strzałkowskim, że są kobiety, młodzi ludzie, że są też starsi... Można więc powiedzieć, że tak jak cały Poznań brał udział w tej manifestacji, tak cały Poznań, przekrój całego społeczeństwa Poznania, poniósł konsekwencje. Kilkadziesiąt osób straciło życie, kilkaset, blisko tysiąc odniosło rany.

I ostatnia sprawa: represje. Represje wobec uczestników powstania poznańskiego trwały przez całe ich zawodowe życie. Niezależnie od tego, czy byli to wówczas studenci, czy byli to wówczas młodzi robotnicy – po dwudziestu pięciu latach byli to już ludzie w wieku średnim – oni byli inwigilowani, obserwowani, represjonowani poprzez utrudnianie im znalezienia pracy, poprzez uniemożliwianie im szerszych kontaktów, nie mówiąc już o wyjazdach zagranicznych, poprzez stały nadzór policyjny. Poddawani byli tym działaniom do 1980 r. Dopiero wybuch Solidarności, dopiero otwarcie dla Służby Bezpieczeństwa znacznie szerszego pola działania sprawiły, że te osoby zeszły na plan dalszy. One oczywiście nigdy

(senator P. Alexandrowicz)

w latach PRL nie mogły osiągnąć jakichkolwiek sukcesów życiowych.

Zwracam uwagę na niezwykle zakres i dramatyzm tych wydarzeń.

Jak powiedziała Kazimiera Iłakowiczówna w pięknym wierszu, będącym refleksją po tych wydarzeniach, „rozstrzelano moje serce w Poznaniu”. I dzisiaj wspominamy tych, których rozstrzelano. Dlatego powinniśmy oddać im cześć. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana senatora Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Czcząc pięćdziesiątą rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956 r., pamiętajmy, że protestujący wówczas poznaniacy domagali się nie tylko chleba, ale i wolności, w tym oczywiście wolności religijnej.

I chciałbym podkreślić, że wymiar religijny wydarzeń 1956 r. był przez lata zbywany milczeniem, wydawało się, że nawet do wczoraj był jeszcze jakoś zbywany milczeniem. Do wczoraj, ponieważ kilka dni temu robotnicy przyspawali do Poznańskich Krzyży odlane z mosiądzu litery, które ułożono w zwrot „O Boga”. Odwołanie to dodano do inskrypcji: „Za wolność, prawo i chleb”. To jest bardzo ważne, bo z tego wynika, że nawet w 1981 r., kiedy Solidarność wywalczyła wybudowanie tego pomnika, jakoś jeszcze nie było możliwe, żeby to słowo „Bóg” dopisać.

Z pomysłem wydłużenia napisu na Poznańskich Krzyżach 2 kwietnia bieżącego roku, dokładnie w rocznicę śmierci Jana Pawła II, wystąpił metropolita poznański, ksiądz arcybiskup Stanisław Gądecki. Proponując dodanie tego zwrotu „O Boga” ksiądz arcybiskup tłumaczył, że bez tego wyrazu wszystko, co na tym pomniku napisane, jest nie do końca prawdziwe. Czyli dopiero obecnie, po dodaniu tego zwrotu „O Boga”, oddano całą prawdę o tamtych wydarzeniach. Chciałbym na chwilę zatrzymać się nad tymi słowami „O Boga” na Poznańskich Krzyżach.

Nie będę przypominał wydarzeń z 28 czerwca 1956 r., kiedy to tysiące robotników zakładów Cegielskiego, a właściwie wówczas zakładów imienia Józefa Stalina, wyszły na ulice, żeby zaprotestować przeciwko niskim płacom, podwyżkom cen i podnoszeniu wyśrubowanych norm pracy. Wiemy, że po drodze dołączyli do nich robotnicy innych zakładów i przechodnie. Pojawili

się transparenty: chleba i wolności, chcemy jeść, precz z krwiopicjami. Wiemy, że wedle oficjalnych danych zginęło siedemdziesiąt osiem osób, a żołnierzom tłumaczono, że muszą stłumić pro-niemieckie rozruchy wywołane przez agentów imperializmu. Wiemy, że po stłumieniu walk ówczesny premier Józef Cyrankiewicz groził: każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że tę rękę władza odrąbie.

Chciałbym wspomnieć, że największym wrogiem komunistów, po zdławieniu do około 1950 r. zbrojnego podziemia, był Kościół katolicki. Dowodem na to jest niezwykle złośliwa, agresywna propaganda antyreligijna i antykościelna, konfiskata majątków kościelnych, odebranie Caritas, przejęcie prasy kościelnej, usunięcie ze szkół nauczania religii, blokada nominacji biskupów i proboszczów, uwięzienie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarska, internowanie w 1953 r. prymasa Wyszyńskiego. Władze więziły także przyszłego metropolitę poznańskiego, Antoniego Baraniaka, po którego UB przyszło tej samej nocy, co po Prymasa Tyśiąclecia. Przypomnę, że chcąc wymusić na arcybiskupie Baraniaku kompromitujące zeznania, stalinowscy oprawcy nie zawahali się go torturować.

Robotnicy Poznania doskonale wiedzieli o tym wszystkim, na zdjęciach sprzed pół wieku widać, jak demonstranci niosą napisy: żądamy religii w szkole. Według zachowanych relacji właśnie taki transparent miał nieść Romek Strzałkowski, zastrzelony chłopiec – symbol Poznańskiego Czerwca.

Demonstranci wznosili hasła o treści religijnej: My chcemy Boga! Chcemy Polski katolickiej, a nie bolszewickiej! Śpiewano „My chcemy Boga”, „Kto się w opiekę”. Właśnie w kontekście tej świadomości walki z religią trzeba przypomnieć, co dała ofiara Poznańskiego Czerwca, co ta ofiara robotników przyniosła dla wolności wiary religijnej. Niespełna dwa miesiące po stłumieniu powstania w Poznaniu, 26 sierpnia 1956 r., w święto Matki Bożej Częstochowskiej, na Jasną Górę przybyło około miliona pielgrzymów. To wówczas dokonano tego aktu zawierzenia Matce Bożej Jasnogórskiej narodu polskiego. Odbyło się to jeszcze bez obecności uwięzionego prymasa Wyszyńskiego. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, biskup Michał Klepacz, odczytał ten właśnie akt zawierzenia zredagowany przez prymasa Wyszyńskiego, odczytał ten tekst Ślubów Jasnogórskich. To było największe zgromadzenie religijne w powojennej Polsce, które w sposób tak powszechny potwierdziło przynależność naszej ojczyzny, Polaków, do chrześcijaństwa.

Potem rozpoczęła się tak zwana odwilż październikowa, prymas Wyszyński wyszedł na wol-

(senator Cz. Ryszka)

ność, do szkół, choć na krótki okres, powróciła religia, zaczęły ukazywać się pisma kościelne, zrehabilitowano czy wypuszczono z więzień kapłanów.

Jednym słowem, cierpienia, ofiara, modlitwy poznańskich robotników przyniosły także owoc w postaci wolności religijnej. Należy więc mówić także o tym religijnym wymiarze Poznańskiego Czerwca. Trzeba widzieć ten wymiar, mając również na uwadze charakter kolejnych społecznych protestów w Polsce. Tak jak tutaj przypomniano, dwadzieścia lat po tym, jak poznańscy robotnicy wznosili hasła „Chcemy Polski katolickiej, a nie bolszewickiej!”, radomscy robotnicy protestowali pobłogosławieni przez kapłana Romana Kotlarsza, który głównie za to został pobity na śmierć przez esbeków. A dwadzieścia pięć lat później gdańscy i szczecińscy stoczniowcy, a także śląscy górnicy podczas strajków zaprosili kapłanów, aby odprawili dla nich mszę świętą, a na bramach swoich zakładów wywiesili obrazy Matki Bożej i polskiego papieża.

I jeszcze taka krótka dygresja, która już również tutaj została wspomniana przez marszałka. Otóż dla poznaniaków miejsce, w którym demonstrowano w 1956 r. i w którym dzisiaj stoi pomnik Poznańskich Krzyży, plac Mickiewicza, a w 1956 r. plac imienia Józefa Stalina, to miejsce szczególne. Szczególne także dlatego, że w 1932 r. obok pomnika wieszczą wzniesiono potężny łuk triumfalny z figurą Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dokonano wówczas aktu zawierzenia Polski Chrystusowi Królowi, Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Ten monument nazwano wówczas pomnikiem wdzięczności za niepodległość odzyskaną po stu dwudziestu trzech latach niewoli. Pierwszym aktem hitlerowców, gdy weszli do Poznania, było wysadzenie tego pomnika w powietrze.

Pomnik Poznańskiego Czerwca, jak już mówiłem, postawiła Solidarność w 1981 r. dokładnie w miejscu zburzonego pomnika Pana Jezusa. Kiedy w 1983 r. Jan Paweł II podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny był w Poznaniu, władze stanu wojennego nie pozwoliły mu pomodlić się pod tym pomnikiem. Nie pozwoliły mu pójść pod pomnik, aby nie rozbudzać wolnościowych i religijnych aspiracji Polaków. Dopiero czternaście lat później, w 1997 r., gdy Jan Paweł II po raz drugi odwiedził stolicę Wielkopolski, mógł ukłęknąć pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca. Dlatego, jak sądzę, dopisanie dopiero dzisiaj na tym pomniku zwrotu „O Boga” świadczy o tym, że odzyskujemy pełną wolność i, że tak powiem, pełną pamięć. Zwrot ten potwierdza naszą historię, to, że walcząc o Polskę, o wolność, zawsze łączyliśmy to z walką o swobody religijne. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan senator Łyczywek.

Senator Włodzimierz Łyczywek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jest sprawą oczywistą, że w momencie, kiedy jest o wydarzeniach radomskich, to senatorowie z Radomia, z tych ziem, muszą przemawiać pierwsi i przedstawiać te wydarzenia tak, jak oni je widzą jako mieszkańcy tamtych ziem. Podobnie sprawa się miała z Poznaniem, w związku z tym nie sposób mi powtarzać kwestii związanych z socjologicznymi uwarunkowaniami wybuchu powstania poznańskiego ani z historycznym jego przebiegiem, ale być może jestem jedynym na sali uczestnikiem tych zdarzeń, chociaż wcale nie mam zamiaru być podmiotem ostatniego zdania projektu uchwały, które mówi o oddaniu hołdu. Miałem wówczas jedenaście lat. Jedenaście lat. Dlatego, nie chcąc tak przedstawiać sprawy, chcę pokazać państwu to, co oczyma jedenastolatka widziałem w Poznaniu.

Proszę państwa, pochodzę z patriotycznej rodziny dwojga poznaniaków, którzy spędzili okupację w Warszawie, a w związku z tym walczyli zarówno na Starówce, jak i w Śródmieściu. W wieku jedenastu lat byłem przesiąknięty nastrojem wojennym, krótko mówiąc: miałem we krwi to wszystko, co się wiąże z walką, z wojną. Odbierałem to bardzo naturalnie, bo jako młody chłopak cały czas byłem karmiony, że tak powiem, przeżyciami wojennymi. Ale równocześnie widziałem przecież takie wydarzenia jak pochody pierwszomajowe, bo przecież w tym wieku w pochodach trzeba było uczestniczyć, tym bardziej jeśli się było młodym sportowcem. I widziałem rano przemarsz robotników, którzy szli najpierw w okolicy okrągłaka, to jest takiego domu towarowego, a następnie od strony Jeżyc ulicą Dąbrowskiego – gdzie mieszkała jedna z moich babć, przy ulicy Dąbrowskiego 25a, naprzeciwko browaru; na zapleczu miała gmach UB, właśnie ten osławiony gmach UB na ulicy Kochanowskiego – i doskonale wiedziałem, że przecież 1 maja w ówczesnych czasach nikt nie puściłby w pochodzie ludzi w pokrwawionych fartuchach, prosto z jakiejś rzeźni lub masarni. Tak to widziałem, widziałem, że coś tu jest nie w porządku. Wszak te przemarsze, które oglądał ten jedenastolatek, nie sprawiały wrażenia jakichś, że tak powiem, rewolucyjnych.

Byłem niemal jak ten Romek Strzałkowski. Mieszkałem prawie na rogu ulicy Kochanowskiego i ulicy Dąbrowskiego, u babci, a miałem jedenaście lat i nikt mnie nie trzymał za rękę, więc paradowałem sobie po tych ulicach i widziałem ten moment, w którym nagle zaczęto strzelać do lu-

(senator W. Łyczywek)

dzi znajdujących się w prześwicie ulicy Kochanowskiego. No rzeczywiście, to był taki moment, w którym i ja zacząłem mieć trochę stracha. I widziałem, że to już jest właśnie to, o czym słyszałem, co było podczas II wojny światowej i powstania warszawskiego. Dlatego całkowicie podzielam zdanie historyka, pana senatora Alexandrowicza, że było to powstanie.

Ja może dodam jeszcze, uzupełniając, ale chcę znowu powiedzieć z perspektywy jedenastolatka, a nie historyka, że naprzeciwko w bramie browaru powstańcy przygotowywali wielkie sterły butelek z benzyną. A więc rzeczywiście było to powstanie, które wybuchło na skutek strzelaniny. Ten zresztą Roman Strzałkowski zginął w otoczeniu dwóch bardzo młodych tramwajarek, które z nim razem na początku pochodu szły, i to dopiero spowodowało wściekłość tych ludzi, a w konsekwencji rozbrajanie, rzeczywiście, posterunków milicyjnych na Młyńskiej, aresztu czy też studium wojskowego na Uniwersytecie Poznańskim, później imienia Adama Mickiewicza.

Proszę państwa, to też był czwartek, podobnie jak w Radomiu, bo tak się akurat dziwnie składa, że czwartki czerwcowe są takie znamienne dla historii Polski. W nocy nie tylko ginęli i nie tylko ranni byli ludzie uczestniczący w zdarzeniach, byli tam też ludzie, którzy przyjechali na przykład na targi poznańskie. I ja pamiętam taką sytuację: w pokoju, w takiej fachówce, jak to poznaniacy określają, a więc w takim niskim, dwupiętrowym domu na ulicy Dąbrowskiego, w domu, na zapleczu którego stał gmach UB i z którego widziało się okna tego gmachu, był pewien człowiek – to było w tym mieszkaniu, w którym i ja byłem, w nocy, kiedy już ta strzelanina trwała na dobre – i on został ranny rykoszetem od pieca kaflowego. A więc nawet w domu można było zostać poszkodowanym. A nie był to nawet poznaniak, tylko właśnie jakiś uczestnik targów poznańskich, który przyjechał z Gdańska.

Rano z kolei babcia, która była, że tak powiem, w strachu po tych wydarzeniach nocnych... Bo początkowo samochody pancerne przejeżdżały, ludzie na nie wchodzili i w zasadzie to było wielkie święto, nic się nie działo, żołnierze nie interweniowali w godzinach popołudniowych, dopiero w nocy, kiedy dywizje pancerne przyjechały z Biedruska, już nie było zmiłuj się, nie było litości. Nikt z historyków nie umie mi tego powiedzieć i nigdzie nie wyczytałem, być może z panem senatorem Alexandrowiczem porozmawiam na ten temat, ale wszyscy zaprzeczają temu, że w Poznaniu były wojska rosyjskie; pan senator Alexandrowicz mówił, że pod dowództwem generałów rosyjskich. Ale ja doskonale pamiętam – i nikt mnie nie przekona, że tak nie było – że rano,

kiedy babcia, u której byłem na ulicy Dąbrowskiego, chciała mnie przeprowadzić dwieście metrów dalej do drugiej babci, mieszkającej na ulicy Słowackiego, poza kordon wojska pancernego, to zwróciła się do oficera, który miał dwie gwiazdki, a więc był porucznikiem lub podporucznikiem Wojska Polskiego, z pytaniem, czy możemy przejść na drugą stronę pomiędzy tymi wozami pancernymi, i uzyskała odpowiedź, którą dobrze słyszałem: da, da, prahadi. Byłem wtedy już w piątej klasie i uczyłem się języka rosyjskiego, a więc się nie mylę. Być może, że byli to tak zwani oficerowie polityczni lub też doradcy w Wojsku Polskim. I tak oczyma jedenastolatka postrzegam wydarzenia poznańskie.

I jeszcze też pamiętam doskonale tę wypowiedź, która już była cytowana przez pana senatora Ryszkę, pamiętam ją z radia, bo to była jedyna rzecz, której poznaniacy mogli słuchać – pociągi były odwołane, telefony były zerwane, a więc poznaniacy kontaktu z całą resztą kraju nie mieli, ale radio było – pamiętam, jak w radiu Cyraniewicz mówił o odrąbywaniu rąk. Ja to też słyszałem.

Teraz już nie o wrażeniach. Ktoś wspomniał, chyba pan marszałek Ziółkowski, o pięknej karcie poznańskich adwokatów. Rzeczywiście, adwokat Hejmowski we wspaniałym przemówieniu wygłoszonym w ramach obrony Króla, jednego z tych, który rozbrajał na uniwersytecie ten wojskowy ośrodek szkoleniowy, gdzie była broń... A zarzut był z tak zwanego małego kodeksu karnego, który był potworną komunistyczną ustawą, właściwie ustawą kagańcową, w prawie każdym przepisie była mowa o karze śmierci jako karze głównej i podstawowej. I ten adwokat Hejmowski odważył się powiedzieć wtedy, przypominam: w październiku czy listopadzie 1956 r., że ta ustawa nie obowiązuje – to tak, jak byśmy dzisiaj mówili o jakimś kodeksie, że on naszym zdaniem nie obowiązuje – ponieważ w preambule do tego kodeksu była mowa o zwalczaniu szczególnie niebezpiecznych przestępstw w okresie odbudowy państwa polskiego, a przecież z gazet nam mówią, że już dawno odbudowaliśmy. To była kpina, po prostu kpina z ustroju i z wymiaru sprawiedliwości. I jest to rzeczywiście piękna karta.

Jeszcze coś mi się przypomina, to, co było po Poznańskim Czerwcu. Czy gdyby nie było Poznańskiego Czerwca, to w październiku 1956 r. mogłyby być takie sytuacje, kiedy pod kościołami dawaliśmy pieniądze na rannych w Budapeszcie? Nie byłoby to możliwe. Ta odwilż październikowa nastąpiła na skutek czerwcowych wydarzeń.

Proszę państwa, całkowicie zgadzam się, że było to powstanie, było to najkrwawsze powstanie, najbardziej krwawe wydarzenie w okresie po II wojnie światowej w Europie Wschodniej. No

(senator W. Łyczywek)

być może 17 czerwca 1953 r. w Berlinie był bardziej krwawy, ale w Polsce najbardziej, najbardziej krwawe. Zatem je szczególnie trzeba czcić. Tym bardziej że jest to okrągła rocznica. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy podjęli inicjatywę stworzenia tych dwóch uchwał dotyczących Poznania i Radomia. Teraz to tak już będzie, przez długie lata będzie się toczyć w Polsce walka o świadomość społeczną, a to jest element tej walki.

Ja będę się odnosił w swoim wystąpieniu do tych dwóch uchwał, bo może nie będę mówił konkretnie o tych wydarzeniach, ale o tym, co jeszcze my moglibyśmy zrobić jako Senat Rzeczypospolitej, aby po pierwsze, uhonorować tych wszystkich, którzy w tych protestach ponieśli jakikolwiek uszczerbek, a po drugie, aby do takich sytuacji już nigdy więcej w Polsce nie dochodziło. Historia, jak wszyscy wiemy, nie stoi w miejscu i zagrożenie, że będą łamane prawa człowieka, że będą ludzie prześladowani za swoje przekonania czy za słuszne protesty, zawsze istnieje.

Mówiliśmy tutaj o bohaterach, o poszkodowanych, o ofiarach, którzy w tych wydarzeniach ponieśli uszczerbek. Mówiliśmy też o osobach, którzy nieśli pomoc poszkodowanym. Padło nazwisko pana senatora Romaszewskiego i jego żony Zofii. Wysłuchaliśmy też niezwykle istotnego i ważnego wystąpienia senatora Łyczywka, bezpośredniego uczestnika tych zajęć. Informacje, które dzisiaj otrzymaliśmy, są ważne, również te o języku rosyjskim, który słyszano wówczas w Poznaniu – to jest fakt i nie można nad tym przejść do porządku dziennego. Mówiliśmy też o tym, że wydarzenia w Poznaniu i potem w Radomiu, tłumienie protestów, że to wszystko przyniosło pozytywne owoce: powstanie Komitetu Obrony Robotników, powstanie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Te dwie organizacje potem tak wielki wkład wniosły w zmiany, które zaszły w Polsce i z których owoców dalej się cieszymy.

Ale przy tej okazji musimy jeszcze powiedzieć o dwóch sprawach, ciągle jeszcze niezakończonych. Pierwsza zawiera się w pytaniu, trudnym pytaniu o to, kiedy wreszcie nastąpi pełne zadośćuczynienie ofiarom protestów, także tych, o których dzisiaj mówimy, czyli w Poznaniu,

w Ursusie, ale też i na Wybrzeżu, bohaterom Solidarności i stanu wojennego. Są różne cząstkowe rozwiązania, ale tak naprawdę państwo polskie, polska demokracja ciągle w sposób pełny i jednoznaczny nie odniosła się do sprawy tych wszystkich osób, które wówczas ucierpiały. Nie było jednoznacznego stanowiska, jednoznacznego uhonorowania tych osób, są tylko cząstkowe uchwały – i bardzo dobrze, że one są, ale myślę, że stać nas na to, bo jest taka głęboka potrzeba, abyśmy również w Senacie zastanowili się, w jaki sposób to zrobić.

I druga sprawa, bardziej bolesna, niewątpliwie trudniejsza, to sprawa tych, którzy w tych czasach byli katami. I tych, którzy zadawali cierpienia, którzy ludzi bili, prześladowali, którzy zmuszali do współpracy. Tak wiele ostatnio mówimy o tajnych współpracownikach, padają nazwiska, również i duchownych, co jest szczególnie bolesne, ale przecież ogromna większość tych, którzy stali się tajnymi współpracownikami czy byli w jakiś sposób zaangażowani w budowanie czy utrwalanie reżimu komunistycznego, nie robiła tego z własnej woli – ci ludzie byli do tego zmuszani, w różny sposób. I pora, naprawdę, abyśmy również tą sprawą jednoznacznie się zajęli.

Były takie instytucje jak Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, z którą chyba większość z nas miała do czynienia w sposób niezbyt przyjemny przy różnych okazjach. A dzisiaj mamy taką oto sytuację, że ci, którzy byli prześladowani, i ci, którzy byli ofiarami, nasi rodzice, znajomi, dostają po 800 zł emerytury, zaś kaci dostają po 2 tysiące 800 zł lub jeszcze więcej. Ja sprawdzam to do wymiaru bardzo takiego praktycznego, ale nie możemy o tym zapominać, bo tak dokładnie jest. Jeżeli chcemy budować poczucie sprawiedliwości w Polsce, jeżeli chcemy zamykać te trudne okresy i kończyć je budowaniem pomników, podejmowaniem uchwał, to również musimy zamknąć tę sprawę, czyli zadośćuczynić i ukarać, a przynajmniej odebrać przywileje. Niech to będzie tylko odebranie przywilejów... (oklaski) ...tym wszystkim, którzy na co dzień, można powiedzieć, w pocie czoła w Polsce budowali komunizm i go utrzymywali. Myślę, że to jest sprawa dla Senatu, sprawa naszej aktywności. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Proszę teraz pana senatora Kubiaka.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt uchwały jest jak najbardziej zasadny, na miejscu i celowy, zważywszy na pięćdziesiątą

(senator J. Kubiak)

rocznicę wydarzeń w Poznaniu, powstania. Pozwolę sobie powiedzieć kilka uwag na podstawie, w przeciwieństwie do senatora Łyczywka, relacji ojca i stryja, którzy byli związani z tymi wydarzeniami. W latach pięćdziesiątych władza ludowa, jeżeli miała problemy, rozwiązywała je na tak zwanych masówkach, w których brały udział całe zakłady pracy, wszyscy pracownicy, tam przedstawiano określone problemy. Również w końcu czerwca 1956 r. już do tej liczby osób, do tej ogromnej liczby osób z Urzędu Bezpieczeństwa i osób z nimi współpracujących... A już po tych wydarzeniach ta służba nie odbudowała się, wiele osób zrezygnowało, odeszło, bo wiedziało, że są niepokoje. W tym czasie faktycznie odbywały się targi poznańskie. Żeby nie przedostało się to do prasy czy do mediów, starano się to ograniczyć.

Jedną z takich osób był mój ojciec, który został właśnie wypisany ze szpitala ortopedycznego, będącego na trasie z „Cegielskiego” pod Poznańskie Krzyże, mówiąc obecnym językiem... Przepraszam za wzruszenie. Po prostu władza przygotowywała się do krwawego rozprawienia się z uczestnikami wydarzeń, których pomysł rodził się w tych dniach. I faktycznie było tak, że personel medyczny nie wszystkie osoby ewidencjonował bardzo dokładnie. Były osoby, ja to wiem z relacji stryja, które same wołały już innymi sposobami opuścić Poznań. Bo rzeczywiście nie było łączności, nie było komunikacji, a w okolicach dworca, który jest bardzo blisko targów, była strzelanina.

Chciałbym jeszcze nawiązać do wystąpienia senatora Ryszki, który mówił, że nie w okresie stanu wojennego, ale dopiero w tej chwili, w związku z tą okrągłą rocznicą dopisano słowa „O Boga”. Chciałbym powiedzieć, że również w stanie wojennym – tak jak senator Alexandrowicz studiowałem w Poznaniu – dopisano, co prawda sprejem, wyrazy „O Boże” i dorysowano kotwicę, a ormowcy, którzy pilnowali, nie zobaczyli, że na tych krzyżach taki napis się pojawił. Tak że ten napis jest takim uwieńczeniem tego okresu, dobrze więc, że jeszcze uzupełnia krzyże. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Proszę teraz pana senatora Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Wysoki Senacie, proszę pozwolić, że wyrażę radość, wręcz zadowolenie, że wreszcie zaczynamy wydarzenia poznańskie, jak to określano kiedyś generalnie – władza chciała nazywać je buntem

robotniczym, ówczesna władza mieniąca się ludową – nazywać właściwym określeniem: powstanie. Tak o tym wydarzeniu wówczas już każdy myślał, a dzisiaj fakty, które coraz lepiej poznajemy, ostatecznie przekonują nas, że tak trzeba Poznański Czerwiec 1956 r. określać. Bardzo dobrze, że Wysoki Senat przyjmuje to jako oczywistość. Przecież celowo nazywano to buntem robotniczym. Chciano powściągnąć klasę robotniczą, którą nazywano u nas przewodnią siłą narodu i która nagle pokazała, że z tą władzą nie chce mieć nic wspólnego. Ci wszyscy robotnicy wiedzieli – i to ich skłoniło do strajku – że chleb i inne wartości będą mieli wówczas, gdy Polska stanie się wolna, gdy ich ruch przekształci się w powstanie.

Panie i Panowie Senatorowie! Słyszeliśmy, jak pan senator Łyczywek, jak mój przedmówca, również pan senator, podawali pewne kwestie, pewne wydarzenia, poszerzając naszą wiedzę. Podali fakty, które zwiększają źródłową podstawę do twierdzenia o tym, że było to rzeczywiście powstanie. Proszę pozwolić, że dołączę do tego pewne wspomnienia.

Mianowicie w niedzielę przed 28 czerwca 1956 r. byliśmy w Szczecinie w Kościele Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej z delegacją studentów, absolwentów KUL, i zbieraliśmy do puszek pieniądze na pomoc dla KUL w ramach Towarzystwa Przyjaciół KUL. Zwiedziliśmy okolice Szczecina, a następnie postanowiliśmy zobaczyć również Poznań. Zjawiliśmy się tam w środku tygodnia i zwiedziliśmy Poznań. Przenocowało się gdzieś na ławkach koło dworca, rano dla orzeźwienia poszliśmy popływać w Warcie, bo Warta była wtedy czysta, można było się kąpać, i do pociągu. I w tym momencie, gdyśmy byli w pociągu, nagle strzały! Jakies wydarzenia się dokonują, ludzie nie wiedzą, co się dzieje, krzyczą: wojna! A wtedy każdy czy prawie każdy z ludzi z przeciwnego obozu niż komunistyczny mówił i marzył o wojnie, o trzeciej wojnie, bo uważano, że tylko ona pozwoli nam się od komunizmu uwolnić. Mówiło się tak, jak w czasach mickiewiczowskich: o wojnę powszechną za wolność ludów prosimy cię, Panie. I nastąpiło swoiste zjawisko: jedni, krzycząc „wojna!”, wsiadali – tłok był, zanim się do pociągu dostało, to nie było to, co dzisiaj, trudno było wejść czy wyjść; myśmy już byli w środku, w tych buforach – inni wychodzili, żeby uczestniczyć w wojnie, jeszcze inni mówili „do domu!”, aby przed wojną, zanim się rozkręci, pożegnać się z bliskimi. I w tej atmosferze wojny wracaliśmy do Warszawy. A w Warszawie było zupełnie inaczej, spokojniej. Wykąpaliśmy się w Wiśle, również czystej, i dopiero później na peronach, gdy już jechaliśmy w stronę Lublina, przez te... Jak one się nazywały, takie radioodbiorniki... Jak one się nazywały?

(Głosy z sali: Kołchoźniki.)

(senator R. Bender)

Tak, kołchoźniki. Dowiadaliśmy się z nich, jak to imperializm anglo-amerykański zamieształ u nas, w Polsce, jak wrogowie ludu... Klasa robotnicza została w ich przekonaniu omamiona, sprowadzona na złe tory i w związku z tym doszło do tych wydarzeń.

Rzeczywiście to było powstanie. To było drugie powstanie wielkopolskie, to było ostatnie powstanie polskie. I tak jak wszystkim powstaniom polskim – kościuszkowskiemu, listopadowemu, styczniowemu, pierwszemu powstaniu wielkopolskiemu – także drugiemu powstaniu wielkopolskiemu należy się nasza cześć. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Pan senator Trybuła, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Również ja czuję, że mam moralny obowiązek, żeby zabrać głos w sprawie uchwały, którą podejmujemy, dotyczącej uczczenia pamięci ofiar i oddania hołdu uczestnikom powstania poznańskiego z 1956 r. I dobrze się stało, że właśnie Senat podejmie taką uchwałę.

Zbrojny protest poznaniaków był pierwszym protestem po zakończeniu II wojny światowej w okresie komunizmu...

(Głos z sali: W Polsce.)

... w Polsce i pamięć o tym powinna być żywa w całym naszym społeczeństwie. Wśród Wielkopolan pamięć o tych wydarzeniach jest żywa. Ja jestem Wielkopolaninem, urodziłem się w Pleszewie, mieszkam w Odolanowie, a studiowałem w Poznaniu, tak że Wielkopolska i to wszystko, co się tam wydarzyło, jest mi bliskie. I myślę, że te wydarzenia powinny być bliskie wszystkim Polakom, którzy walczyli o niepodległość. Wszystkie te wydarzenia, które były potem, po 1956 r., są również ważne, bo ich całość składa się na to, że odzyskaliśmy niepodległość, ale Poznań był tym pierwszym zrywem. Czasami w historii nie bardzo się akcentowało właśnie te wydarzenia w Poznaniu, czasami się je pomijało. A do tej pory, to widać jak się jeździ po Poznaniu, w budynkach jednorodzinnych, w których jeszcze nie przeprowadzono remontu, widać przy oknach ślady po kulach; to są jeszcze nie takie stare budynki. I to cały czas przypomina o tym. Pamiętam, że jak jeszcze studiowałem, to przejeżdżając ulicami, widziałem ślady po kulach, one przypominały tamte dni. My o tym pamiętamy, my, już starsze pokolenie. Ale pamięć o tamtych dniach winna przekazywana być również młodemu pokoleniu, młodzieży, uczniom, żeby ta pamięć nie zaginęła.

2 czerwca odbyła się w Poznaniu konferencja „Patriotyzm – jak go uczyć i do niego wychowywać?”, zorganizowana przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, jak również przez Wydział Oświaty Urzędu Miasta Poznania. Jednym z punktów – ja w tym uczestniczyłem, wystąpiłem z wykładem o patriotyzmie w rodzinie – była relacja przewodniczącego Solidarności z „Cegielskiego”, który mówił o tamtych dniach. I co mnie bardzo ucieszyło, w tej konferencji uczestniczyło bardzo dużo młodzieży ze szkół, która z wielkim zainteresowaniem słuchała relacji świadka tamtych wydarzeń.

Wiem, że w Poznaniu organizuje się wiele inicjatyw, różnych konkursów dotyczących właśnie 1956 r. Dobrze by było, gdyby ta inicjatywa była nie tylko poznańską inicjatywą, ale ogólnopolską, a ważne wydarzenia, wydarzenia patriotyczne ważne dla Polaków były przekazywane młodemu pokoleniu nie w takiej suchej formie, w formie jakichś referatów, tylko w formie żywej. Chodzi o to, żeby zachęcić młodzież do tego, aby ona sama, czy to poprzez pisanie jakichś utworów, czy w zupełnie inny sposób, uczestnicząc w tym bardzo aktywnie, mogła przeżywać, mogła poznawać tamte wydarzenia, dzięki którym teraz my wszyscy możemy żyć w wolnej Polsce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Po raz drugi poprosił o głos pan senator Alexandrowicz.

Bardzo proszę.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym się odnieść do kilku wątków, które się tu pojawiły.

O wielu sprawach nie wiemy, dlatego że przez dwadzieścia pięć lat nie wolno było o tym mówić. Potem przez kilkanaście miesięcy Solidarności wolno było, po czym przez następne lata, prawie przez osiem lat, od 1981 do 1989 r., znowu nie wolno było o tym mówić. Trudno było to badać, ludzie się bali. Jeszcze na początku III Rzeczypospolitej bali się o tym mówić, tak bolesne i tragiczne były to doświadczenia. My oczywiście wiemy o wielu rzeczach. Wiemy, że była 10. i 19. Dywizja Pancerna, że samych czołgów było czterysta dwadzieścia – na kilkuset mieszkańców miasta przypadał jeden czołg, takie są proporcje – a do tego działa pancerne, transportery opancerzone i inne pojazdy wojskowe. Wiemy, że była też 4. i 5. Dywizja Piechoty. Oczywiście wiemy o rosyjskiej generalicji. A takich relacji, jak relacja pana senatora Łyczywka, było wiele. Wiele osób mówiło,

(senator P. Alexandrowicz)

że słyszało język rosyjski. Słyszeli język rosyjski, i to nie od generałów, tylko od niższych rangą oficerów lub wręcz od żołnierzy, ale nie ma żadnych dokumentów ten temat. Są relacje, że gdzieś tam transportowano polskie mundury, że gdzieś one były i żołnierze przebierali się w te mundury. Trudno to dzisiaj, po pół wieku, potwierdzić.

Oczywiście były to najkrwawsze po II wojnie wydarzenia w dziejach Polski, bo powiedzmy sobie szczerze: to, co działo się na Węgrzech, to była regularna, krwawa wojna domowa z tysiącami ofiar. Tam po prostu była wojna, bo armia węgierska, w przeciwieństwie do sił bezpieczeństwa, opowiedziała się w znacznej części po stronie narodu; dołączyły do niej liczne oddziały powstańcze. Przy regularnej wojnie domowej były tysiące ofiar.

I jeszcze jedna sprawa. „Wypadki”, „wydarzenia”, tak jak chciały o tym mówić władze komunistyczne, czy „powstanie poznańskie”? Muszę tu dodać, bo chyba nie mówiłem o tym w pierwszym wystąpieniu, że po raz pierwszy terminu „powstanie poznańskie” użył profesor Lech Trzeciakowski w roku 1981, w czerwcu, w dwudziestą piątą rocznicę Poznańskiego Czerwca, na sesji organizowanej w auli poznańskiego uniwersytetu. A powołał się między innymi na obecne w historiografii, także marksistowskiej, „powstanie tkaczy lyońskich”, bodajże z lat trzydziestych XIX wieku, o nieporównanie mniejszych zasięgu, znaczeniu, ofiarach. Ale jeżeli mówimy, że było to „powstanie tkaczy lyońskich”, to tutaj też możemy, a raczej musimy mówić o „powstaniu poznańskim”.

I na koniec, ponieważ myśmy tylko mówili o tej uchwale, ale ona nie była odczytana, to pozwolą państwo, że odczytam jej tekst.

(Głosy z sali: Mamy ten tekst.)

(Senator Ryszard Bender: Niech czyta.)

(Rozmowy na sali)

Myślę jednak, że byłoby dobrze, żeby te słowa tutaj publicznie padły.

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Bardzo proszę, Panie Senatorze, bardzo proszę.)

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956.

W dniu 28 czerwca 1956 r. mieszkańcy Poznania wyszli na ulicę, aby wyrazić swój sprzeciw wobec komunistycznego bezprawia. Tak rozpoczął się pochód robotników poznańskich zakładów pracy – w tym fabryki Cegielskiego, noszącej wówczas haniebne imię Józefa Stalina. Dołączyli do nich studenci, uczniowie i inni mieszkańcy miasta. Oddane przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa strzały do maszerujących spowodowały, że pokojowa demonstracja przerodziła się w dwudniowe powstanie przeciwko komunisty-

cznej tyranii. Było to pierwsze w powojennej Polsce – i jedno z pierwszych w Europie – otwarte wystąpienie przeciwko komunistycznemu totalitaryzmowi.

Czerwcowy zryw 1956 r. był wyrazem zbiorowego głosu sumienia społeczeństwa Poznania i Wielkopolski. Powstanie poznańskie, rozpoczęte żądaniem przywrócenia prawa do godziwego wynagrodzenia, przerodziło się w powszechne wołanie o prawdę i sprawiedliwość, o wolność religijną i polityczną, o przestrzeganie prawa przez władzę, o zakończenie sowieckiej dominacji i pełną suwerenność Polski. Wszystkie te wartości niszczone były przez ówczesne władze poprzez fizyczną likwidację opozycji, prześladowanie Kościoła, powszechną cenzurę, masowe konfiskaty mienia i wszechobecny terror.

Pomimo brutalnej reakcji władzy oraz krwawego stłumienia powstania, wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 stały się symbolem nieprzejednanej obrony podstawowych praw narodu. W te czerwcowe dni bohaterscy mieszkańcy Poznania i Wielkopolski po raz kolejny w historii naszego kraju upomnieli się o prawa i wolności wszystkich Polaków. Kilkudziesięciu z nich zapłaciło za to cenę najwyższą, tracąc życie, około tysiąca odniosło rany, a kilkuset dotknęły represje trwające blisko ćwierć wieku.

Wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 stały się bezpośrednią przyczyną upadku stalinizmu w Polsce w październiku 1956 r., co pociągnęło za sobą późniejsze zmiany w innych państwach bloku komunistycznego i doprowadziło do zamknięcia najbardziej krwawego rozdziału w historii komunizmu w Europie. Powstanie poznańskie było pierwszym etapem długiej drogi, która doprowadziła do odzyskania wolności i suwerenności Polski po 1989 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w pięćdziesiątą rocznicę powstania poznańskiego 1956 r. składa hołd jego bohaterskim uczestnikom.” (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Głos pana senatora Alexandrowicza był ostatnim głosem w dyskusji, którą niniejszym zamykam.

Informuję państwa senatorów, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały, które objęłoby głosowanie nad przedstawionym projektem uchwały.

Ale informuję państwa również, że przeprowadzimy je razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

I kończymy niniejszy punkt.

Teraz komunikaty, a potem zarządę przerwę.

Senator Sekretarz Urszula Gacek:

Szanowni Państwo, posiedzenie Komisji Zdrowia odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Z kolei posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, druk senacki nr 158, odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

I jeszcze komunikat dla członków Konwentu Seniorów: uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, dziesięć minut przed wznowieniem obrad. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Przerwa.)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do godziny 19.00.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 18 do godziny 19 minut 04)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 169.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Piotra Zientarskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na podstawie art. 14 ust. 1 Regulaminu Senatu Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawia następujący projekt uchwały:

„Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu odwołuje senatora Jarosława Gowina z Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 169.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(Senator Ewa Tomaszewska: Przepraszam, ale urządzenie nie działa.)

(Senator Krzysztof Putra: Urządzenie nie działa.)

Powtarzam głosowanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głos z sali: Już, ruszyło.)

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? „Wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

81 obecnych, 78 – za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 1)**

Uchwała została podjęta.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Andrzeja Jarocha, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Andrzej Jaroch:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja na posiedzeniu, które odbyło się w przerwie obrad, rozpatrzyła wniosek zgłoszony w toku debaty przez pana senatora Alexandrowicza. Wnio-

(senator A. Jaroch)

sek, przypomnę, do ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Dyskusja nad tym wnioskiem dotyczyła głównie pewnego ryzyka... Nie będę już wracał do uzasadnienia, państwo je słyszeli, ono zostało dość szczegółowo przedstawione przez pana senatora Alexandrowicza, powiem tylko, że w dyskusji na forum komisji zaznaczył się pewien niepokój związany z ryzykiem uznania tej poprawki za niekonstytucyjną. Ale generalnie rzecz biorąc, w tej dyskusji, bardzo kompetentnej, jak sądzę – uczestniczył w niej przedstawiciel Biura Legislacyjnego Senatu, prezes urzędu oraz gościnnie pan senator Andrzejewski – przeważyła opinia, że art. 53 ustawy o cudzoziemcach został zmieniony przez Sejm już w poprzedniej wersji ustawy, w związku z tym senatorowie uznali, że warto podjąć ryzyko i wprowadzić poprawkę.

W trakcie obrad pan senator Alexandrowicz w drodze autopoprawki zmienił jednak nieco jej treść. Tę pełną, aktualną treść macie państwo w druku nr 158Z. To jest poprawka dwudziesta.

Po tej dyskusji, takiej, jak ją tutaj zarysowałem, wywiązała się następna, która dotyczyła – dodam tutaj, żeby być rzetelnym – tego, czy treść przyznająca duchownym, członkom zakonu, seminariów duchownych Kościoła katolickiego, innych kościołów lub związków wyznaniowych jest wystarczająca, jeśli chodzi o uzyskanie przez te osoby możliwości zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż trzy miesiące. Stwierdzono, że mimo wprowadzenia pewnej terminologii związanej głównie z tymi osobami i nazwami stosowanymi przez Kościół katolicki, dla innych kościołów czy związków wyznaniowych będzie to również wystarczające.

Komisja na tym posiedzeniu przegłosowała tę poprawkę – 9 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu – i proponuje, aby Wysoki Senat raczył przyjąć wszystkie poprawki od pierwszej do dwudziestej czwartej. Jest propozycja, aby uprościć głosowanie, głosować blokiem nad tymi wszystkimi poprawkami komisji, o których mówiłem już rano, a więc poprawkami od pierwszej do dziewiętnastej oraz od dwudziestej pierwszej do dwudziestej czwartej oraz odrębnie nad poprawką dwudziestą, którą wprowadziliśmy po dzisiejszym posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Moment... zapytam, czy senator wnioskodawca Przemysław Alexandrowicz chce jeszcze zabrać głos.

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że tytuł ustawy, którą zmieniamy, może w tej chwili być nieco mylący, ponieważ mówi on o wjeździe i pobycie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej. A jest tak, że ta ustawa zmienia także przepisy innych ustaw. I w tej chwili mówimy o zmianie przepisu ustawy o cudzoziemcach, która nie dotyczy obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej. Powiem w pewnym uproszczeniu, że ta poprawka dotyczy głównie duchownych z państw dawnego Związku Radzieckiego, którzy przyjeżdżają do Polski – w szczególności dla zdobycia formacji duchowej. Duchowni ci nie są oczywiście obywatelami państw Unii Europejskiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja chciałbym prosić o wyjaśnienie zakresu określenia: związki wyznaniowe. Czy to dotyczy związków wyznaniowych uznawanych u nas w kraju ustawowo, czy też... Czego to dotyczy? Czy związków uznawanych na Zachodzie, w Unii Europejskiej? Czy kościół scjentologiczny korzysta, czy nie korzysta z tego? Jaki jest tego sens?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie, Panie Senatorze, dyskusja jest zakończona i w tym stadium ja już nie dopuszczam do dyskusji. Rozumiem, że było to pytanie retoryczne. (Głos z sali: Można zadać pytanie.)

Można, tak? A odpowiedź?

(Głos z sali: To jest kwestia wyjaśnienia treści poprawki.)

Rozumiem, ale wyjaśnienie kwestii poprawki...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czy mogę to wyjaśnić?)

Tak, może pan.

Senator Zbigniew Romaszewski:

To wyjaśnienie ma o tyle sens, że ono doprecyzuje naszą intencję. Ta intencja nie jest jasna, nie wiadomo, czy odnosimy się do wyznań uznawanych w Polsce ustawowo, czy też obejmuje to wszelkie wyznania, które gdzieś ktoś uznaje, prawda? A więc to trzeba by było doprecyzować, chociażby jeżeli stanie sprawa...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, proszę, dopuszczam pana do odpowiedzi.

Czy dotyczy to także kościoła scjentologicznego między innymi...

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Tego nie wiem, ale wedle mojej dobrej wiedzy, co oczywiście legislator może potwierdzić lub nie, dotyczy to kościołów i związków wyznaniowych zarejestrowanych w Rzeczypospolitej, które obejmują specjalne regulacje prawne dla kościołów i związków wyznaniowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy pan senator sprawozdawca składał wniosek o głosowanie łączne? Ja do końca nie zrozumiałem...

Senator Andrzej Jaroch:

Tak, Panie Marszałku, o głosowanie łączne nad poprawkami od pierwszej do dziewiętnastej oraz od dwudziestej pierwszej do dwudziestej czwartej oraz osobno nad poprawką dwudziestą.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dobrze.

W związku z tym będą trzy głosowania.

(Senator Andrzej Jaroch: Panie Marszałku, mnie chodziło o dwa głosowania.)

Jakie?

Senator Andrzej Jaroch:

Blokiem nad poprawkami od pierwszej do dziewiętnastej oraz od dwudziestej pierwszej do dwudziestej czwartej oraz głosowanie nad poprawką dwudziestą.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, rozumiem. Rozumiem też, że nie ma sprzeciwu. W związku z tym będą dwa głosowania: nad poprawkami od pierwszej do dziewiętnastej, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej czwartej... Ja muszę odczytać to wszystko?

(Głos z sali: Tak, bo potem całość liczymy.)

Rozumiem, dwa głosowania nad poprawkami, a potem oczywiście głosujemy nad całością.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium

obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza...

(Głos z sali: Łącznego.)

Łącznego, tak. Czytać to wszystko? Dobrze. Rozumiem, że nie ma propozycji, żebym czytał te wszystkie poprawki.

Przystępujemy do głosowania łącznego nad poprawkami od pierwszej do dziewiętnastej oraz od dwudziestej pierwszej do dwudziestej czwartej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

85 obecnych, 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 2)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby osoby duchowne ubiegające się o wydanie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w RP zwolnione były z obowiązku wykazywania okoliczności uzasadniających ich zamieszkanie na tym terytorium oraz zwalnia ich z obowiązku posiadania stabilnego i regularnego źródła dochodu podczas pobytu na terytorium RP.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

85 obecnych senatorów, 75 głosowało za, 1 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 3)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

85 obecnych senatorów, za głosowało 85. (**Głosowanie nr 4**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, po bycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

85 obecnych, 85 za. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia senatora Władysława Sidorowicza o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która rozpatrzyła poprawki wniesione w trakcie debaty. Są bowiem w sprawozdaniu Komisji Zdrowia dwa rodzaje poprawek. Pierwszy to poprawki uprzednio przyjęte przez komisję, i tych nie będę omawiał, czyli poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta.

Ale podczas debaty została wniesiona poprawka piąta, przez pana senatora Karczewskiego, i została ona jednomyślnie poparta przez komisję. Ta poprawka dotyczyła staranniejszego pilnowania przebiegu procesu łączenia jednostek publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Następna poprawka, wniesiona przez pana senatora Okłę, dotyczyła nielączenia stanowiska kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej z innymi kierowniczymi stanowiskami i została w pełni poparta przez komisję.

Poprawka siódma stwarza warunki do tego, by ciała uchwałodawcze samorządu terytorialnego miały czas na zaopiniowanie uchwał przekazywanych im przez zakłady, które mają podlegać przekształceniom. I ta poprawka została poparta przez komisję.

Poprawka ósma, senatora Okły, chociaż podniosła szalenie ważną sprawę konsultowania kwestii powoływania konsultantów krajowych i wojewódzkich przez korporacje zawodowe, nie uzyskała poparcia i nie została poparta przez komisję.

Poprawki dziewiąta i dziesiąta były przeze mnie omawiane podczas debaty, komisje jednogłośnie przyjmowały te poprawki. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu uporządkowanie terminologii ustawy w zakresie obecnie obowiązujących nazw ministrów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? „Wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

85 obecnych, 85 za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka druga ma charakter porządkujący. Ma ona na celu wprowadzenie numeracji ustępów zgodnych z „Zasadami techniki prawodawczej”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

85 obecnych, 85 za. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka trzecia zmierza do uściślenia delegacji dla ministra właściwego do spraw zdrowia, dotyczącej postępowania szpitala ze zwłokami w razie śmierci pacjenta w szpitalu.

Kto jest za? Proszę... Przepraszam.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka czwarta ma na celu uzupełnienie uregulowania dotyczącego uchwalania statutu zozu utworzonego przez Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka piąta ma na celu uzupełnienie postanowień aktu o połączeniu zakładów opieki zdrowotnej o postanowienia dające gwarancje nieprzerwanego udzielania świadczeń zdrowotnych bez ograniczenia dostępności, warunków i jakości świadczeń zdrowotnych oraz wprowadzenie obowiązku zasięgnięcia opinii wojewody właściwego ze względu na siedzibę zozu podlegającego połączeniu.

Kto jest za... Przepraszam.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

86 obecnych, 86 za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka szósta zmierza do wyraźnego wskazania w ustawie braku możliwości łączenia stanowiska kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej z innymi stanowiskami kierowniczymi w zozie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka siódma zmierza do wydłużenia terminu wydania przez podmiot, który utworzył szpital, opinii, o którą występuje jego kierownik przed zwróceniem się do wojewody o wydanie zgody na czasowe zaprzestanie działalności szpitala.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka ósma zmierza do uregulowania w ustawie zasad powołania konsultantów krajowych i wojewódzkich z udziałem organów samorządów zawodów medycznych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 34 głosowało za, 49 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Nad poprawkami dziewiątą i dziesiątą będziemy głosować łącznie. Poprawki dziewiąta i dziesiąta mają na celu dostosowanie przepisów ustawy do zmian, które nastąpiły w systemie prawnym od dnia 4 czerwca 2006 r., oraz zmierzają do urealnienia i doprecyzowania obowiązku dostosowania się przez zozy do przepisów ustawy w zakresie działalności prowadzonej na terenie zakładów.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 14)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Pracowniczość przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą, drugą i czwartą głosujemy łącznie. Poprawki pierwsza, druga i czwarta uzupełniają dodawane ustawą przepisy, będące podstawą delegowania, o informację, że dotyczą one wyłącznie delegacji poza granicami kraju.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 16)

Nad poprawkami trzecią i piątą będziemy głosować łącznie. Poprawki trzecia i piąta wyłączają możliwość delegowania asesorów sądowych i prokuratorskich poza granice kraju do pełnienia obowiązków w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 17)

Poprawka czwarta była już przegłosowana łącznie z poprawkami pierwszą i drugą. Poprawka piąta była już przegłosowana łącznie z poprawką trzecią.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 18)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Przypominam, że Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wноси o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza poprzez prawidłowe odeślanie rozszerza zakres czynności, które mogą być wykonane samodzielnie przez osoby posiadające tytuł zawodowy technika analityki medycznej lub tytuł zawodowy licencjata uzyskany na kierunku analityka medyczna.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 20)**

Nad poprawkami drugą i trzecią będziemy głosować łącznie. Poprawka druga ma na celu przyznanie tytułu diagnosty laboratoryjnego osobie, która nabyła kwalifikacje do wykonywania tego zawodu w Konfederacji Szwajcarskiej. Poprawka trzecia jest jej konsekwencją.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka czwarta zawiera przepis przejściowy, który daje możliwość uzyskania tytułu diagnosty laboratoryjnego osobom, które w dniu wejścia w życie ustawy miały ukończone studia wyższe na kierunku innym niż biologia, biotechnologia, chemia, farmacja, weterynaria, pod warunkiem uzupełnienia tego wykształcenia przygotowaniem podyplomowym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 83 było za, 3 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka piąta ma charakter precyzujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 83 było za. **(Głosowanie nr 23)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 83 było za, 3 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie: projektu uchwały w sprawie 30. rocznicy Radomskiego Czerwca; projektu uchwały w 30. rocznicę wydarzeń radomskich.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projektach uchwał oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektów uchwał.

Informuję, że w tej sytuacji, zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja po rozpatrzeniu przedstawionych przez wnioskodawców projektów uchwał wprowadziła do nich poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały w sprawie uczczenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej 30. rocznicy Radomskiego Czerwca, druk nr 155/156S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 było za. (**Głosowanie nr 25**)

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej 30. rocznicy Radomskiego Czerwca.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956.

Informuję, że w tej sytuacji, zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. (**Głosowanie nr 26**) (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956.

Informuję, że porządek obrad trzynastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2a Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonego oświadczenia, którego treści nie można ustalić lub którego wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Proszę pana senatora Czesława Ryszkę.

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój.

Pan senator Czesław Ryszka.

(Rozmowy na sali)

Panowie Senatorowie, proszę o spokój.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moje oświadczenie kieruję do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty.

(senator Cz. Ryszka)

Sprawa dotyczy stosunków w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej.

Otóż w Czeladzi od pięciu lat istnieje Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Jestem z Tobą”. Zajmuje się ono wszechstronną pomocą dla osób bezrobotnych oraz najbardziej potrzebujących, prowadzi Gminne Centrum Informacji, Biuro Pośrednictwa Pracy, organizuje bezpłatne szkolenia dla bezrobotnych, w tym komputerowe, języków obcych, obsługi kas fiskalnych, bukieciarstwa. Działa tu ponadto grupa wsparcia dla bezrobotnych i ofiar przemocy domowej. Stowarzyszenie prowadzi również telefon zaufania jako zadanie zlecone przez gminę Czeladź.

W 2003 r. w Czeladzi powstał oddział Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, który zaczął współpracować ze stowarzyszeniem „Jestem z Tobą”, korzystając bezpłatnie z lokali, telefonów itp. Dzięki wzajemnej współpracy od 2004 r. możliwe stało się rozdawanie żywności unijnej z programu PEAD, ponieważ stowarzyszenie użyczyło bezpłatnie lokalu na magazyn żywności i punkt jej wydawania. Wolontariusze PKPS i stowarzyszenia do dzisiaj wspólnie pracują na rzecz bezrobotnych i potrzebujących mieszkańców miasta, nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia.

Niestety, działania Zarządu Miejskiego PKPS w Czeladzi nie znalazły aprobaty Zarządu Okręgowego PKPS w Katowicach, który zaczął podejmować wobec PKPS w Czeladzi działania niezgodne ze statutem, uniemożliwiające im prowadzenie działalności. Między innymi nie udzielono Zarządowi Miejskiemu PKPS w Czeladzi pełnomocnictw do otworzenia konta i z tego powodu nie można było w terminie wystąpić o środki z gminy. Niektórzy członkowie PKPS są także członkami Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Jestem z Tobą”, tymczasem prezes Zarządu Okręgowego PKPS w Katowicach, Wiktor Wykręt, nakazał wypisywanie się z innych organizacji, choć sam jest członkiem PCK i radnym w Tychach. Chcąc zrobić na złość PKPS w Czeladzi, nie przekazano do tej pory żywności dla podopiecznych ani nie podano, ile pieniędzy wpłynęło na konto jako 1% podatku z przeznaczeniem na działalność statutową dla PKPS w Czeladzi. Pan Wiktor Wykręt wprowadza w błąd opinię publiczną, podając do wiadomości, że PKPS w Czeladzi nie podaje miesięcznych sprawozdań, podczas gdy oddział dysponuje potwierdzeniami o przesłaniu tych sprawozdań.

Trzykrotna kontrola okręgowej komisji rewizyjnej nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Protokoły z kontroli zostały przesłane do rady naczelnej. Zwrócono się także o pomoc do Okręgowej Komisji Rewizyjnej w Katowicach, od której do chwili obecnej nie ma żadnej odpowiedzi.

W ubiegłym roku z pomocy PKPS w Czeladzi skorzystały cztery tysiące mieszkańców, a wartość udzielonej pomocy przekroczyła kwotę 300 tysięcy zł, co jest do sprawdzenia w sprawozdaniach. W zamian za to Zarząd Okręgowy PKPS w Katowicach przysłał faks informujący o zawieszeniu działalności PKPS w Czeladzi. Czyżby chodziło o próbę zagarnięcia środków przeznaczonych dla PKPS w Czeladzi?

Mieszkańcy Czeladzi, podopieczni PKPS, wy stosowali skargę na decyzję Zarządu Okręgowego w Katowicach wstrzymującą pomoc żywnościową. Jak dotąd skarga pozostaje bez odpowiedzi.

Uważam, że działania zarządu w Katowicach są bezprawne, zaprzeczające wszelkim normom społecznym. Ktoś, kierując się osobistymi względami, nie ma prawa dysponować samowolnie żywnością, która powinna trafić do potrzebujących.

Bardzo proszę panią minister o zajęcie się tą sprawą. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Ewę Tomaszewską.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałabym poinformować o tym, że w dniach 19–20 czerwca bieżącego roku w Sofii odbyła się druga międzynarodowa konferencja parlamentarzystek z całego świata w sprawie ochrony praw dzieci i młodzieży.

W trakcie prac nad rezolucją włączono do jej zapisów ochronę życia dzieci, bez której trudno egzekwować jakiegokolwiek inne prawa, a także szczególną ochronę przed pedopornografią w mediach, ze szczególnym wskazaniem internetu jako szczególnie groźnego medium, szeroko dostępnego i takiego, którego treści rozpowszechniane są w niezwykle szybki sposób.

Treść rezolucji prześlę do akt Senatu po rozesłaniu poprawionej wersji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo pani senator.

Poproszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Janinę Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana profesora Zbigniewa Religi.

Wśród pielęgniarek ciągle budzi się niepokój, iż dyplom pielęgniarki uzyskany po ukończeniu medycznego studium zawodowego, a szczególnie liceum medycznego pielęgniarstwa, okaże się

(senator J. Fetlińska)

wkrótce nieważny nie tylko w Unii Europejskiej, ale także w ich własnym kraju. Pielęgniarki z dyplomem wymienionych szkół obawiają się, że w niedługim czasie ich rola zawodowa zostanie sprowadzona do funkcji asystentek pielęgniarstwa, nawet jeśli ze względu na wiek i ustabilizowane życie rodzinne nie wybierają się one do krajów Unii Europejskiej. Ich stopień frustracji osiąga często wysoki poziom, ponieważ nie zawsze mogą też podjąć studia pomostowe. Wpływają na to nie tylko problemy z pokryciem opłaty za studia, ale także przeciążenie pracą, obowiązki zawodowe, rodzinne, zaawansowany wiek.

W związku z bardzo często ponawianymi i zgłaszanymi obawami środowiska pielęgniarstwa w tej kwestii, zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą o zajęcie formalnego stanowiska i stosowne wyjaśnienie sytuacji prawnej polskich pielęgniarek w nowej rzeczywistości kraju.

Drugie oświadczenie kieruję do pana ministra środowiska Jana Szyszki i pana ministra transportu i budownictwa Jerzego Polaczka.

Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba” zwróciło się z apelem o podjęcie działań na rzecz ochrony przed dewastacją unikalnego w skali Europy krajobrazu pięknych alei wzdłuż dróg Warmii, Mazur, Pomorza, Ziemi Lubuskiej i Podlasia.

Od 16 kwietnia 2004 r., to jest od zmiany ustawy o ochronie przyrody, w całym kraju obserwuje się wzmożone niszczenie drzew w imię konieczności poprawy bezpieczeństwa na drogach. W świetle danych dotyczących wypadkowości na polskich drogach wydaje się to uzasadnione, jednak biorąc pod uwagę unikalną wartość przyrodniczą i krajobrazową tych alei, należy zastanowić się nad dalszą strategią działań legislacyjnych, organizacyjnych i ekonomicznych.

Pragnę w tej sytuacji zapytać, jakie rząd planuje tu postępowanie, aby uwzględniając wspomniane aspekty przyrodnicze, doprowadzić do bezpiecznego stanu dróg i zachować niepowtarzalne piękno naszego krajobrazu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Jerzego Szmita.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Szanowni Państwo!

Od wielu, wielu lat w rocznicę bitwy grunwaldzkiej na polach Grunwaldu odbywa się inscenizacja tej bitwy. Z roku na rok ta impreza się rozwija, przybywa i widzów, i uczestników tej inscenizacji. Ostatnimi laty przyglądało się temu, występowało jako obserwatorzy, około stu tysięcy ludzi, więc ma to już naprawdę ogromny wymiar. Uczestnicy inscenizacji, czyli wojowie, przyjeżdżają również z całej Europy. Ostatnimi czasy było już około trzech tysięcy uczestników. A więc mówimy o imprezie o naprawdę ogromnym wymiarze, i polskim, i europejskim.

Od wielu lat również ministerstwo kultury wspierało tę imprezę, natomiast w tym roku pojawiły się problemy, które mogą doprowadzić do tego, że... To znaczy impreza na pewno się odbędzie, dzięki staraniom gminy, bo Grunwald w zasadzie jest imprezą o charakterze niekomercyjnym. Głównym organizatorem jest gmina i impreza na pewno zostanie przeprowadzona, jednak ciągle brakuje odpowiedzi na temat wsparcia, jakie udzieli ministerstwo, mimo że wnioski zostały dawno złożone. Są one odrzucane z powodu jakichś błahych formalnych zastrzeżeń.

Tak więc zwracam się do pana ministra o możliwie szybkie podjęcie decyzji o wsparciu tej ważnej imprezy – ważnej nie tylko dla województwa warmińsko-mazurskiego, nie tylko dla Polski, ale także dla Europy, jak myślę, tym bardziej że zbliża się sześćsetletnia rocznica tej bitwy. Miała ona charakter europejski i w jakimś sensie na pewno zaważyła na losach Europy Środkowej. Byłoby dobrze, żeby ta impreza do tego czasu – i później również – się rozrastała, nabierała rangi, bo jest ważna i powinna być wspierana. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej oświadczeń.

Informuję, że protokół trzynastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 225.

Zamykam trzynaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chrościkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
23 E. Gelert	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
25 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki
39 R.A. Legutko
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?
46 T. Maćkała
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#
49 A.T. Mazurkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	?	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	?	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	.	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	#	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+
25 J. Gowin	+	+	+	+	+	+
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	?	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki
39 R.A. Legutko
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	?	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+
46 T. Maćkała
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	.	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	+	+	?	+	+
57 W. Ortyl
58 A. Owczarek	+	+	+	?	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	.	+	+	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz
63 M. Płażyński
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	86	86	83	86	86	86
Za	85	83	83	83	86	86
Przeciw	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	3	0	3	0	0
Nie głosowało	1	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 13. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

We wsi Marynin pod Radzyniem Podlaskim 5 lutego 2006 r. doszło do zabójstwa Ryszarda Wołczuka. Podejrzany jest pięćdziesięciosiedmioletni Józef D., w którego mieszkaniu zamordowany biesiadował przed tragedią. Na ciele denata znaleziono dwie rany kłute. Już następnego dnia radzyńska Prokuratura Rejonowa postawiła Józefowi D. zarzut dokonania zabójstwa. Trafił do aresztu śledczego. Ku zdumieniu mieszkańców wsi został on jednak z aresztu zwolniony z powodu braku dowodów winy. Sędzia Jarosław Matras, rzecznik lubelskiego Sądu Apelacyjnego, tłumaczył, że zgodnie z postanowieniem sądu okręgowego Józef D. powinien przebywać w areszcie tymczasowym do 4 listopada 2006 r. obrońca podejrzanego złożył w tej sprawie zażalenie i sędziowie apelacyjni uznali, że nie ma dowodów jednoznacznie wskazujących na to, że Józef D. zabił Ryszarda Wołczuka.

W związku z powstałą sytuacją bardzo proszę o interwencję w sprawie przyspieszenia toku przeprowadzania ekspertyzy przez biegłego powołanego postanowieniem Prokuratury Okręgowej w Lublinie Ośrodek Zamiejscowy w Białej Podlaskiej (O.Z. Ds. 7/06/Sw) z dnia 17 marca 2006 r., dotyczącej badań w zakresie DNA celem ustalenia danych dotyczących ewentualnego dowodu zbrodni.

Jak do tej pory rodzina zamordowanego nie została w ogóle powiadomiona o wynikach sekcji zwłok R. Wołczuka, wykonanej w Katedrze Zakładu Medycyny Sądowej AM w Lublinie. Jestem przekonany, że przecież jakieś informacje rodzinie się w tej sprawie należą. Proszę również o stosowną interwencję.

Z uwagi na społeczne reperkusje tragedii w Maryninie, mającej między innymi swoje nagłośnienie procesowe, i w trosce o obiektywność postępowania prokuratorskiego prosiłbym o rozważenie ewentualnego przeniesienia śledztwa i postępowania do innej prokuratury okręgowej.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim został, na skutek braku kompletnych danych oraz zbytniego pośpiechu urzędników ministerstwa, zakwalifikowany błędnie do I poziomu referencyjnego. Zwrócił na to uwagę w swoim czasie starosta radzyński w swoim piśmie z dnia 17 grudnia 1999 r. do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Ministerstwo, odpowiadając na to pismo, w przypadku szpitala w Radzynie Podlaskim przyznało, iż faktycznie nastąpiła błędna kwalifikacja do I zamiast do II poziomu referencyjnego. Powodem tej błędnej kwalifikacji były zapewne zmiany strukturalne związane z usamodzielnianiem się zakładów opieki zdrowotnej. Faktem jednak jest, że pomimo ewidentnego błędu kwalifikacyjnego, o którym mowa w piśmie MZiOS o sygnaturze OZS. B. 411-76/99, poziom referencyjny szpitala w Radzynie Podlaskim do dnia dzisiejszego nie został zmieniony. Wsparcia dla starań o zmianę poziomu referencyjnego dla radzyńskiego szpitala udzieliło również w swoim czasie Centrum Organizacji i Ekonomiki Ochrony Zdrowia (pismo z dnia 7 grudnia 1999 r.), wskazując na merytoryczne powody swojego poparcia.

Aktualnie w szpitalu tym funkcjonuje piętnaście oddziałów specjalistycznych oraz dwadzieścia jeden przychodni, w których leczą się pacjenci nie tylko z powiatu radzyńskiego, lecz również z sąsiednich powiatów z uwagi na kompetencje pracujących tam siedemdziesięciu dwóch lekarzy oraz dwustu pięćdziesięciu pielęgniarek zatrudnionych etatowo.

W tej sytuacji bardzo proszę o ostateczne sfinalizowanie uruchomionej już procedury zmiany poziomu referencyjnego radzyńskiego szpitala.

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi oraz do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Michała Seweryńskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Kilkunastu profesorów, byłych pracowników Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim, zwróciło się do mnie z pilną prośbą dotyczącą planów reorganizacji, której rezultatem ma być praktyczna likwidacja tej jednostki organizacyjnej, tak ważnej dla polskiej kultury.

Katedra ta powstała we wrześniu 1993 r., po wizycie pani premier Hanny Suchockiej na Litwie. W zawartej wówczas umowie strona polska zobowiązywała się przysyłać i opłacać kadrę naukową z Polski przez okres dziesięciu lat. Ponadto zawarty później traktat polsko-litewski przewiduje pomoc polskiej strony w opiece nad polskojęzycznym szkolnictwem na Litwie i polonistycznymi placówkami naukowymi.

Należy zaznaczyć, że niezależnie od katedry, o której mówimy, istniała przez cały okres radziecki i istnieje do dziś polonistyka na Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym, która przyjmuje młodzież tylko po szkołach polskojęzycznych i kształci nauczycieli do tych szkół. Specyfiką założonej w 1993 r. katedry na Uniwersytecie Wileńskim, zagwarantowaną w dokumentach bilateralnych, była pewna dwutorowość: przyjmowano kandydatów po szkołach polskojęzycznych i po szkołach niepolskich – litewskich i rosyjskich. Była to jedyna placówka tego typu na Litwie. Dwutorowość ta od roku została faktycznie zlikwidowana: na polonistykę nie przyjmuje się kandydatów po szkołach polskojęzycznych. Wkład strony polskiej w pracę katedry można przedstawić następująco.

W ciągu minionych lat pracowało tam kolejno czternastu wykładowców z Polski, w tym pięciu samodzielnych pracowników naukowych, prowadząc w sumie zajęcia w ciągu sześćdziesięciu czterech semestrów. Praca ich była finansowana wyłącznie przez stronę polską.

Z indywidualnymi wykładami lub referatami na konferencje przyjeżdżało kilkunastu profesorów, w tym niektórzy wielokrotnie,

Wileńska kadra naukowa została wykształcona niemal wyłącznie w Polsce – co najmniej sześć doktoratów, broniących głównie na Uniwersytecie Warszawskim i w Instytucie Badań Literackich PAN, aktualnie w toku dwie habilitacje.

Wileńscy pracownicy katedry uzyskiwali w Polsce stypendia doktoranckie i habilitacyjne. Ponadto studenci spędzali jeden semestr na studiach w Polsce, jeździli na szkoły letnie, studenci zaś niepolskojęzyczni spędzali dodatkowo w Polsce miesiąc przed rozpoczęciem studiów.

Strona polska sfinansowała kapitalny remont pomieszczeń katedry i zakup mebli.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, korzystająca z funduszy Senatu RP, wielokrotnie finansowała zakup książek, co umożliwiło utworzenie biblioteki katedry oraz sprzętu komputerowego.

W ramach językoznawczych praktyk studenckich pracownicy i studenci dokonywali zapisu gwar polskich niemal na całym obszarze Litwy. Praktyki te były finansowane głównie przez Polskę, a wyniki pracy w dużej części ukazały się drukiem w Polsce, zresztą i prace doktorskie pracowników katedry.

Katedra Filologii Polskiej zawarła umowy o współpracy i wymianie naukowej z Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz z Instytutem Badań Literackich PAN.

W chwili obecnej autonomia, a nawet istnienie Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim są poważnie zagrożone. Od września 2006 r. katedra ma zostać włączona do Katedry Sławistyki i przekształcona w Centrum Polonistyczne. Oznacza to powrót do sytuacji sprzed 1993 r. Istniało bowiem wówczas takie centrum, prowadzące lektorat języka polskiego dla sławistów, historyków itp. Wprawdzie w najbliższym roku studenci przyjmowani będą jeszcze na pierwszy rok studiów, ale dalsza przyszłość studiów polonistycznych wydaje się być wątpliwa. Wiąże się to z redukcją etatów – katedra liczy dziewięć osób – i odbywa się pod hasłem oszczędności.

Stosowne pismo w przedmiotowej sprawie z dnia 31 maja 2006 r. skierował również na ręce ambasadora RP w Wilnie, Jerzego Skolimowskiego, kierownik Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim, profesor doktor habilitowany Algis Kaleda, wraz z obecnymi pracownikami tej katedry.

W związku z zaistniałą sytuacją bardzo proszę o podjęcie wszelkich niezbędnych kroków dyplomatycznych oraz bilateralnoresortowych, żeby z nowym rokiem akademickim nie doszło do likwidacji Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

PS. Dołączam pismo pracowników katedry z dnia 31 maja 2006 r. do ambasadora RP w Wilnie*.

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek oraz senator Jadwigę Rudnicką

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

W ślad za listem, który otrzymałyśmy, podobnie jak Panowie Ministrowie, z Zakładu Biologii Nowotworów Centrum Onkologii – Instytutu imienia Marii Skłodowskiej-Curie Oddział w Gliwicach, również prosimy „[...] o poczynienie wszelkich możliwych kroków legislacyjnych, aby położyć kres dramatowi koni przeznaczonych na ubój i transportowanych w obrocie krajowym i zagranicznym. Oprawcy i zwyrodnialcy zajmujący się handlem końmi przeznaczonymi na ubój zadają tym zwierzętom cierpienia i tortury, które muszą być ścigane i surowo karane z mocy prawa. W tygodniku „Polityka”, nr 20 z dnia 20 maja 2006 r. opisano odrąbanie nogi siekierą koniowi, któremu noga uwięzła w szczelinie podłogi, opisano wydłubanie oczu śrubokrętem zwierzęciu opierającemu się przed wejściem do ciężarówki i inne niepojęte tortury zadawane zwierzęciu, które obok psa jest największym przyjacielem człowieka, które przez tysiąclecia pomagało człowiekowi w jego pracy i marszowi ku cywilizacji [...]”.

W imieniu własnym i z upoważnienia
senator Jadwigi Rudnickiej
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek oraz senator Jadwigę Rudnicką

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera

W ślad za listem, który otrzymałyśmy, podobnie jak Pan Minister, z Zakładu Biologii Nowotworów Centrum Onkologii – Instytutu imienia Marii Skłodowskiej-Curie Oddział w Gliwicach, dołączamy się do prośby „[...] o poczynienie wszelkich możliwych kroków legislacyjnych, aby położyć kres dramatowi koni przeznaczonych na ubój i transportowanych w obrocie krajowym i zagranicznym. Oprawcy i zwyrodnialcy zajmujący się handlem końmi przeznaczonymi na ubój zadają tym zwierzętom cierpienia i tortury, które muszą być ścigane i surowo karane z mocy prawa. W tygodniku „Polityka”, nr 20 z dnia 20 maja 2006 r. opisano odrabianie nogi siekierą koniowi, któremu noga uwięzła w szczelinie podłogi, opisano wydłubanie oczu śrubokrętem zwierzęciu opierającemu się przed wejściem do ciężarówki i inne niepojęte tortury zadawane zwierzęciu, które obok psa jest największym przyjacielem człowieka, które przez tysiąclecia pomagało człowiekowi w jego pracy i marszowi ku cywilizacji [...]”.

Popieramy też prośbę podpisanego pod pismem profesora doktora habilitowanego Mieczysława Chorażego:

„Wnoszę i proszę w pierwszym rzędzie:

1) o pilne zarządzenie w trybie urzędowym, aby Główny Lekarz Weterynarii, powiatowi lekarze weterynarii, a także lokalne władze administracyjne oraz policja objęły ściślejszym nadzorem wszystkie targowiska i spędy, a także środki transportu zwierząt i bezwzględnie wkraczali w obronę katowanych zwierząt z mocy ustawy o ochronie zwierząt;

2) o szybką nowelizację ustawy o kontroli weterynaryjnej w handlu (DzU z dnia 4 lutego 2004 r.), a szczególnie o nadanie szerokich uprawnień powiatowym służbom weterynaryjnym i policji do karania wysokimi karami pieniężnymi osób zadających cierpienia zwierzętom [...]”.

W imieniu własnym i z upoważnienia
senator Jadwigi Rudnickiej
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

W związku z docierającymi do mnie pismami od osób zainteresowanych zmianami w świadczeniach alimentacyjnych przekazuję w załączeniu propozycję zmian legislacyjnych*, która według wnioskodawcy ma przysłużyć się walce z tak zwaną szarą strefą, zmniejszyć bezrobocie oraz przynieść wzrost dochodów budżetu państwa z tytułu podatków i składek na ubezpieczenie społeczne płaconych przez płatników świadczeń alimentacyjnych.

Wnioskodawca postuluje ustanowienie kwoty wolnej od zajęć komorniczych dla wszystkich grup społecznych, w tym również płatników świadczeń alimentacyjnych. Obecny przepis kodeksu pracy, który dopuszcza zajęcie 3/5 wynagrodzenia powoduje, że duża grupa unika płacenia alimentów i ucieka od legalnego zatrudnienia.

Dlatego chciałbym zainteresować przekazaną mi propozycją zmiany legislacyjnej Panią Minister jako osobę, która ma bliższe rozeznanie w zakresie funkcjonowania ustawy z 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych i zaliczce alimentacyjnej.

Ryszard Ciecierski

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna

Szanowny Panie Premierze!

Po zapoznaniu się z treścią odpowiedzi, zawartej w piśmie nr BMP-0724-2249/06/RC z dnia 25 kwietnia 2006 r., na moje oświadczenie złożone podczas siódmego posiedzenia Senatu RP w sprawie rozwoju lotnictwa służb porządku publicznego, a nie jak wskazano we wspomnianej odpowiedzi lotnictwa cywilnego, chcę wyrazić swoją opinię co do zawartych w niej informacji.

Odpowiedź nie zawiera jakiegokolwiek informacji o kierunkach rozwoju lotnictwa służb porządku publicznego, LSPP. Zawiera jedynie szczątkowe informacje o ustawie dotyczącej lotnictwa służb porządku publicznego, której projekt był przedmiotem mojego krytycznego w treści oświadczenia. Treść odpowiedzi zawiera informacje o tym, że ustawa – Prawo lotnicze z dnia 3 lipca 2002 r., DzU nr 130 poz. 1 i 12 z późniejszymi zmianami, nie przewiduje możliwości prowadzenia przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, ULC, nadzoru nad kwalifikacjami personelu lotniczego oraz nad zdatnością do lotu statków powietrznych lotnictwa państwowego. Ustawa ta reguluje bowiem jedynie stosunki prawne z zakresu lotnictwa cywilnego z wyjątkiem przepisów prawa wymienionych w art. 1 ust. 4 ustawy, które nie dotyczą jednak nadzoru nad personelem i zdatnością do lotu. O fakcie tym informowałem również na wstępie oświadczenia, co wskazałem jako efekt zaniedbań na etapie tworzenia wspomnianej ustawy. Zapisy ustawy – Prawo lotnicze nie odbierają jednak poszczególnym rodzajom lotnictwa państwowego, w tym LSPP, możliwości dobrowolnego wprowadzenia w swoich strukturach jako obowiązujących przepisów JAR-FCL – licencjonowanie i egzaminowanie, JAR-OPS – bezpieczeństwo eksploatacji, i przepisów EASA dotyczących ciągłej zdatności do lotu. Po wprowadzeniu tych przepisów przez ULC mógłby przeprowadzić certyfikacje LSPP i kontynuować nadzór zgodnie z porozumieniem pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i administracji a prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 24 grudnia 2002 r. Niespełnienie tych wymagań bezpieczeństwa stanowiło prawdopodobnie podstawę negatywnej opinii i odrzucenia inicjatywy ustawodawczej, zmierzającej do nowelizacji ustawy – Prawo lotnicze w zakresie szkolenia i obsługi sprzętu lotniczego, o czym informacja została zawarta w odpowiedzi na oświadczenie. W ocenie ULC inicjatywa ta zmierzała do wspomnianego w oświadczeniu obniżenia w ramach LSPP standardów, na co nie mógł wyrazić zgody państwowy nadzór lotniczy. Te wyjaśnienia nie wnoszą nowych treści do mojego oświadczenia i nie powodują poszerzenia obszarów mojej wiedzy na temat ustawy – Prawo lotnicze.

Odnosząc się do dalszej treści odpowiedzi, muszę stwierdzić, że jestem poprzez nią prawdopodobnie wprowadzany w błąd. We wspomnianej odpowiedzi stwierdza się, że wejście w życie nowej ustawy o lotnictwie służb porządku publicznego jest określonym przez prezesa ULC granicznym warunkiem stosowania porozumienia z dnia 24 grudnia 2002 r. pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i administracji a prezesem ULC. W swoim stanowisku, zawartym w piśmie nr ULC/LT/4670/2005 z dnia 25 września 2005 r., prezes ULC poinformował sekretarza stanu MSWiA, iż podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w porozumieniu, §9 pkt 2, i nadzór będzie realizowany w czasie nieokreślonym, jednak w związku z planowanymi zmianami standardów na odpowiadające normom europejskim, nadzór ten będzie modyfikowany adekwatnie do postępu zmian wprowadzonych w LSPP. Brak tych zmian, wobec zmian w prawie lotniczym Unii Europejskiej, sprawia właśnie, że ULC, realizując nadzór nad tym lotnictwem, stawiany jest w bardzo trudnej sytuacji w stosunku do swojego organu nadzorczego, jakim jest EASA, Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego – lotnictwo służb porządku publicznego do chwili obecnej nie podjęło działań zmierzających do uzyskania certyfikacji organizacji spełniającej warunki JAR/PART-145 i JAR/PART-147. Zapewnienie zawarte w odpowiedzi może budzić zadowolenie, jednak prosiłbym o udzielenie informacji, jak w takim przypadku zostanie spełniony w stosunku do dużych statków powietrznych LSPP o dopuszczalnej masie startowej powyżej 5 tysięcy 700 kg warunek zawarty w art. 7 rozporządzenia Komisji Europejskiej, WE, nr 2042/2003 z dnia 20 listopada 2003 r. oraz w załącznikach nr II i III do tego rozporządzenia.

W zakresie systemu bezpieczeństwa, a w szczególności badania zdarzeń lotniczych przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, chciałbym uzyskać informację uzupełnioną o ocenę badania dotychczasowych zdarzeń lotniczych w LSPP. Niepokój budzi fakt, że zgodnie z ustawą – Prawo lotnicze – budzi ona wiele zastrzeżeń, dlatego obecnie trwają prace nad jego nowelizacją – w wypadku sprzętu eksploatowanego według przepisów obowiązujących w lotnictwie cywilnym zdarzenia lotnicze z udziałem personelu posiadającego licencje cywilne bada komisja mająca ogromne doświad-

czenie w badaniu zdarzeń lotniczych według przepisów obowiązujących w lotnictwie wojskowym. Proszę o udzielenie informacji, czy w dotychczasowych badaniach zdarzeń lotniczych LSPP brali udział przedstawiciele ULC, którzy na mocy porozumienia realizują nadzór nad tym lotnictwem oraz udzielają ministrowi do spraw wewnętrznych pomocy w podejmowaniu działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa lotów, w tym w badaniu i ocenie stanu bezpieczeństwa lotów w LSPP – §2 pkt 4 porozumienia – a jeśli tak, to o ile to nie jest objęte klauzulą tajności, proszę o ich wskazanie.

W odniesieniu do zasad obsługi sprzętu lotniczego zdziwienie budzi stwierdzenie, że ustala je producent. Wiadomym jest, że producent opracowuje jedynie zasady obsługi, a następnie wnosi do ULC o ich zatwierdzenie. Ostateczną decyzję podejmuje nadzór lotniczy posiadający odpowiednie uprawnienia, a w wypadku ULC są one nadane przez EASA.

Zaniepokojenie budzi również stwierdzenie, że licencja lotnicza nie jest w lotnictwie konieczna, a konieczne jest jedynie wykształcenie w stopniu niezbędnym do uzyskania licencji. Przez analogię należałoby sądzić, że prawo jazdy również nie jest konieczne, gdyż wystarczy ukończyć kurs prawa jazdy w stopniu niezbędnym do uzyskania tego uprawnienia. Prowadząc tak trywialne rozumowanie, można dojść do wniosku, że komisje egzaminacyjne sprawdzające w sposób niezależny wiedzę i umiejętności – stopień wykształcenia – są zbędne.

W swoim oświadczeniu nie kwestionowałem uprawnień i bardzo wysokich umiejętności wojskowego personelu lotniczego, który w procesie szkolenia opiera się na bogatym zapleczu szkolno-treningowym. Jednak w celu ujednoczenia standardów dotyczących umiejętności personelu lotniczego LSPP zasadne byłoby przyjęcie standardu wojskowego lub cywilnego, które różnią się od siebie. Przyjmując, że statki powietrzne LSPP są eksploatowane według przepisów cywilnych i poruszają się w przestrzeni powietrznej nadzorowanej przez cywilną Państwową Agencję Ruchu Lotniczego, art. 4 ust. 1 ustawy – Prawo lotnicze, wydaje się zasadne, aby przyjąć standardy cywilne. Stanowisko w tym zakresie powinien jednak podjąć minister do spraw wewnętrznych.

O istniejących różnicach we wspomnianych standardach świadczyć może decyzja prezesa ULC nr 48 z dnia 27 listopada 2003 r. – DzU ULC nr 6 poz. 25 – oraz przepisy JAR-FCL 1.020, które określają procedury, jakie należy spełnić, aby zostały uznane w lotnictwie cywilnym uprawnienia uzyskane w służbie wojskowej.

Wobec potwierdzonego w odpowiedzi procesu „starzenia się” kadry lotniczej LSPP brakuje w niej informacji o sposobach jej odmłodzenia, a jest jedynie mało precyzyjne odniesienie się do zapisu w projekcie ustawy o LSPP.

Szanowny Panie Premierze! Biorąc pod uwagę treści zawarte w uzyskanej przeze mnie odpowiedzi na moje oświadczenie, która jest dla mnie niewyczerpująca i w moim odczuciu odzwierciedla subiektywną opinię osób, ze stanowiskiem których podjąłem polemikę, ponownie proszę o określenie kierunków rozwoju LSPP w zakresach określonych w oświadczeniu. Proszę, aby opracowaną dla mnie opinię poddano ocenie niezależnych ekspertów z zakresu prawa lotniczego. Ponadto proszę o udzielenie odpowiedzi na dodatkowe wątpliwości, jakie wywołała u mnie treść odpowiedzi na moje oświadczenia.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Telewizji Polskiej SA Bronisława Wildsteina

Przedmiotowa sprawa dotyczy programu lokalnego TVP 3, przygotowywanego przez poznański oddział Telewizji Polskiej. Program ten jest dostępny tylko w części Wielkopolski, zaś 1/3 mieszkańców, w szczególności w północnej i zachodniej Wielkopolsce – powiat złotowski, pilski, chodzieski, czarnkowsko-trzcianecki, międzychodzki – pozbawiona jest możliwości odbioru informacji przekazywanych przez TVP 3.

Emisja programów, w tym programu lokalnego „Teleskop”, powinna być dostępna w całej Wielkopolsce, lecz od wielu lat odbiór tych programów nie jest możliwy ze względu na brak odpowiedniego zasięgu, czy też przekaźnika sygnału, który umożliwiłby oglądanie edycji programów emitowanych przez ośrodek poznański.

Uważam, iż powinny być podjęte natychmiastowe działania w celu umożliwienia mieszkańcom całego regionu dostępu do odbioru programu lokalnego TVP 3.

Mieszkańcy całego regionu powinni mieć dostęp do informacji dla nich tak ważnych, bo dotyczących spraw najbliższych. Problem ten powinien być rozwiązany niezwłocznie.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o zainteresowanie się przedstawioną sprawą oraz o podjęcie skutecznych działań w rozwiązaniu wymienionego problemu części mieszkańców Wielkopolski.

Z poważaniem
Janusz Kubiak

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Według różnych informacji medialnych, liczba obywateli Polski zatrudnionych w krajach Wspólnoty Europejskiej po 1 maja 2004 r. zawiera się pomiędzy milionem a dwoma milionami osób. Sądzę, że mimo tak dużej rozbieżności w szacunkach nie są to wielkości do pominięcia w statystykach poziomu bezrobocia. Z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej maj 2006 r. to kolejny miesiąc spadku stopy bezrobocia w Polsce (maj 2006 r. to 16,7%).

Między przytoczonymi wielkościami trudno nie zauważyć powiązań i zależności. W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie informacji i odpowiedzi w następujących kwestiach.

Po pierwsze, czy MPiPS prowadzi pełny monitoring i pełną analizę tak zwanej emigracji zarobkowej Polaków i wpływ tego zjawiska na faktyczną stopę bezrobocia w Polsce?

Po drugie, jak MPiPS ocenia realny wpływ przedstawionego zjawiska na odnotowane ostatnio wskaźniki bezrobocia?

Po trzecie, jaki wpływ na statystyki tak zwanych nowych miejsc pracy ma emigracja osób poszukujących pracy za granicami RP, inaczej, ile miejsc pracy powstało na skutek ich zwolnienia przez osoby emigrujące?

Po czwarte, czy nie zachodzi obawa, że w wyniku tych zjawisk polski rynek pracy pozbywa się najbardziej aktywnych i najbardziej wykształconych pracowników, co może spowodować istotne problemy w funkcjonowaniu polskiej gospodarki?

Po piąte, jakie inne zagrożenia widzi MPiPS w związku z emigracją zarobkową Polaków i czy są prowadzone działania zaradcze, a jeśli tak, to jakie?

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka oraz do ministra środowiska Jana Szyszki

Moje oświadczenie dotyczy prolongaty zwolnienia z obowiązku dokonywania wpłat do budżetu państwa przez gminy górnicze z przeznaczeniem na zwiększenie subwencji ogólnej od przypadającej im części opłaty eksploatacyjnej pochodzącej od przedsiębiorstwa górniczego.

Panie Ministrze!

Eksploatacja złóż surowców naturalnych, w tym w szczególności węgla kamiennego, oprócz szeregu profitów ekonomicznych i społecznych stanowi pewnego rodzaju uciążliwość dla gmin, na obszarze których prowadzone jest wydobywanie. Przedsiębiorstwa górnicze zobligowane są do płacenia na rzecz tych gmin tak zwanej opłaty eksploatacyjnej jako rekompensaty za straty poniesione z tytułu eksploatacji złóż.

Na mocy ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych z 26 listopada 1998 r. gminy górnicze zostały zwolnione z obowiązku dokonywania wpłat do budżetu państwa z przeznaczeniem na zwiększenie subwencji ogólnej od przypadającej im części opłaty eksploatacyjnej pochodzącej od przedsiębiorstwa górniczego. Rozwiązanie to zostało utrzymane przez kolejną ustawę o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006 z dnia 28 listopada 2003 r.

Nadmienię tutaj, że subwencja ogólna, zwana potocznie podatkiem janosikowym, stanowi mechanizm równoważenia różnic w dochodach pomiędzy gminami, które w niektórych przypadkach są znaczne.

Zwolnienie gmin górniczych z płacenia podatku janosikowego daje im możliwość bardziej efektywnego inwestowania środków z opłaty eksploatacyjnej w przedsięwzięcia mające na celu przede wszystkim niwelowanie negatywnych skutków działalności wydobywczej. Opłata ta ma zatem charakter ekologiczny, a także ekonomiczny jako rekompensata za tak zwane utracone korzyści gmin górniczych.

Opisane przepisy mają obowiązywać do końca roku 2006. Ustawodawca nie przewidział jednak, że kilka przedsiębiorstw górniczych nie regulowało na bieżąco swoich zobowiązań wobec gmin z tytułu opłaty eksploatacyjnej. Zaległości niektórych z nich będą spłacane gminom górniczym aż do 2009 r. włącznie. Należy tu podkreślić, że na prolongowanie spłat zaległych należności Kompanii Węglowej SA wobec gmin górniczych z powodu jej nie najlepszej kondycji finansowej wyrazili swoje przyzwolenie ministrowie gospodarki i ochrony środowiska.

W związku z tym gminy górnicze, które zgodziły się na prolongatę opłaty eksploatacyjnej, znalazły się w niekorzystnej sytuacji, gdyż w kolejnych latach nastąpi kumulacja ich dochodów z tytułu zaległych oraz bieżących opłat eksploatacyjnych. Dochody gmin górniczych nie będą jednak takie, jak zostały zaplanowane, gdyż część z nich trzeba będzie odprowadzić do budżetu centralnego w celu zwiększenia subwencji ogólnej. Będzie to ewidentna dyskryminacja gmin górniczych, która może w dużym stopniu zachwiać budżetami tych gmin.

Pragnę zwrócić się do ministra gospodarki – pana Piotra Grzegorza Woźniaka, oraz do ministra środowiska – pana Jana Szyszki, o podjęcie działań legislacyjnych, w wyniku których okres niepłacenia tak zwanego podatku janosikowego przez gminy górnicze zostanie prolongowany do 2009 r. analogicznie do tego, jak to miało miejsce w przypadku prolongaty płatności opłaty eksploatacyjnej przez Kompanię Węglową SA na rzecz gmin górniczych. Jedynie takie rozwiązanie poruszanej tutaj kwestii wydaje się być uczciwe i daje gminom górniczym możliwość racjonalnego wykorzystania wcześniej zaplanowanych dochodów z tytułu zaległych opłat eksploatacyjnych.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka oraz do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Przedmiotem działalności spółki Megawat należącej do Skarbu Państwa jest produkcja i sprzedaż energii elektrycznej i ciepłej dla potrzeb miasta i gminy Czerwionka – Leszczyny, miasta Knurów, gminy Łaziska, Kopalni Węgla Kamiennego „Knurów”, „Szczygłowice”, „Bolesław Śmiały”, a także odbiorców przemysłowych na terenie powyższych miast i gmin.

Przychody Przedsiębiorstwa Energetycznego Megawat Sp. z o.o. na przestrzeni ostatnich czterech lat systematycznie ulegały zmniejszeniu w wyniku zdarzeń o charakterze obiektywnym. W 2000 r. zlikwidowana została Kopalnia Węgla Kamiennego „Dębieńsko”, wskutek czego przychody spółki zmniejszyły się o około 40%. W 2001 r. zamknięta została Koksownia „Knurów”, co o dalsze 10% zmniejszyło wolumen sprzedaży spółki. Rok 2002 przyniósł kolejną utratę przychodów, co z kolei było efektem zamknięcia części parowej Zakładu Odsalania Wód Dołowych w Czerwionce – Leszczynach.

W obliczu trudnej sytuacji finansowej od 2002 r. wprowadzany jest w zakładzie program naprawczy. Przewiduje on między innymi likwidację nierentownej produkcji, rozszerzenie działalności spółki o usługi na rzecz podmiotów zewnętrznych oraz redukcję zatrudnienia o blisko sto siedemdziesiąt etatów.

Zwalniani pracownicy mogliby zostać zatrudnieni w kopalniach węgla kamiennego podległych Kompanii Węglowej SA. Jednak w zakresie inicjowania zatrudnienia w spółce węglowej pracowników spoza górnictwa wyłączną kompetencję posiada jej zarząd. Prawo opinii w sprawie tego rodzaju zatrudniania pracowników ma minister gospodarki. Poza tym, aby uchronić Przedsiębiorstwo Energetyczne Megawat Sp. z o.o. od całkowitej likwidacji i ocalić miejsca pracy pozostałych członków załogi, zasadne wydaje się jak najszybsze znalezienie dla spółki inwestora strategicznego.

Pragnę zwrócić się do Ministra Gospodarki – pana Piotra Grzegorza Woźniaka, oraz do Ministra Skarbu Państwa – pana Wojciecha Jasińskiego, z apelem o interwencję w opisanej sprawie. Zwolnionym ze spółki Megawat pracownikom trudno będzie sobie samym poradzić. A wiadomo, że co roku górnictwo zatrudnia pewną liczbę pracowników spoza swej branży. Z kolei dalsze zwlekanie z dokapitalizowaniem spółki poprzez inwestora strategicznego może oznaczać dla niej wyrok śmierci.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

W związku z interwencją złożoną w biurze senatorskim pragnę nakreślić problem związany z interpretacją przepisów w zakresie unieważnienia uznania dziecka, uregulowany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Stosownie do art. 80 k.r.o., mężczyzna uznający swoje ojcostwo w stosunku do małoletniego ma ustawowy roczny termin od daty złożenia oświadczenia o uznaniu uprawniający go do wystąpienia z powództwem o unieważnienie uznania dziecka z powodu wady swego oświadczenia woli. Podstawę unieważnienia uznania może stanowić: po pierwsze, wada uregulowana w art. 82 k.c., polegająca na tym, że uznający dziecko w chwili składania oświadczenia o uznaniu ojcostwa znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli; po drugie, wada uregulowana w art. 84 k.c. w postaci błędu co do treści czynności prawnej uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie nie działał pod jego wpływem, niełożyłby oświadczenia o uznaniu dziecka; po trzecie, wada uregulowana w art. 87 k.c., polegająca na złożeniu przez mężczyznę oświadczenia woli o uznaniu dziecka pod wpływem bezprawnej groźby.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż na mocy obecnie obowiązujących przepisów, termin do wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania dziecka jest terminem zawitym, co oznacza, że po jego upływie uprawnienie to wygasa. Powyższa, nader rygorystyczna, regulacja prawna uniemożliwia podjęcie przez zainteresowanego jakichkolwiek kroków prawnych w sytuacji późniejszego dowiedzenia się o złożeniu oświadczenia woli o uznaniu dziecka pod wpływem błędu.

Podnieść należy, iż powództwo o unieważnienie uznania dziecka może wytoczyć także prokurator na podstawie art. 86 k.r.o. Wystąpienie jednak przez zainteresowanego mężczyznę do prokuratury z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie unieważnienia uznania dziecka – zwłaszcza w sytuacji, gdy matka podtrzymuje, że nie ma wątpliwości, iż ta osoba jest ojcem – kończy się przeważnie odmową podjęcia działań. Często argumentacja prokuratury sprowadza się do twierdzenia, że brak jakichkolwiek danych uprawdopodobniających ojcostwo innego mężczyzny, a w sytuacji unieważnienia uznania dziecka pozostałoby ono bez ojca. W związku z tym brak podstawowej przesłanki do działania prokuratora w tego rodzaju sprawach, jaką jest dobro dziecka. Sytuacji tej nie rozwiązuje również wykonanie badań genetycznych, przeprowadzonych i sfinansowanych przez samego zainteresowanego, które wykluczają ojcostwo. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1969 r., sygn. III CZP 25/69, OSNC 1970/5/75 mężczyzna, który uznał dziecko, nie może żądać unieważnienia uznania z powodu błędu na tej tylko podstawie, że ujawnione później cechy krwi wyłączają możliwość jego ojcostwa. Taka argumentacja prokuratury jest powszechnie stosowana, co uniemożliwia zainteresowanym dochodzenie do prawdy i uregulowanie faktycznej sytuacji, jaka istnieje.

Postępowanie prokuratury i opieranie się przez nią na starym orzecznictwie nie jest w obecnych czasach prawidłowe, bowiem nadrzędną zasadą powinno być dążenie do ustalenia prawdy. Po latach zaś zainteresowany praktycznie nie ma żadnej możliwości unieważnienia swojej błędnej decyzji. W tej sytuacji wydaje się zasadna zmiana stanu prawnego dotyczącego poruszonych kwestii.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 13. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 czerwca 2006 r.

w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Jarosława Gowina z Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 czerwca 2006 r.

w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 6:
 - a) w pkt 3 wyrazy „jego unieważnienia” zastępuje się wyrazami „unieważnia się zarejestrowanie”,
 - b) w pkt 4 skreśla się wyrazy „lub unieważnienia” oraz po wyrazie „ustawie” dodaje się wyrazy „lub unieważnia się te dokumenty”;
- 2) w art. 9 w ust. 3 wyrazy „zmieniającym rozporządzenie Rady (WE)” zastępuje się wyrazami „zmieniającym rozporządzenie (WE)”;
- 3) w art. 17 w ust. 1 w pkt 2 oraz w art. 45 w ust. 6 w pkt 1 wyrazy „niezawinionego bezrobocia” zastępuje się wyrazami „niezamierzonego bezrobocia”;
- 4) w art. 19 w ust. 2 w pkt 2 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „obywatela UE” zastępuje się wyrazami „z obywatelem UE”;
- 5) w art. 19 w ust. 2 w pkt 2 w lit. d wyrazy „gdy z orzeczenia sądu” zastępuje się wyrazami „gdy z porozumienia lub orzeczenia”;
- 6) w art. 21 w ust. 1, w art. 27 w ust. 1 oraz w art. 35 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „Zarejestrowanie pobytu obywatela UE” zastępuje się wyrazami „Zarejestrowanie pobytu”;
- 7) w art. 21 w ust. 4, w art. 23 w ust. 1, w art. 24, w art. 26 oraz w art. 41 w ust. 1 w pkt 1 w lit. a wyrazy „zarejestrowanie pobytu obywatela UE” zastępuje się wyrazami „zarejestrowanie pobytu”;
- 8) w art. 22 wyrazy „Zarejestrowania pobytu obywatela UE” zastępuje się wyrazami „Zarejestrowania pobytu”;
- 9) w art. 38 wyrazy „zarejestrowania pobytu obywatela UE” zastępuje się wyrazami „zarejestrowania pobytu”;
- 10) w art. 39 w ust. 1 po wyrazach „w sprawach zarejestrowania” dodaje się wyraz „pobytu”;
- 11) w art. 39 w ust. 1 wyrazy „wymiany zaświadczenia” zastępuje się wyrazami „wymiany lub wydania nowego zaświadczenia”;
- 12) w art. 39 w ust. 1 i 2 wyrazy „obywatela Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „obywatela UE”;
- 13) w art. 41 w ust. 1 w pkt 1 w lit. b wyrazy „wydanie lub wymianę nowego zaświadczenia” zastępuje się wyrazami „wymianę lub wydanie nowego zaświadczenia”;
- 14) w art. 41 w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „obywatela UE” zastępuje się wyrazami „obywatela Unii Europejskiej”;
- 15) w art. 41 w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „wymiany zaświadczenia” zastępuje się wyrazami „wymiany lub wydania nowego zaświadczenia”;
- 16) w art. 61 w ust. 2:
 - a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1) w przypadku unieważnienia:
 - a) dokumentu potwierdzającego prawo stałego pobytu – obywatel UE,
 - b) karty stałego pobytu członka rodziny obywatela UE – członek rodziny niebędący obywatelem UE;”;
 - b) w pkt 2 po wyrazach „w przypadku zgonu” dodaje się wyrazy „obywatela UE lub”;
- 17) w art. 63 w ust. 2 skreśla się wyrazy „43.”;
- 18) w art. 84 w pkt 7 w lit. b, w pkt 20 skreśla się wyrazy „obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej”;
- 19) w art. 89 w pkt 1, w pkt 2:
 - a) w lit. a wyrazy „obywateli Unii Europejskiej i członków rodzin obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do Unii Europejskiej lub państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, którzy mogą korzystać ze swobody przepływu osób na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, oraz członków ich rodzin”,

- b) w lit. b wyrazy „członków rodzin obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „członków rodzin obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do Unii Europejskiej lub państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, którzy mogą korzystać ze swobody przepływu osób na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, niebędących obywatelami tych państw”;
- 20) w art. 89 pkt 6 otrzymuje brzmienie:
- „6) w art. 53:
- a) w ust. 5:
- po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) jest duchownym, członkiem zakonu lub alumnem seminarium duchownego, nowicjuszem, postulatem, juniorystą Kościoła Katolickiego, innego kościoła lub związku wyznaniowego;”;
 - pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) wykaże, że zachodzą inne, niż określone w pkt 1, 1a i ust. 1, okoliczności uzasadniające jego zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż 3 miesiące, w szczególności ze względu na więzi o charakterze rodzinnym łączące go z zamieszkującym na tym terytorium obywatelem polskim lub obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej, państwa Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależącego do Unii Europejskiej lub państwa niebędącego stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, który może korzystać ze swobody przepływu osób na podstawie umów zawartych przez to państwo ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi.”;
- b) ust. 7 otrzymuje brzmienie:
- „7. Cudzoziemiec, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, 2, 7, 9, 13 i 14 oraz ust. 5 pkt 1 i 2, jest obowiązany posiadać:
- 1) stabilne i regularne źródło dochodu wystarczającego do pokrycia kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu;
 - 2) ubezpieczenie zdrowotne w rozumieniu przepisów o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym lub potwierdzenie pokrycia przez ubezpieczyciela kosztów leczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”;
- c) po ust. 7 dodaje się ust. 7a w brzmieniu:
- „7a. Cudzoziemiec, o którym mowa w ust. 5 pkt 1a, jest obowiązany spełniać warunek, o którym mowa w ust. 7 pkt 2.”;
- 21) w art. 93 w pkt 11 w lit. b w tiret trzecim, pkt 5a i 5b otrzymują brzmienie:
- „5a) małżonek obywatela polskiego niebędący obywatelem państwa, o którym mowa w art. 1 ust. 3 pkt 2 lit. a–c, jeżeli posiada zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej udzielone w związku z zawarciem związku małżeńskiego;
- 5b) zstępni, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 8 lit. b, obywatela polskiego lub cudzoziemca – małżonka obywatela polskiego, o którym mowa w pkt 8, niebędący obywatelami państwa, o którym mowa w art. 1 ust. 3 pkt 2 lit. a–c, jeżeli posiadają zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;”;
- 22) w art. 94 w pkt 4, w ust. 2 wyraz „które” zastępuje się wyrazem „którzy”;
- 23) w art. 103 wyraz „przepis” zastępuje się wyrazem „akt” oraz wyraz „przepisu” zastępuje się wyrazami „aktu wykonawczego”;
- 24) art. 105 otrzymuje brzmienie:
- „Art. 105. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 94 pkt 2 i 3 oraz art. 96, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2007 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat proponuje wprowadzenie 24 poprawek do ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Większość poprawek Senatu zmierza do doprecyzowania rozwiązań ustawowych poprzez uregulowanie konsekwencji rozwiązań przyjętych w ustawie, modyfikację przepisów w celu uwzględnienia w pełni intencji ustawodawcy oraz ujednoczenie terminologii.

Do pierwszej grupy należą poprawki nr 5, 11, 16 i 17. Poprawka nr 11 zmierza do wskazania organu właściwego w sprawach wydawania nowych zaświadczeń o zarejestrowaniu pobytu obywatela Unii Europejskiej, bowiem w obecnym brzmieniu art. 39 ust. 1 wskazuje organ właściwy do wymiany zaświadczeń, a więc odnosi się wyłącznie do przypadku uregulowanego w art. 32 ust. 1, nie uwzględnia zaś sytuacji opisanej w art. 32 ust. 3. Poprawka nr 16 dookreśla krąg osób zobowiązanych do zwrotu dokumentu potwierdzającego prawo stałego pobytu obywatela Unii Europejskiej lub karty stałego pobytu członka rodziny obywatela UE w razie ich unieważnienia lub zgonu osób uprawnionych do korzystania z tych dokumentów. Poprawka nr 17 odnosi się do przepisu określającego właściwość organów w sprawach realizacji prawa stałego pobytu obywateli UE i członków ich rodzin. Zgodnie z rozwiązaniem przyjętym w ustawie, organem zobowiązanym do wydawania dokumentów i decyzji w sprawach wynikających z ustawy jest – co do zasady – wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu obywatela Unii Europejskiej. Wyjątkiem od tej zasady jest ustanowienie właściwości wojewody właściwego ze względu na miejsce pobytu członka rodziny, a dotyczy to sytuacji gdy członek rodziny zachowuje prawo pobytu na indywidualnej podstawie, ze względu na rozwód, unieważnienie małżeństwa, śmierć albo wyjazd z terytorium RP obywatela UE. Kierując się tą zasadą, w art. 63 ust. 2, którego dotyczy poprawka, skreślono odesłanie do art. 43, gdyż w przypadku wskazanym w art. 43 (gdy członek rodziny niebędący obywatelem UE przebywał nieprzerwanie 5 lat na terytorium RP z obywatelem UE) organem właściwym do wydania, wymiany lub unieważnienia karty stałego pobytu członka rodziny będzie wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu obywatela UE, a więc zastosowanie będzie miał art. 63 ust. 1. Poprawka nr 5 doprecyzowuje przepis wskazując wszystkie dokumenty, z których może wynikać prawo cudzoziemca do przebywania na terytorium RP, ze względu na konieczność odwiedzenia małoletniego dziecka.

Do drugiej grupy należą poprawki nr 1, 18 i 19. Poprawka nr 1 doprecyzowuje przepis wskazujący decyzje, których treść powinna być podana obywatelom Unii Europejskiej lub członkom ich rodzin w języku dla nich zrozumiałym. Zmieniony poprawką przepis powinien dotyczyć decyzji unieważniających zarejestrowanie pobytu i unieważniających dokumenty wydawane na podstawie ustawy, a nie decyzji odmawiających unieważnienia, gdyż ich wydawania ustawa nie przewiduje. Poprawka nr 18 nakłada obowiązek umieszczania w ewidencji ludności – zbiorze danych stałych mieszkańców, dokumentów potwierdzających prawo stałego pobytu obywateli państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz obywateli państw korzystających ze swobody przepływu osób na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi. Na podstawie przepisu w wersji uchwalonej przez Sejm, w zbiorze danych stałych mieszkańców umieszczone byłyby wyłącznie dane dotyczące dokumentów potwierdzających prawo stałego pobytu obywateli państw członkowskich UE. Poprawka nr 19 ma na celu precyzyjne wskazanie kręgu podmiotów, do których stosuje się niektóre przepisy ustawy o cudzoziemcach, bez posługiwania się pojęciem „obywatel Unii Europejskiej”, które nie jest definiowane w przepisach ustawy o cudzoziemcach i bez jego bliższego określenia budziłoby wątpliwości interpretacyjne.

Poprawki nr 6-10, 12 i 14 odnoszą się do terminologii ustawy. Biorąc pod uwagę, iż zarejestrowanie pobytu w związku z realizacją prawa pobytu na terytorium RP przez okres dłuższy niż 3 miesiące, dotyczyć może wyłącznie obywateli Unii Europejskiej, w przepisach regulujących kwestie zarejestrowania posłużono się pojęciem „zarejestrowanie pobytu” zamiast „zarejestrowanie pobytu obywatela UE” albo „zarejestrowanie”, ujednoclicając w ten sposób terminologię w całej ustawie (poprawki nr 6-10). Poprawka nr 12 odnosi się do terminologii przyjętej w ustawie dla określania dokumentu wydawanego członkowi rodziny w związku z jego pobytym na terytorium RP – karty pobytu członka rodziny obywatela UE i podaje właściwą nazwę tego dokumentu. Poprawka nr 14 zmienia przepis zawierający delegację ustawową do wydania rozporządzenia, podając pełną nazwę dokumentu, którego wzór określi to rozporządzenie (zaświadczenie o zarejestrowaniu pobytu), biorąc pod uwagę, iż określenie użyte w ustawie będzie nazwą dokumentu określoną we wzorze.

Odrębnego omówienia wymagają poprawki nr 3 i 20. Poprawka nr 3 odnosi się do jednej z przesłanek uprawniających do pozostania na terytorium RP obywatela Unii Europejskiej, który przestał być pracownikiem lub osobą pracującą na własny rachunek, tj. przesłanki niezawinionego bezrobocia wynikającego z rejestru bezrobotnych prowadzonego przez powiatowy urząd pracy. Senat zastąpił pojęcie „niezawinionego bezrobocia” „niezamierzonym bezrobociem”, uwzględniając tłumaczenie właściwego

przepisu dyrektywy. Senat rozważał również kwestie uregulowań prawnych, w oparciu o które osoby duchowne, których dotyczy ustawa o cudzoziemcach, mogą przebywać na terytorium RP. Przyjmując poprawkę nr 20 senatorowie opowiedzieli się za tym, aby osoby duchowne ubiegające się o wydanie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w RP, zwolnione były z obowiązku wykazywania okoliczności uzasadniających ich zamieszkiwanie na tym terytorium oraz obowiązku posiadania stabilnego i regularnego źródła dochodu podczas pobytu na terytorium RP.

Biorąc pod uwagę uwarunkowania związane z tokiem procesu legislacyjnego (terminy rozpatrzenia ustawy przez Parlament i podpisania przez Prezydenta RP), w celu urealnienia terminu wejścia w życie ustawy, Senat przyjął również poprawkę modyfikującą ten termin, tak aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, a nie z dniem 30 czerwca 2006 r. (poprawka nr 24).

Do zmian o charakterze porządkującym i redakcyjnym należą poprawki nr 2, 4, 13, 15, 22 i 23, natomiast poprawka nr 21 ma na celu zapewnienie lepszej czytelności przepisu wskazującego cudzoziemców, którzy zwolnieni są z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę na terytorium RP.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 czerwca 2006 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) po pkt 6 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...”) w art. 10 w ust. 2 i 4, w art. 13 w ust. 5, w art. 17, w art. 18 w ust. 3 w pkt 4, w art. 18c w ust. 6 w zdaniu wstępnym, w art. 29 w ust. 2, w art. 32e w ust. 9 w zdaniu wstępnym, w art. 34 w ust. 3, w art. 34a ust. 3, w art. 35 w ust. 7, w art. 35a w ust. 6, w art. 40 w ust. 1 i 2, w art. 41, w art. 43f, w art. 44a w ust. 8, w art. 62, w art. 66 ust. 1 i 4 oraz w art. 67 ust. 5 użyte w różnym przypadku wyrazy „Minister Zdrowia i Opieki Społecznej” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „Minister właściwy do spraw zdrowia”; „,
 - b) po pkt 10 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...”) w art. 18c w ust. 4 i 5, w art. 32e w ust. 2 w pkt 1 oraz w art. 70 w ust. 2 użyte w różnym przypadku wyrazy „Minister Zdrowia i Opieki Społecznej” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „minister właściwy do spraw zdrowia”; „,
 - c) po pkt 13 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...”) w art. 32e w ust. 9 w zdaniu wstępnym oraz w art. 70 w ust. 1 i 2 użyte w różnym przypadku wyrazy „Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „minister właściwy do spraw wewnętrznych”; „,
 - d) po pkt 19 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...”) w art. 40 w ust. 2 wyrazy „Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej” zastępuje się wyrazami „ministrem właściwym do spraw pracy”; „;
- 2) w art. 1 w pkt 10 w lit. c:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„dodaje się ust. 8 i 9 w brzmieniu:”,
 - b) ust. 6 i 7 oznacza się jako ust. 8 i 9;
- 3) w art. 1 po pkt 12 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...”) art. 25a otrzymuje brzmienie:

„Art. 25a.

 1. W razie śmierci pacjenta w szpitalu, szpital ma obowiązek należycie przygotować jego zwłoki, w celu ich wydania osobom uprawnionym do pochowania.
 2. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania szpitala w razie śmierci pacjenta oraz zakres czynności należących do obowiązków szpitala związanych z przygotowaniem zwłok pacjenta do wydania osobom uprawnionym do ich pochowania, uwzględniając konieczność zachowania godności należnej zmarłemu.”; „;
- 4) w art. 1 po pkt 19 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...”) w art. 39 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Statut publicznego zakładu opieki zdrowotnej uchwała rada społeczna zakładu i przedkłada go do zatwierdzenia organowi, który utworzył zakład. Nie dotyczy to zakładu utworzonego na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3a i 3b.”; „;
- 5) w art. 1 w pkt 21:
 - a) w art. 43h:
 - w ust. 3 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:

„4) terminie złożenia wniosku, o którym mowa w art. 43i ust. 1 pkt 1 albo 2, nie wcześniej niż trzy miesiące od dnia wydania lub przyjęcia aktu o połączeniu.”,
 - po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Jeżeli w wyniku połączenia w trybie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 albo 2, może nastąpić istotne ograniczenie dostępności, warunków udzielania i jakości oznaczonych rodzajowo świadczeń zdrowotnych przejmowanego zakładu albo łączących się zakładów, akt o połączeniu zawiera także postanowienia o sposobie i formie zapewnienia osobom korzystającym

jącym ze świadczeń zdrowotnych tych zakładów, dalszego nieprzerwanego ich udzielania bez istotnego ograniczenia dostępności, warunków udzielania i jakości.”,

– po ust. 5 dodaje się ust. 5a–5c w brzmieniu:

„5a. Projekt aktu o połączeniu wymaga opinii wojewody właściwego ze względu na siedzibę każdego z samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej podlegających połączeniu w trybie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 albo 2.

5b. Wojewoda wydaje opinię, o której mowa w ust. 5a, w terminie 30 dni od dnia otrzymania projektu aktu o połączeniu. Niewydanie opinii w tym terminie jest równoznaczne z wydaniem opinii pozytywnej.

5c. Przepisów ust. 5a i 5b nie stosuje się w przypadku wojewody, który jest podmiotem, który utworzył zakład, zamierzającym dokonać połączenia tego zakładu w trybie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 albo 2.”,

b) w art. 43i w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „Niewłócznie po wydaniu aktu o połączeniu” zastępuje się wyrazami „W terminie określonym w akcie o połączeniu”;

6) w art. 1 w pkt 22 w lit. b:

a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 9 i 10” zastępuje się wyrazami „ust. 9–11”,

b) dodaje się ust. 11 w brzmieniu:

„11. Stanowiska kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej nie łączy się ze stanowiskiem określonym w art. 44a ust. 1 pkt 3–6.”;

7) w art. 1 w pkt 34, w art. 65a w ust. 4 wyrazy „14 dni” zastępuje się wyrazami „21 dni”;

8) w art. 3, w art. 2 wyrazy „przepisów niniejszej ustawy” zastępuje się wyrazami „przepisów art. 1 ust. 4 i 5 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;

9) art. 10 otrzymuje brzmienie:

„Art. 10. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem:

1) art. 1:

a) pkt 10, 11 i 27, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia,

b) pkt 30 i 31, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2007 r.,

c) pkt 37–40, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r.;

2) art. 3, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat wnosząc poprawki do przyjętej przez Sejm w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw, miał na względzie przede wszystkim konieczność działania ustawodawczego, która zaistniała w związku z wydaniem orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny (Kp 2/04) oraz wejściem w życie, w jego następstwie, ustawy z dnia 14 maja 2004 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 75, poz. 518). Ta ostatnia ustawa nałożyła na zakłady opieki zdrowotnej obowiązek dostosowania prowadzonej w nich działalności do jej przepisów do dnia 31 grudnia 2004 r. Urealnienie terminu wykonania tego obowiązku nastąpiło wprawdzie w nowelizacji z dnia 24 maja 2006 r., jednakże art. 3 (modyfikujący brzmienie art. 2 ustawy z dnia 14 maja 2004 r.), budził wątpliwości interpretacyjne. Przy tym należy zauważyć, że z dniem 4 czerwca 2006 r. weszło w życie nowe brzmienie art. 53 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, zaś niniejsza ustawa z 24 maja 2006 r. przewiduje także zmianę brzmienia tegoż artykułu. Dlatego zaistniała konieczność jednoznacznego wskazania jaka działalność podlega obowiązkowi dostosowania się do przepisów i co jest celem ustawodawcy w zakresie materii regulowanej w art. 53 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, dotyczącym gospodarowania aktywami trwałymi przez zakład. Poprawka nr 8 usuwa nieprawidłową dla systemu prawnego sytuację, w której nałożono przez obowiązujące prawo obowiązek, a jednocześnie zakres jego wykonania nie jest jasny. Dlatego też art. 3 niniejszej ustawy z dnia 24 maja 2006 r. powinien wejść w życie w terminie możliwie najszybszym, aby wyeliminować z systemu prawnego zaistniały stan, a jednocześnie umożliwić podmiotom obowiązującym zastosowanie się do przepisów i podjęcie działań z uwzględnieniem ich dotychczasowych zobowiązań (poprawka nr 9, w zakresie art. 1 pkt 27 i art. 3). Zdaniem Senatu nie sprzeciwia się to ważnemu interesowi państwa i zasadom demokratycznego państwa prawnego, przeciwnie – służy ich realizacji.

Również wejście w życie z dniem ogłoszenia uregulowań dotyczących dokumentacji medycznej (poprawka nr 9, w zakresie art. 1 pkt 10 i 11), przyjętych w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (K 22/05) podyktowane jest troską o poszanowanie ważnego interesu państwa prawnego i realizację zasad demokratycznego państwa prawnego. Od dnia 1 czerwca 2006 r. istnieje bowiem w systemie prawnym luka prawna, w zakresie przepisów ustawy stanowiących podstawę prawną do wydania właściwych aktów wykonawczych, co uniemożliwia wydanie i wejście w życie tych aktów, a tym samym uniemożliwia realizację obowiązku udostępniania dokumentacji medycznej przez zakład opieki zdrowotnej oraz dostępu do niej przez uprawnione podmioty.

Inne poprawki stanowią uściślenie lub uzupełnienie przepisów ustawy bądź zmierzają do ułatwienia zastosowania ich w praktyce.

Przez wzgląd na uregulowania ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295 z późn. zm.) dokonano uściślenia delegacji dla ministra właściwego do spraw zdrowia, dotyczącej sposobu postępowania szpitala ze zwłokami w razie śmierci pacjenta (poprawka nr 3).

Poprawka nr 4 uzupełnia regulacje dotyczące uchwalania statutu dla zakładu opieki zdrowotnej utworzonego przez Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, co stanowi konsekwencję traktowania CMKP analogicznie do publicznej uczelni medycznej lub publicznej uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie nauk medycznych, uprawnionej do utworzenia zakładu opieki zdrowotnej.

Niezbędne, zdaniem Senatu, stało się uzupełnienie uregulowań dotyczących połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (poprawka nr 5). Przebieg tego procesu został uszczegółowiony w ustawie, aby zapewnić odpowiednie warunki organizacyjne dla przekształceń (3-miesięczny termin na wystąpienie z wnioskiem do rejestru zakładów opieki zdrowotnej i Krajowego Rejestru Sądowego) oraz zagwarantować możliwość korzystania ze świadczeń zdrowotnych w warunkach przeprowadzanych zmian. Uwzględniono także potrzebę współuczestnictwa w tym procesie wojewodów właściwych ze względu na siedzibę zakładu opieki zdrowotnej podlegającego połączeniu.

W poprawce nr 6 Senat dał wyraz przekonaniu o celowości zawarcia w ustawie uregulowania dotyczącego braku możliwości łączenia w zoz-ie stanowiska kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej ze stanowiskiem nie tylko ordynatora, lecz także z innymi kierowniczymi stanowiskami w zakładzie, co wyeliminuje wszelkie wątpliwości w tej materii.

Senat uznał także, że w sytuacji przewidywanego zaprzestania działalności zakładu opieki zdrowotnej należy stworzyć realne warunki wypowiedzenia się odpowiednim podmiotom i dlatego wydłużono termin (z 14 do 21 dni) na wydanie opinii przez podmiot, który utworzył szpital, o co występuje jego kierownik przed zwróceniem się do wojewody o wydanie zgody na czasowe zaprzestanie działalności szpitala (poprawka nr 7).

Pozostałe poprawki (nr 1 i 2) mają charakter porządkujący.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych,
ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w § 3a po wyrazach „określonej funkcji” dodaje się wyrazy „poza granicami państwa”;
- 2) w art. 2 w pkt 1, w art. 26a w § 1 po wyrazach „określonej funkcji” dodaje się wyrazy „poza granicami państwa”;
- 3) w art. 2 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 46 § 1 otrzymuje brzmienie:
„§ 1. Do asesorów, którym powierzono pełnienie czynności sędziowskich, stosuje się przepisy dotyczące sędziów, z wyjątkiem art. 26a i art. 33, oraz z zastrzeżeniem art. 70 § 1a. Asesor może przewodniczyć na rozprawie głównej lub na posiedzeniach tylko wówczas, gdy ustawa przewiduje rozpoznawanie sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.”; „;
- 4) w art. 3 w pkt 2 w lit. b, w ust. 2a po wyrazach „określonej funkcji” dodaje się wyrazy „poza granicami państwa”;
- 5) w art. 3 w pkt 4 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem oraz dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
„5) w art. 100 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Do asesorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące prokuratorów tych prokuratur, a do asesorów wojskowych - przepisy dotyczące prokuratorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, z wyłączeniem art. 50 ust. 2a, 3 i 4, art. 51a, art. 62 ust. 1a–1d i ust. 1h–1k oraz art. 62a ust. 1 – w zakresie art. 69–71, art. 73 i art. 74, art. 99–102 i art. 104 ustawy, o której mowa w art. 62a ust. 1 – oraz art. 62a ust. 2-5, a także art. 62b, art. 62c i art. 65a.”.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

W dniu 21 czerwca 2006 r. Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze. Senat zaproponował wprowadzenie do ustawy 5 poprawek.

W trakcie prac nad ustawą Senat stwierdził, że w przepisach umożliwiających delegowanie sędziów i prokuratorów do pełnienia obowiązków lub określonej funkcji w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe lub ponadnarodowe oraz zespoły międzynarodowe brak jest wskazania, że delegowanie to dotyczy delegacji poza granice kraju. Informacja taka pojawia się w przepisach dotyczących zasad finansowania delegacji, brak jej natomiast w przepisach będących podstawą delegowania.

Zaproponowane przez Senat poprawki oznaczone nr 1, 2 i 4 uzupełniają dodawane ustawą przepisy, będące podstawą delegowania, o informację, że dotyczą one wyłącznie delegacji poza granice kraju.

Pozostałe dwie poprawki są wynikiem dostrzeżenia przez Senat potrzeby jednolitego uregulowania, we wszystkich trzech zmienianych ustawach, zasad delegowania asesorów do pełnienia obowiązków lub określonej funkcji, w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe lub ponadnarodowe oraz zespoły międzynarodowe.

Zgodnie z ustawą o ustroju sądów powszechnych asesor sądowy nie może być delegowany przez Ministra Sprawiedliwości. Zakaz dotyczy delegacji krajowych i zagranicznych (art. 136 § 2). Inaczej ta kwestia jest uregulowana w ustawie o ustroju sądów wojskowych (art. 46 § 1) oraz w ustawie o prokuraturze (art. 64 oraz art. 100 ust. 1) - ponieważ ustawodawca nie wyłączył stosowania odpowiednich przepisów do asesorów, asesor sądu wojskowego i asesor prokuratorski mogą być delegowani przez Ministra Sprawiedliwości (Prokuratora Generalnego) do wykonywania zadań zarówno na terenie kraju jak i poza granicami.

Poprawki zaproponowane przez Senat oznaczone nr 3 i 5 wyłączają możliwość delegowania asesorów sądów wojskowych i asesorów prokuratorskich do pełnienia obowiązków poza granicami kraju w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 czerwca 2006 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy
o zawodach lekarza i lekarza dentysty**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w art. 6a w ust. 2 wyrazy „w art. 2 pkt 1 i 3” zastępuje się wyrazami „w art. 2 pkt 1–3”;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 7 w ust. 1:
 - a) w pkt 4 wyrazy „państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym” zastępuje się wyrazami „państwo członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strona umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacja Szwajcarska”,
 - b) w pkt 5 po wyrazach „Rzeczpospolita Polska” dodaje się wyrazy „lub w Konfederacji Szwajcarskiej”;
- 3) w art. 1 dodaje się pkt 6a w brzmieniu:

„6a) w art. 14 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Przepisów ust. 1–3 nie stosuje się do osób, które nabyły prawo do wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego w innych niż Rzeczpospolita Polska państwach członkowskich Unii Europejskiej lub państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronach umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub w Konfederacji Szwajcarskiej.”; „;
- 4) dodaje się art. 3a w brzmieniu:

„Art. 3a. Osoby, które w dniu wejścia w życie ustawy:
 - 1) wykonują czynności diagnostyki laboratoryjnej w laboratorium oraz
 - 2) ukończyły studia wyższe i uzyskały tytuł magistra lub magistra inżyniera na kierunku innym niż wymieniony w art. 7 ustawy zmienianej w art. 1
– mogą uzyskać tytuł diagnosty laboratoryjnego po odbyciu kształcenia podyplomowego, o którym mowa w art. 7a tej ustawy.”;
- 5) w art. 4 po wyrazach „w art. 7a” dodaje się wyrazy „ustawy zmienianej w art. 1”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

W dniu 21 czerwca 2006 r. Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Senat zaproponował wprowadzenie do ustawy 5 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat przywraca dotychczasowe brzmienie przepisu odsyłającego, określającego zakres czynności, które mogą samodzielnie wykonywać osoby posiadające tytuł zawodowy technika analityki medycznej lub tytuł licencjata uzyskany na kierunku analityka medyczna. W przepisie uchwalonym przez Sejm osoby te zostały w sposób niezamierzony pozbawione uprawnienia do wykonywania mikrobiologicznych badań laboratoryjnych płynów ustrojowych, wydzielin, wydaliny i tkanek pobranych dla celów profilaktycznych, diagnostycznych i leczniczych lub sanitarno-epidemiologicznych - o których mowa w art. 6a ust. 2 ustawy nowelizowanej.

W poprawkach oznaczonych nr 2 i 3 Senat proponuje przyznanie tytułu diagnosty laboratoryjnego osobie, która nabyła kwalifikacje do wykonywania tego zawodu w Konfederacji Szwajcarskiej. Konieczność wprowadzenia przez Senat powyższej zmiany jest uzasadniona zobowiązaniami Polski wynikającymi z zawarcia Umowy między Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi z jednej strony, oraz Konfederacją Szwajcarską z drugiej strony, w sprawie swobodnego przepływu osób z dnia 21 czerwca 1999 r. Rozciąga ona stosowanie prawa wspólnotowego, w tym dotyczącego swobodnego przepływu osób, na obywateli Konfederacji Szwajcarskiej. Zgodnie z Aktem dotyczącym warunków przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej oraz dostosowań w traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej, Polska została zobowiązana do przystąpienia do tej umowy.

Uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej precyzuje, w myśl orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, kierunki kształcenia, które umożliwiają uzupełnienie wiedzy i umiejętności w zakresie diagnostyki laboratoryjnej ich absolwentom. Te kierunki to - biologia, biotechnologia, chemia, farmacja, weterynaria.

Ustawa nie kształtuje w sposób szczególny sytuacji tych osób, które są zatrudnione w laboratorium diagnostycznym i wykonują czynności diagnostyki laboratoryjnej, a ukończyły studia na kierunku innym niż wymienione powyżej. Osoby te, w dniu wejścia w życie ustawy zostałyby pozbawione możliwości podjęcia kształcenia podyplomowego w zakresie analityki medycznej, a to uniemożliwiłoby im uzyskanie tytułu diagnosty laboratoryjnego.

Dlatego Senat w poprawce nr 4 proponuje przyjęcie przepisu przejściowego, który da możliwość uzyskania tytułu diagnosty laboratoryjnego osobom, które w dniu wejścia w życie ustawy wykonują czynności diagnostyki laboratoryjnej w laboratorium diagnostycznym a studia wyższe mają ukończone na kierunku innym niż biologia, biotechnologia, chemia, farmacja, weterynaria - pod warunkiem uzupełnienia wykształcenia przygotowaniem podyplomowym.

Ostatnia poprawka, oznaczona nr 5, doprecyzowuje zmieniany przepis.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 czerwca 2006 r.

w sprawie uczczenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej 30. rocznicy Radomskiego Czerwca

Przed 30 laty, 25 czerwca 1976 roku, społeczeństwo polskie podniosło godny sprzeciw wobec narastających trudności ekonomicznych, podwyżek, braków zaopatrzenia, określane mianem Radomskiego Czerwca.

Ówczesny komunistyczny rząd i reżimowe środki masowego przekazu nazwały te wydarzenia chulikańskimi wybrykami, choć zdawano sobie sprawę z wagi zdarzeń. Mobilizowano siły, nagłaśniano nieprawdziwe informacje i piętnowano „wichrzycieli społecznego porządku”. System już wtedy pokazał swoją słabość.

Protesty zostały brutalnie stłumione. Konsekwencją wydarzeń była bezprecedensowa reakcja władz, które z całą surowością pragnęły ukarać „radomskich warcholów”. Masowe aresztowania, „ścieżki zdrowia”, brutalne pobicia, pokazowe procesy to typowe działania komunistycznych funkcjonariuszy. Jednak represje były skierowane nie tylko przeciw poszczególnym jednostkom, grupom społecznym czy zawodowym, ale po raz pierwszy i jedyny w dziejach Polski – przeciwko miastu. Rozwój Radomia był celowo wstrzymywany, ograniczono konieczne inwestycje. Działania te do dziś odbijają się negatywnie na sytuacji społeczno-gospodarczej miasta z wyrokiem.

Największa eskalacja zdarzeń miała miejsce w Radomiu, Ursusie i Płocku. Prawda o tamtych dniach nie została jeszcze w pełni odkryta. Winni represji nie ponieśli zasłużonej kary, a ofiary nie otrzymały satysfakcjonującego zadośćuczynienia.

Brutalnie stłumiony Radomski Czerwiec nie pozostał bez echa. Protesty w Radomiu wywołały w polskim społeczeństwie - wbrew oficjalnej propagandzie i przymusowym wiecom poparcia dla partii, a pogardy dla „warcholów” z Radomia - odruch solidarności z radomskimi robotnikami. Już we wrześniu tego samego - 1976 roku - powstał Komitet Obrony Robotników, a kilka miesięcy później Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Wolne Związki Zawodowe. Te ważne i cementujące walkę podziemną działania prowadziły w szybkim tempie do powstania polskiej „Solidarności”.

Suwerenna i niepodległa Rzeczpospolita odnalazła swoje miejsce w Europie. Wolność jednak – jak uczył nasz Wielki Rodak – nie jest dana raz na zawsze, ale zadana, dlatego chcemy ją nieustannie zdobywać i utrzymywać. Jest to nasz obowiązek i honor, a także zobowiązanie wobec tych, którzy nie godzili się w powojennej rzeczywistości na bezprawie, na dyktat władzy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w 30. rocznicę wydarzeń Radomskiego Czerwca, składa hołd zmarłym i pokrzywdzonym w wyniku represji oraz ich rodzinom. Senat wyraża uznanie dla solidarności różnych środowisk społecznych i miasta, które było przykładem odwagi wykazanej w odpowiedzi na działania ówczesnych władz, będące zbrodnią komunistyczną.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 czerwca 2006 r.

w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956

W dniu 28 czerwca 1956 roku mieszkańcy Poznania wyszli na ulicę, aby wyrazić swój sprzeciw wobec komunistycznego bezprawia. Tak rozpoczął się pochód robotników poznańskich zakładów pracy - w tym fabryki Cegielskiego, noszącej wówczas haniebne imię Józefa Stalina. Dołączyli do nich studenci, uczniowie i inni mieszkańcy miasta. Oddane przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa strzały do maszerujących spowodowały, że pokojowa demonstracja przerodziła się w dwudniowe powstanie przeciwko komunistycznej tyranii. Było to pierwsze w powojennej Polsce - i jedno z pierwszych w Europie - otwarte wystąpienie przeciwko komunistycznemu totalitaryzmowi.

Czerwcowy zryw 1956 roku był wyrazem zbiorowego głosu sumienia społeczeństwa Poznania i Wielkopolski. Powstanie poznańskie, rozpoczęte żądaniem przywrócenia prawa do godziwego wynagrodzenia, przerodziło się w powszechne wołanie o prawdę i sprawiedliwość, o wolność religijną i polityczną, o przestrzeganie prawa przez władzę, o zakończenie sowieckiej dominacji i pełną suwerenność Polski.

Wszystkie te wartości niszczone były przez ówczesne władze poprzez fizyczną likwidację opozycji, prześladowanie Kościoła, powszechną cenzurę, masowe konfiskaty mienia i wszechobecny terror.

Pomimo brutalnej reakcji władzy oraz krwawego stłumienia powstania, wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 stały się symbolem nieprzejednanej obrony podstawowych praw narodu. W te czerwcowe dni bohaterscy mieszkańcy Poznania i Wielkopolski po raz kolejny w historii naszego kraju upomnieli się o prawa i wolności wszystkich Polaków. Kilkudziesięciu z nich zapłaciło za to cenę najwyższą – tracąc życie, około tysiąca odniosło rany, a kilkuset dotknęły represje trwające blisko ćwierć wieku.

Wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 stały się bezpośrednią przyczyną upadku stalinizmu w Polsce w październiku 1956 roku, co pociągnęło za sobą późniejsze zmiany w innych państwach bloku komunistycznego i doprowadziło do zamknięcia najbardziej krwawego rozdziału w historii komunizmu w Europie. Powstanie poznańskie było pierwszym etapem długiej drogi, która doprowadziła do odzyskania wolności i suwerenności Polski po 1989 roku.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w pięćdziesiątą rocznicę powstania poznańskiego 1956 roku, składa hołd jego bohaterskim uczestnikom.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

13. posiedzenia Senatu w dniu 21 czerwca 2006 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r. senator Przemysław Alexandrowicz	3
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiana w składzie komisji senackiej senator Piotr Andrzejewski	4
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry senator Władysław Sidorowicz	4
Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r.	
Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiana w składzie komisji senackiej	
Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry	
Zatwierdzenie porządku obrad trzynastego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca Andrzej Jaroch.	4
senator sprawozdawca Andrzej Jaroch.	5
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski	6
senator sprawozdawca Andrzej Jaroch.	6
Wystąpienie prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców prezes Piotr Stachańczyk	6
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski	7
senator Franciszek Adamczyk	7
senator Bronisław Korfanty.	7
senator Piotr Wach	8
prezes Piotr Stachańczyk	8
Otwarcie dyskusji senator Przemysław Alexandrowicz	9
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców prezes Piotr Stachańczyk	10
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Mariusz Witczak	10
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator sprawozdawca Jerzy Chróścikowski	11
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska podsekretarz stanu Mariusz Jędrysek.	11
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw	

Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	12
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia	
podsekretarz stanu	
Andrzej Wojtyła	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jarosław Chmielewski	13
senator Stanisław Karczewski	14
senator Mieczysław Augustyn	14
podsekretarz stanu	
Andrzej Wojtyła	14
Otwarcie dyskusji	
senator Mieczysław Augustyn	15
senator Janina Fetlińska	15
senator Stanisław Karczewski	17
senator Władysław Sidorowicz	18
podsekretarz stanu	
Andrzej Wojtyła	18
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze.	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Aleksander Bentkowski	21
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Krzysztof Józefowicz	21
Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Zientarski	22
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Anna Kurska	22
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Krzysztof Józefowicz	23
Zapytania i odpowiedzi	
senator Janusz Kubiak	23
podsekretarz stanu	
Krzysztof Józefowicz	23
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza denty	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Janina Fetlińska	24
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt siódmy porządku obrad: drugie czytanie: projektu uchwały w sprawie 30. rocznicy Radomskiego Czerwca; projektu uchwały w 30. rocznicę wydarzeń radomskich	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Aleksander Bentkowski	26
Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Łuczycki	26
senator Stanisław Karczewski	29
senator Piotr Andrzejewski	30
senator Stefan Niesiołowski	31
senator Ryszard Bender	32
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Aleksander Bentkowski	33
Otwarcie dyskusji	
senator Marek Ziółkowski	33
senator Przemysław Alexandrowicz	34
senator Czesław Ryszka	36
senator Włodzimierz Łyczywek	37
senator Jerzy Szmit	39
senator Janusz Kubiak	39
senator Ryszard Bender	40
senator Zbigniew Trybuła	41
senator Przemysław Alexandrowicz	41
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt dziewiąty porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	43
Głosowanie nr 1	43
Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Jarocho	43
senator Przemysław Alexandrowicz	44
senator Zbigniew Romaszewski	44
senator Przemysław Alexandrowicz	45
senator sprawozdawca	
Andrzej Jarocho	45
Głosowanie nr 2	45
Głosowanie nr 3	45

Głosowanie nr 4	46	Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej 30. rocznicy Radomskiego Czerwca	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin		Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956	
Głosowanie nr 5	46	Głosowanie nr 26.	50
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze		Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Oświadczenia	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		senator Czesław Ryszka	50
senator sprawozdawca		senator Ewa Tomaszewska	51
Władysław Sidorowicz	46	senator Janina Fetlińska	51
Głosowanie nr 6	47	senator Jerzy Szmit	52
Głosowanie nr 7	47	Zamknięcie posiedzenia	
Głosowanie nr 8	47	Wyniki głosowań	
Głosowanie nr 9	47	Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 13. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 10.	47	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 11.	47	przez senatora Adama Biele	61
Głosowanie nr 12.	47	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 13.	47	przez senatora Adama Biele	62
Głosowanie nr 14.	48	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 15.	48	przez senatora Adama Biele	63
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw		Oświadczenie złożone	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)		przez senator Krystynę Bochenek oraz senator Jadwigę Rudnicką	64
Głosowanie nr 16.	48	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 17.	48	przez senator Krystynę Bochenek oraz senator Jadwigę Rudnicką	65
Głosowanie nr 18.	48	Oświadczenie złożone	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze		przez senatora Ryszarda Ciecierskiego.	66
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 19.	49	przez senatora Stanisława Koguta	67
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji		Oświadczenie złożone	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)		przez senatora Janusza Kubiaka.	69
Głosowanie nr 20.	49	Opświadczenie złożone	
Głosowanie nr 21.	49	przez senatora Romana Ludwiczuka	70
Głosowanie nr 22.	49	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 23.	49	przez senatora Antoniego Motyczkę	71
Głosowanie nr 24.	49	Oświadczenie złożone	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry		przez senatora Antoniego Motyczkę	72
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone	
Przystąpienie do trzeciego czytania: projektu uchwały w sprawie 30. rocznicy Radomskiego Czerwca; projektu uchwały w 30. rocznicę wydarzeń radomskich		przez senatora Antoniego Motyczkę	73
Głosowanie nr 25.	50	Uchwały	
		Uchwała Senatu w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej	77
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.	78
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze	82

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz niektórych innych ustaw	83	i egzekucji	88
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o prokuraturze	86	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty	89
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych		Uchwała Senatu w sprawie uczczenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej 30. Rocznicy Radomskiego Czerwca	91
		Uchwała Senatu w sprawie uczczenia 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 . .	92